



MENU

PORTALSAMORZĄDOWY.PL POLITYKA I SPOŁECZEŃSTWO

Rejestracja na 20. Lubelski Festiwal Nauki – od środy

PAP

Opublikowano: 19 czerwca 2024 - 07:10

Podziel się 0

Warsztaty sztucznej inteligencji, spotkania z archeologami i eksperymenty naukowe czekają na uczestników 20. edycji Lubelskiego Festiwalu Nauki. Rejestracja uczestników rusza dziś rano.

Organizatorzy festiwalu poinformowali, że wydarzenie rozpocznie uroczysta gala w Teatrze Starym w Lublinie, którą zaplanowano na 14 września. Piknik naukowy na pl. Teatralnym odbędzie się 15 września. Prezentacje na uczelniach potrwać od 16 do 20 września.

Przewodniczący komitetu organizacyjnego i prorektor Uniwersytetu Medycznego w Lublinie prof. Jarosław Dudka stwierdził, że Lubelski Festiwal Nauki jest jednym z największych i najstarszych wydarzeń tego typu w Polsce.

Jak wyliczył, podczas ubiegłorocznej edycji blisko 40 tys. osób wzięło udział w 1758 projektach naukowych. Spodziewa się, że tym roku projektów i uczestników będzie jeszcze więcej. "Zainteresowanie z roku na rok jest coraz większe" - podkreślił.

Prof. Dudka wyjaśnił, że misją imprezy jest budzenie zainteresowań, stawianie pytań i poszukiwanie odpowiedzi, a także popularyzowanie nauki wśród dzieci, młodzieży i dorosłych, promowanie lubelskich uczelni i wzajemne poznawanie się naukowców.

"Do każdej grupy wiekowej osobnym językiem przemawiamy, takim, który będzie najbardziej atrakcyjny. Wiemy jak trudno czasami skomplikowane rzeczy naukowe jest przekazać w formie prostej dla widowni, zwłaszcza tak wymagającej jak małe dzieci" - przyznał.

100|BGK

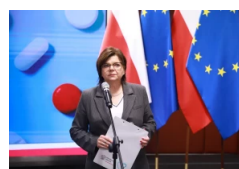
EIB

EV CITY
powered by W.L.W.

ORLEN

PGE
Polska Grupa Energetyczna

NAJNOWSZE WIADOMOŚĆ



OCHRONA ZDROWIA

Szpitalom nie zabraknie pieniędzy na wynagrodzenia. Chyba, że ktoś ma nadmierowe zatrudnienie



POLITYKA I SPOŁECZEŃSTWO

Koniec ery Zygmunta Frankiewicza. Jacek Sutryk nowym prezesem Związku Miast Polskich



PRACA

Dodatkowy urlop dla pracujących rodziców wcześniaków. Projekt przepisów już gotowy



WYDARZENIA LOKALNE

Wypożyczalnia sprzętu wodnego i plażowego a nawet Wi-Fi. Wkrótce otwarcie kąpieliska w Płocku



POLITYKA I SPOŁECZEŃSTWO

Były wójt gminy Raszyn stanie przed sądem. Akt oskarżenia już gotowy

W programie wydarzeń festiwalowych zaplanowanych na Uniwersytecie Medycznym są m.in. spotkania poświęcone twórcom przetomowych sukcesów w dziedzinie farmakologii, budowie i fizjologii ludzkiego ciała, gatunkom zwierząt i roślin, które można spotkać w dolinie rzeki Bystrzycy, eksperymenty chemiczne i zajęcia z wykorzystaniem kamery termowizyjnej.

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej przygotuje naukowy spacer, zabawę edukacyjną i eksperymenty inspirowane pracą podwójnej noblistki. W programie także m.in. obserwacja Słońca przez teleskop, spotkanie z archeologami uczestniczących w wykopaliskach w Czermnie, koncert muzyki Fryderyka Chopina i Jana Sebastiana Bacha w konwencji klasycznej i jazzowej. Nauczyciele i wykładowcy mogą wziąć udział w warsztatach z wykorzystania sztucznej inteligencji podczas lekcji.

Na Uniwersytecie Przyrodniczym zaplanowano zajęcia o pierwszej pomocy u zwierząt domowych, roślinach, które mogą powodować problemy zdrowotne u psów i kotów, wpływie zapachów na zachowanie zwierząt i japońskiej sztuce botanicznej kusamono.

Politechnika Lubelska zorganizuje m.in. spotkanie poświęcone analizie zagospodarowania Lublina, matematyczny escape room, wyścig robotów i pokaz modeli samochodów zdalnie sterowanych.

Na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim natomiast będzie można dowiedzieć się, czym jest krytyczne myślenie, jaką muzykę można wykonywać podczas liturgii ślubnej, poznać poezję Wisławy Szymborskiej oraz fakty i mity pobytu w więzieniu.

Zapisy obowiązują także na bezpłatne konsultacje i warsztaty dietetyczne, kosmetyczne, radzenia sobie ze stresem, udzielania pierwszej pomocy i trening mentalny. Organizatorzy przewidzieli debaty m.in. o neuronauce, zdrowiu i wpływie emocji na funkcjonowanie człowieka w społeczeństwie.

Hasło tegorocznej edycji festiwalu to "Człowiek sercem nauki". Organizatorami wydarzenia jest pięć lubelskich uczelni i Urząd Miasta Lublin. Rejestracja i szczegółowy program na stronie: www.festiwal.lublin.pl.



NIE PRZEGAP NAJWAŻNIEJSZYCH WIADOMOŚCI

Obserwuj nas w Google News

Podziel się

KOMENTARZE (0)

CZYTAJ WSZYSTKIE

DODAJ KOMENTARZ

Dziękujemy, że tworzysz z nami społeczność portalu. Zapraszamy także do naszej sieci społecznościowej.

Wszystkie prawa zastrzeżone PTWP-ONLINE Sp. z o.o. 2024

[Strona główna](#) [Newsletter](#) [O PTWP](#) [Kontakt](#) [Forum](#) [Korzystanie z serwisu](#) [Polityka prywatności](#) [Polityka cookies](#) [Powiadomienia](#) [Reklama w portalu](#) [Moduły informacji](#) [RSS](#)



LUBLIN

Dzisiaj

5:00

Strona główna » Lublin

Już po raz 20. Lublin stanie się stolicą nauki

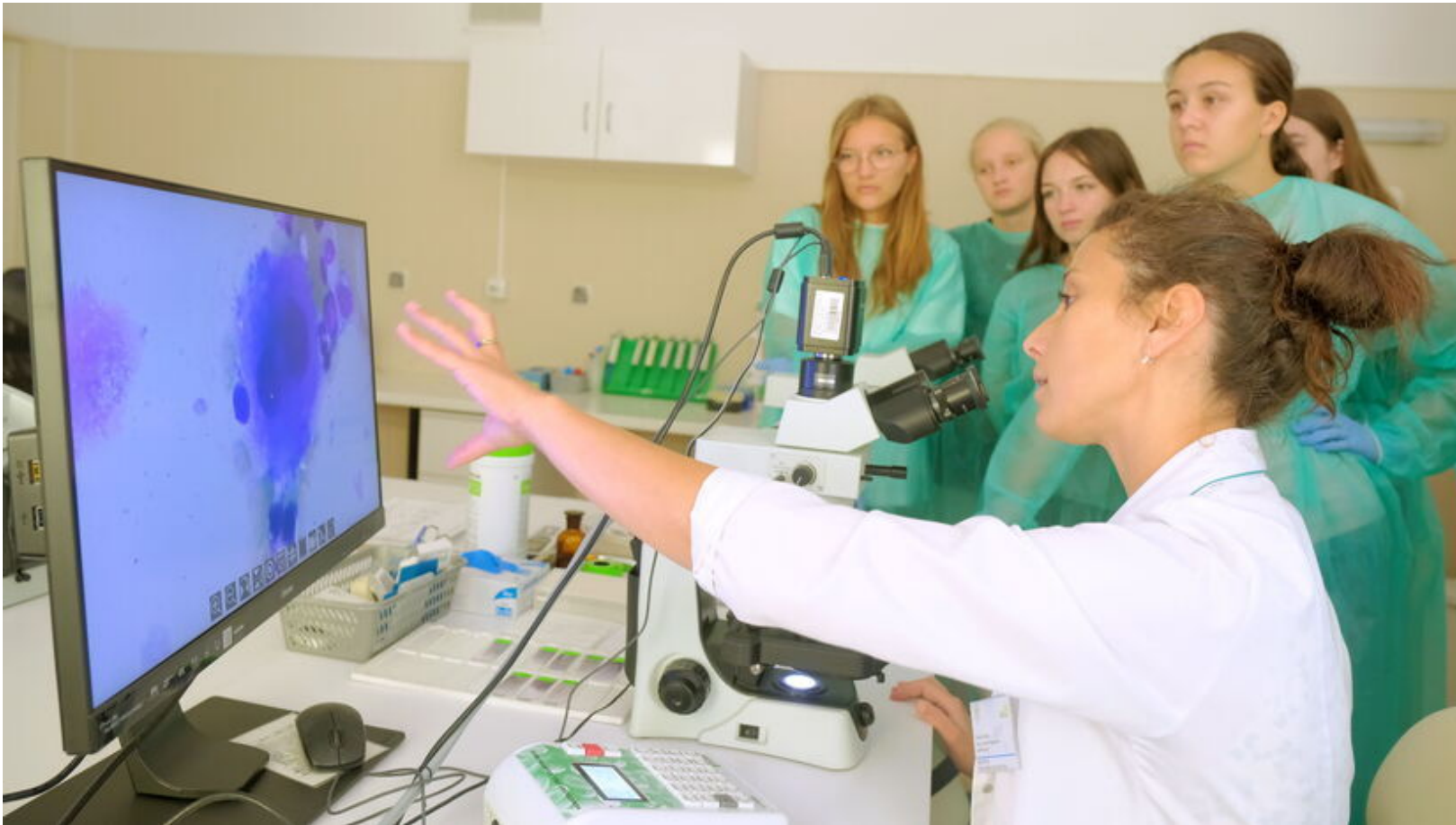
Autor:  Katarzyna Zmysłowska

Opublikuj

f

0

A A



Lubelski Festiwal Nauki 2023 (fot. Archiwum/DW)

Ruszyły zapisy na XX jubileuszową edycję Lubelskiego Festiwalu Nauki. Każda z pięciu lubelskich uczelni publicznych przygotowuje wyjątkowy program.

To jedna z większych imprez w Polsce i Europie, która ma na celu popularyzować i promować naukę, a także зараzić ciekawością świata. Festiwal tworzą we współpracy wszystkie uczelnie publiczne w Lublinie, czyli Katolicki Uniwersytet Lubelski, Uniwersytet Przyrodniczy, Politechnika Lubelska, Uniwersytet Medyczny i Uniwersytet Marii Curie- Skłodowskiej. Co roku, jedna z nich zostaje wybrana na głównego organizatora. W tym roku tę rolę spełni Uniwersytet Medyczny. Wydarzenie odbędzie się w dniach 14-20 września, a tegoroczne hasło przewodnie to „Człowiek sercem nauki”.

NAJNOWSZE



05:00

Już po raz 20. Lublin stanie się stolicą nauki

23:11

Środa na Euro 2024: Niemcy już z awansem, Albania grała do końca i waleczna Szkocja

21:50

Sparta Rejowiec Fabryczny w finale baraży o awans do Hummel IV ligi

21:48

Górnik Łęczna wrócił do treningów i pochwalił się pierwszym wzmocnieniem

20:50

Służby gotowe do wakacji. Będą kontrole autokarów i kąpielisk

20:10

Tu każdy osiąga sukces. 50 lat szkoły specjalnej w Zamościu

19:50

Będą wspierać potrzebujących. Caritas szykuje paczki żywnościowe



W ubiegłym roku, uczestnicy mogli wybierać spośród rekordowej liczby 1758 projektów. Obecnie, do jubileuszowej edycji, zgłoszonych jest już 1500 wydarzeń organizowanych przez naukowców i studentów poszczególnych uczelni.

Ramowy program Lubelskiego Festiwalu Nauki:

14 września - Uroczysta Gala Otwarcia LFN, Teatr Stary w Lublinie

15 września - Lubelski Piknik Naukowy, Plac Teatralny przy CSK

16-20 września - projekty i prezentacje w uczelniach lubelskich i w instytucjach współpracujących

20 września - Uroczysta Gala Zamknięcia LFN, Uniwersytet Medyczny (Al. Raławickie 1)

Wydarzenia towarzyszące:

17 września - Człowiek w centrum nauki: serce i mózg - wykład „Człowiek w erze neuronauki” oraz wykład „Ważne jest serce”

18 września - Zdrowe serce to podstawa! - debata „Jak zwiększyć szanse na długie i szczęśliwe życie - żyj bez stresu, zdrowo się odżywiaj, dbaj o siebie i bądź aktywny!”

19 września Człowiek źródłem emocji! - debata „Rola człowieka oraz jego emocjonalnego wpływu na funkcjonowanie w społeczeństwie”

Bezpłatne konsultacje i warsztaty (obowiązują zapisy):

- gabinet dietetyczny UM w Lublinie

- gabinet kosmetyczny UM w Lublinie

- trening mentalny

- warsztaty radzenia sobie ze stresem

- pokazy i warsztaty udzielania pierwszej pomocy

Zapisy internetowe uczestników poprzez stronę LFN ruszyły 19 czerwca. Podczas wtorkowej (18 czerwca) konferencji prasowej, koordynatorzy zdradzili część najciekawszych projektów ze swoich uczelni.

Katolicki Uniwersytet Lubelski

Uczelnia zaprasza na m.in. na projekt Wydziału Teologii „Fiona i Shrek biorą ślub, czyli jaka muzyka w sakramencie małżeństwa?” gdzie uczestnicy dowiedzą się jaka jest różnica między muzyką liturgiczną, a religijną i która z nich nie może być wykonywana podczas ślubu w kościele. Naukowcy z Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji opowiedzą więziennej rzeczywistości, prawach i obowiązkach osadzonych i funkcjonariuszy oraz o procesie resocjalizacji.

- W przestrzeni publicznej coraz częściej pojawia się pojęcie krytycznego myślenia. I bardzo dobrze, jest to bowiem jedna z kluczowych umiejętności, ważna szczególnie w dobie cyfrowej, kiedy odróżnienie prawdy od fałszu, życzliwości od manipulacji nasyca coraz większych problemów. Ale czym właściwie jest myślenie krytyczne? Czemu służy i jak zastosować je w codziennym życiu? Czy oprócz korzyści, niesie ono jakieś niebezpieczeństwa? Odpowiedzi na te pytania znajdziecie na Wydziale Filozofii na warsztatach Myśleć krytycznieAle jak? – zapowiada dr Katarzyna Dębińska-Domagła, koordynator uczelniany LFN z ramienia KUL.



691 770 010

Wyślij wiadomość, zdjęcie lub zadzwoń.

Kliknij i dodaj swojego newsa!

NAJCZĘŚCIEJ CZYTANE

Dzisiaj • Tydzień • Wideo • Premium



Już po raz 20. Lublin stanie się stolicą nauki



Środa na Euro 2024: Niemcy już z awansem, Albania grała do końca i waleczna Szkocja



Sparta Rejowiec Fabryczny w finale baraży o awans do Hummel IV ligi



Górnicy Łęczna wrócił do treningów i pochwalił się pierwszym wzmocnieniem



Służby gotowe do wakacji. Będą kontrole autokarów i kąpielisk



Tu każdy osiąga sukces. 50 lat szkoły specjalnej w Zamościu

uczestnicy dowiedzą się m.in. dlaczego nazwa moriny pochodzi od imienia boga snu, czyli Morneusa, co odkrywca penicyliny zobaczył w swojej pracowni po powrocie z urlopu oraz kto przyczynił się do powstania „pigułki szczęścia”.

- Według Hipokratesa „lekarzem wszelkich chorób jest przyroda”, dlatego w nieco nietypowym projekcie „Podróż Doliną Bystrzycy” wielbiciel przyrody oraz Lublina zostaną zaproszeni do udziału w interaktywnej grze planszowej. Gra ta zacznie się w Szastarce, gdzie znajdują się źródła Bystrzycy, a zakończy na ujściu rzeki do Wieprza. Dzięki niej uczestnicy będą mogli lepiej zrozumieć i docenić piękno i znaczenie Bystrzycy dla Lublina - zachęca dr n. med. Monika Jakubiak-Hulicz, koordynator uczelniany UM.

Oprócz nowości, uczestnicy będą mogli zobaczyć projekty znane z poprzednich edycji np. „Laboratorium z efektem WOW”, gdzie zostaną zaprezentowane widowiskowe reakcje chemiczne. Oprócz obserwacji, będzie również okazja wykonać samodzielnie niektóre z eksperymentów podczas zajęć „Chemiczne laboratorium młodego naukowca”, „Odznaka SUPER CHEMIKA” czy „Świat chemii dla klas 1-3”. Podczas projektu „Człowiek w podczerwieni” będzie szansa na zrobienie pamiątkowego zdjęcia właśnie w podczerwieni.

Politechnika Lubelska

Uczelnia „inżynierów” zaprasza na matematyczny escape room, wyścigi robotów oraz na projekt „Mikrokosmos w kropli wody”, czyli zapoznanie się organizmami wodnymi i obejrzenie ich pod mikroskopem. Na Wydziale Elektrotechniki i Informatyki odbędzie się pokaz modeli samochodów zdalnie sterowanych do jazdy w kontrolowanym poślizgu. Będzie można również zobaczyć Łazik Marsjański ORION.

- Nauka powinna odpowiadać na potrzeby społeczeństwa, takie jak zdrowie czy ochrona środowiska. Tu pojawia się projekt „Akcja SEGREGACJA! Nie ma odpadów, są surowce”, gdzie zostaną pokazane efekty konsumpcjonizmu i jego skutki dla środowiska, dla nas, a także podpowiedzi jak im zapobiegać - zapowiada dr Magdalena Maciaszczyk, koordynator uczelniany PL.

Uczelnia podejmie temat stosowania sztucznej inteligencji w fabrykach. Podczas zajęć „AI w fabryce: Jak sztuczna inteligencja wspomaga procesy produkcyjne” uczniowie dowiedzą się jaką rolę pełni AI w optymalizacji procesu produkcji. Uczestnicy otrzymają taką dawkę wiedzy za pomocą interaktywnych prezentacji, ćwiczeń praktycznych i prostych projektów programistycznych.

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

W tym roku uczelnia obchodzi 80-lecie istnienia, dlatego organizatorzy w swoim programie chcą zaakcentować osiągnięcia patronki.

- Zapraszamy na naukowy spacer z Marią Curie-Skłodowską, na eksperymenty, podczas których można zobaczyć jak zachowują się związki chromu i manganu. Będzie można dowiedzieć się informacji na temat wkładu rodziny Curie-Skłodowskiej do współczesnej medycyny oraz wziąć udział w grze dydaktycznej „Superbohaterka Maria Curie-Skłodowska”. Proponujemy również warsztaty dla nauczycieli i wykładowców dotyczących kreatywnych lekcji przy wykorzystaniu sztucznej inteligencji - mówi dr Monika Baczeńska - Ciupak, koordynator uczelniany UMCS.

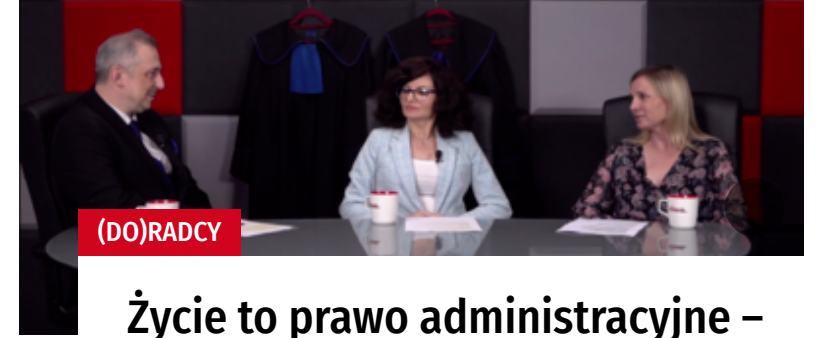
Na uczestników czekają również pokazy słońca przez teleskopy, trening z koszykarkami AZS UMCS podczas lekcji WF we własnej szkole oraz możliwość wcielenia się w archeologa podczas wizyty na wykopaliskach w Czerminie. Nauczyciele akademicy wystąpią również na koncercie, gdzie zaprezentują najpiękniejsze utwory Fryderyka Chopina i Jana Sebastiana Bacha.

Uniwersytet Przyrodniczy

Uczestnicy będą mogli dowiedzieć się sporo o zwierzętach, m.in. to czy są „leworęczne”, jakie rośliny im szkodzą oraz jak udzielić im pomocy w przypadku zatrucia pokarmowych czy wypadków komunikacyjnych w projekcie „ABC pierwszej pomocy dla zwierząt”.

- Mamy również projekty stworzone w duchu dbania o przyrodę i nasze środowisko, czyli m.in. projekt „Kserofity- rośliny przyszłości”, czyli takie rośliny, które nie wymagają podlewania oraz projekt „No waste w mojej kuchni - pomysły na wykorzystanie resztek”. Gdyby zebrać wszystkie odpadki i całą niezjedzoną żywność, która ląduje w koszu w ciągu roku i zapakować w ciężarówki, to te ciężarówki ustawione jedna za drugą, okrążyłyby Ziemię aż 7 razy. Jest tego sporo, więc pokażemy jak pomysłowo wykorzystać resztki, skórki, ogonki i wszystkie odpadki - zachęca dr inż. Justyna Libera, koordynator uczelniany UP.

Znajdzie się również projekt dla przedsiębiorców i sprzedawców, którzy dowiedzą się, w jaki sposób informować klientów o alergenach w branży gastronomicznej. Chętni będą mogli stworzyć własną kompozycję roślinną podczas warsztatów „Kusamono - roślinna elegancja zamknięta w miniaturze”.



(DO)RADCY

Życie to prawo administracyjne – kolejny odcinek (do)RADCY już dzisiaj o 18.00



DZIEŃ WSCHODZI

Jubileusz - niestety tylko w pamięci

Kradź od najmłodszych lat. Recydywista ukrywał się w Holandii

FOTO



Będą wspierać potrzebujących. Caritas szykuje paczki żywnościowe

PATRONAT DZIENNIKA
WSCHODNIEGO

ZDJĘCIA

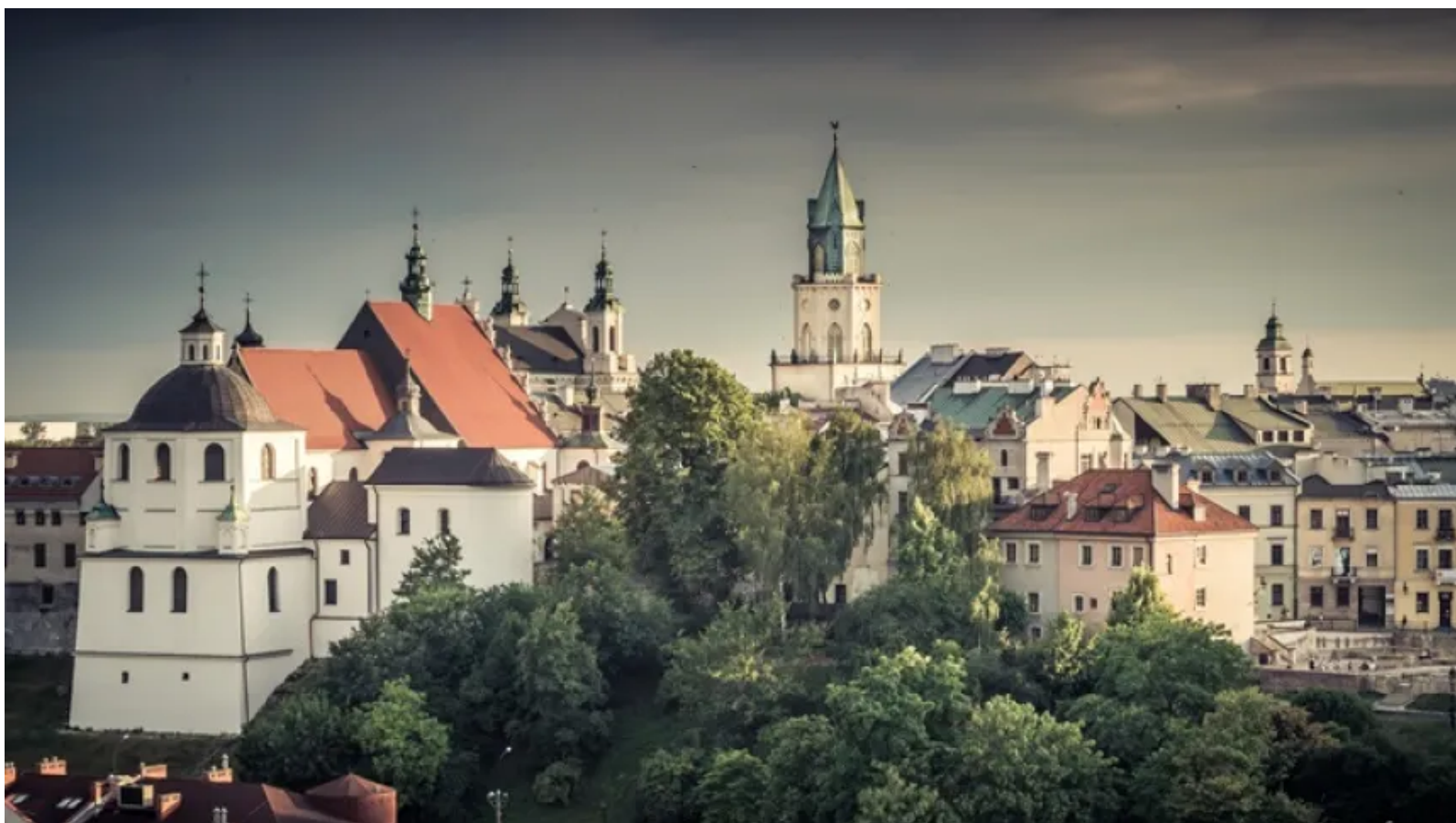
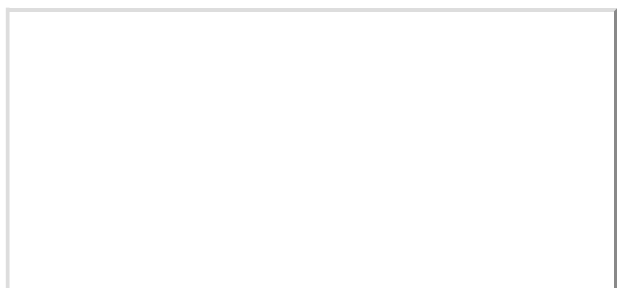
W Janowie Lubelskim pamiętają o partyzantach. Za nimi pieszy rajd

Pamiętają o swoich braciach. "Mundur to braterstwo do grobowej deski"

Rejestracja na 20. Lubelski Festiwal Nauki – od środy

19.06.2024 aktualizacja: 19.06.2024

2 minuty czytania



Fot. Adobe Stock

Warsztaty sztucznej inteligencji, spotkania z archeologami i eksperymenty naukowe czekają na uczestników 20. edycji Lubelskiego Festiwalu Nauki. Rejestracja uczestników ruszyła w środę rano.

Organizatorzy festiwalu poinformowali, że wydarzenie rozpocznie uroczysta gala w Teatrze Starym w Lublinie, którą zaplanowano na 14 września. Piknik naukowy na pl. Teatralnym odbędzie się 15 września. Prezentacje na uczelniach potrwać od 16 do 20 września.

Przewodniczący komitetu organizacyjnego i prorektor Uniwersytetu Medycznego w Lublinie prof. Jarosław Dudka stwierdził, że Lubelski Festiwal Nauki jest jednym z największych i najstarszych wydarzeń tego typu w Polsce.

Jak wyliczył, podczas ubiegłorocznej edycji blisko 40 tys. osób wzięło udział w 1758 projektach naukowych. Spodziewa się, że tym roku projektów i uczestników będzie jeszcze więcej. "Zainteresowanie z roku na rok jest coraz większe" – podkreślił.

Prof. Dudka wyjaśnił, że misją imprezy jest budzenie zainteresowań, stawianie pytań i poszukiwanie odpowiedzi, a także popularyzowanie nauki wśród dzieci, młodzieży i dorosłych, promowanie lubelskich uczelni i wzajemne poznawanie się naukowców.

"Do każdej grupy wiekowej osobnym językiem przemawiamy, takim, który będzie najbardziej atrakcyjny. Wiemy jak trudno czasami skomplikowane rzeczy naukowe jest przekazać w formie prostej dla widowni, zwłaszcza tak wymagającej jak małe dzieci" – przyznał.

W programie wydarzeń festiwalowych zaplanowanych na Uniwersytecie Medycznym są m.in. spotkania poświęcone twórcom przełomowych sukcesów w dziedzinie farmakologii, budowie i fizjologii ludzkiego ciała, gatunkom zwierząt i roślin, które można spotkać w dolinie rzeki Bystrzycy, eksperymenty chemiczne i zajęcia z wykorzystaniem kamery termowizyjnej.

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej przygotowuje naukowy spacer, zabawę edukacyjną i eksperymenty inspirowane pracą podwójnej noblistki. W programie także m.in. obserwacja Słońca przez teleskop, spotkanie z archeologami uczestniczącymi w wykopaliskach w Czerminie, koncert muzyki Fryderyka Chopina i Jana Sebastiana Bacha w konwencji klasycznej i jazzowej. Nauczyciele i wykładowcy mogą wziąć udział w warsztatach z wykorzystania sztucznej inteligencji podczas lekcji.

Najpopularniejsze

[Kraj](#) [Świat](#)



Zdjęcie zorzy nad Śnieżką fotografią dnia NASA z 12 czerwca

Prof. Kotowski: prawo o odbudowie zasobów przyrodniczych nie jest sprzeczne z interesami rolników

Polacy odkryli w Czulicach grób dwójki dzieci z czasów Wędrówek Ludów

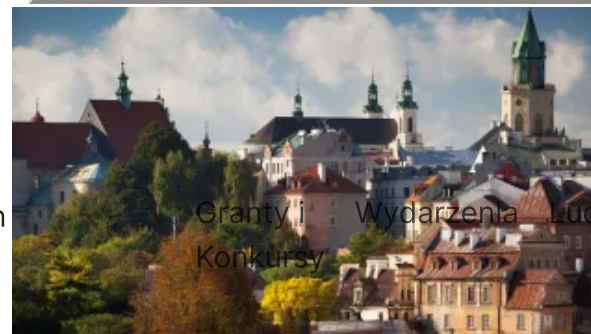
Rada Uczelni UW poparła działania rektora Alojzego Nowaka

Rada Naukowa ISP PAN

Szukaj

JACKOWI BARTOSIAKOWI

Podobne



[Granty i konkursy](#) [Wydarzenia](#) [Ludzie](#)

Na Uniwersytecie Przyrodniczym zaplanowano zajęcia o pierwszej pomocy u zwierząt domowych, roślinach, które mogą powodować problemy zdrowotne u psów i kotów, wpływie zapachów na zachowanie zwierząt i japońskiej sztuce botanicznej kusamono.

Politechnika Lubelska zorganizuje m.in. spotkanie poświęcone analizie zagospodarowania Lublina, matematyczny escape room, wyścig robotów i pokaz modeli samochodów zdalnie sterowanych.

Na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim natomiast będzie można dowiedzieć się, czym jest krytyczne myślenie, jaką muzykę można wykonywać podczas liturgii ślubnej, poznać poezję Wisławy Szymborskiej oraz fakty i mity pobytu w więzieniu.

Zapisy obowiązują także na bezpłatne konsultacje i warsztaty dietetyczne, kosmetyczne, radzenia sobie ze stresem, udzielania pierwszej pomocy i trening mentalny. Organizatorzy przewidzieli debaty m.in. o neuronauce, zdrowiu i wpływie emocji na funkcjonowanie człowieka w społeczeństwie.

Hasło tegorocznej edycji festiwalu to "Człowiek sercem nauki". Organizatorami wydarzenia jest pięć lubelskich uczelni i Urząd Miasta Lublin. Rejestracja i szczegółowy program na stronie: www.festiwal.lublin.pl. (PAP)

Nauka w Polsce, Piotr Nowak

pin/ jann/

[lubelski festiwal nauki](#)

Fundacja PAP zezwala na bezpłatny przedruk artykułów z Serwisu Nauka w Polsce pod warunkiem mailowego poinformowania nas raz w miesiącu o fakcie korzystania z serwisu oraz podania źródła artykułu. W portalach i serwisach internetowych prosimy o zamieszczenie podlinkowanego adresu: Źródło: naukawpolsce.pl, a w czasopiśmie adnotacji: Źródło: Serwis Nauka w Polsce - naukawpolsce.pl. Powyższe zezwolenie nie dotyczy: informacji z kategorii "Świat" oraz wszelkich fotografii i materiałów wideo.

Czytaj także



[Nagrody](#)

Śląskie/ Uczniowie ze szkoły w Pyskowicach zostali laureatami konkursu "Nauka dla Ciebie"



[Popularyzacja](#)

W Muzeum Historii Polski otwarto wystawę „Potęga opowieści. Od dawnej kroniki do nowoczesnego muzeum”

Przed dodaniem komentarza prosimy o zapoznanie z [Regulaminem](#) forum serwisu Nauka w Polsce.

Już w poniedziałek rusza Lubelski Festiwal Nauki



[Popularyzacja](#)

Lublin/ Rejestracja uczestników na Lubelski Festiwal Nauki rozpocznie się w czwartek



[Popularyzacja](#)

Lublin/ Eksperymenty chemiczne, pokazy medyczne i warsztaty podczas Lubelskiego Pikniku Naukowego

[Polecane](#)



Rektor UW: decyzji o wezwaniu policji na teren uniwersytetu nie podjąłem sam

Szukaj



SPORT

Dzisiaj

10:31

Strona główna » Sport

Najlepsze uczelnie nagrodzone podczas gali Akademickich Mistrzostw Województwa Lubelskiego

Autor: Kamil Kozioł

Opublikuj

f

0

A A



Zobacz

wszystkie

zdjęcia (92)

Autor galerii: Katarzyna Nastaj

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie wygrał po raz siedemnasty Akademickie Mistrzostwa Województwa Lubelskiego. Przedstawiciele lubelskiej uczelni odebrali okazały puchar podczas uroczystej gali.

PKO BP EKSTRAKLASA

34. KOLEJKA

Wyniki:

Jagiellonia Białystok - Warta Poznań	3-0
Lech Poznań - Korona Kielce	1-2
Legia Warszawa - Zagłębie Lubin	2-1
ŁKS Łódź - Stal Mielec	3-2
Pogoń Szczecin - Górnik Zabrze	1-0
Puszcza Niepołomice - Piast Gliwice	1-0
Radomiak Radom - Widzew Łódź	1-3
Ruch Chorzów - Cracovia	2-0
Raków Częstochowa - Śląsk Wrocław	1-2

Tabela:

1.	Jagiellonia	34	63	77-45
2.	Śląsk	34	63	50-31
3.	Legia	34	59	51-39
4.	Pogoń	34	55	59-38
5.	Lech	34	53	47-41
6.	Górnik Z.	34	53	45-41
7.	Raków	34	52	54-39
8.	Zagłębie	34	47	43-50
9.	Widzew	34	46	45-46
10.	Piast	34	43	38-35
11.	Stal	34	43	42-48
12.	Puszcza	34	40	39-49
13.	Cracovia	34	39	45-46
14.	Korona	34	38	40-44
15.	Radomiak	34	38	41-58
16.	Warta	34	37	33-43
17.	Ruch	34	32	38-55
18.	ŁKS	34	21	34-75

ALARM24

2420

Widzisz wypadek? Jesteś świadkiem niecodziennego zdarzenia?

nowy standard w sporcie akademickim. Nagrodzono na niej nie tylko władze poszczególnych uczelni, ale przede wszystkim doceniono poszczególnych zawodników, trenerów czy organizatorów imprez.

– Jest to nasza sztandarowa impreza. Cieszy mnie tak liczna obecność Państwa na Gali AMWL. Świadczy to o tym, że sport akademicki jest dla Państwa bardzo ważny. Za nami siedemnasta edycja Akademickich Mistrzostw Województwa Lubelskiego. To dwadzieścia pięć dyscyplin rozegranych w ramach tych mistrzostw. Mieliśmy ponad 3500 uczestników, co nas ogromnie cieszy – mówi Paweł Danielczuk, prezes Klubu Środowiskowego AZS Lublin.

Sezon 2023/2024 Akademickich Mistrzostw Województwa Lubelskiego zakończył się triumfem Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Lubelska uczelnia odniosła dość przekonujący triumf, bo przewaga nad drugim w klasyfikacji Uniwersytetem Medycznym w Lublinie wyniosła aż 51 pkt. Trzecią pozycję zajęła Politechnika Lubelska.

– Bardzo cieszymy się, że nasz klub ponownie walczy o najwyższe laury i potrafimy utrzymać wysoki poziom. W tym roku wszyscy studenci czy trenerzy zmobilizowali się i wystartowaliśmy praktycznie we wszystkich konkurencjach. Cieszą chociażby dyscypliny indywidualne, takie jak badminton, lekkoatletyka czy pływanie. Tworzymy kompletny model i sport wyczynowy uzupełnia się znakomicie ze sportem akademickim – mówi Rafał Walczyk, prezes AZS UMCS Lublin.

– Niezmiernie cieszę się, że po raz siedemnasty Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie wygrał rywalizację w ramach Akademickich Mistrzostw Województwa Lubelskiego. Dokonał tego będąc najlepszym w siedemnastu dyscyplinach. Wiem, że Uniwersytet Medyczny w Lublinie jest tuż za nami, choć w tym roku powiększyliśmy przewagę. Ten sukces, który zawdzięczamy studentom i pracownikom wpisuje się w tegoroczny jubileusz 80-lecia UMCS. Mamy też wielkie marzenie, aby wreszcie doczekać się pełnowymiarowej hali sportowej – mówił ze sceny prof. Arkadiusz Bereza, Prorektor ds. ogólnych Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

– Chciałabym pogratulować dzisiejszym laureatom oraz wszystkim zawodnikom, którzy brali udział w zawodach. Za ich ciężką pracę, za poświęcony czas, aby móc realizować swoje pasje. Cieszymy się, że Państwo wybrali województwo lubelskie, że Państwo studiują w województwie lubelskim. Z dumą wspieramy sport – zaznaczała Agnieszka Drozd-Bownik, Dyrektor Departamentu Promocji, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego.



KADRY

Motor ma nowego dyrektora sportowego i dyrektora akademii. "Planujemy wzmocnienia każdej formacji"



ME w pływaniu: Zawodniczka AZS UMCS Lublin wystąpiła w finale na 200 m stylem grzbietowym

KALENDARZ SPORTOWY



Wydarzenia sportowe w Lubelskiem: 24-26 maja



Wydarzenia sportowe w Lubelskiem: 17-19 maja



Wydarzenia sportowe w Lubelskiem: 10-12 maja

SPORT WIDEO



WIDEO

Maciek Więckowski znów na podium Pucharu Europy. Tym razem w rumuńskim Cluj!



WIDEO

ZDJĘCIA, WIDEO

Ogromna radość. Superpuchar Polski już w Lublinie!

Las konopi w Lublinie. Czas na wielkie żniwa. Już w poniedziałek?

SPORT FOTO



Strona Główna > Audycje > Hobbici. Z Lubelskiego.

19.06.2024 Hobbici. Z Lubelskiego

19 czerwca 2024 / 13:45

ANTENA

📞 81 743 73 83

✉️ informacje@radio-lublin.pl

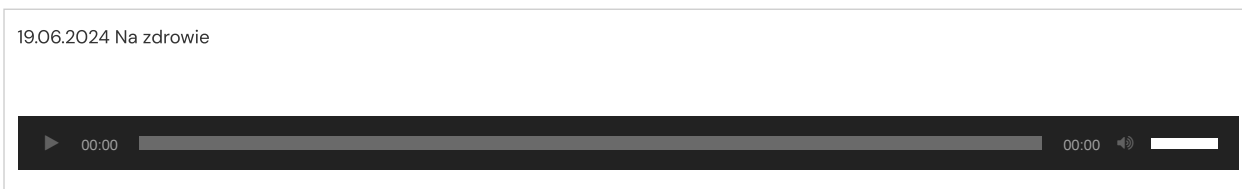
AA



📄 Udostępnij na Facebook
🐦 Udostępnij na Twitter
📄 Kod QR

Prof. Wiesław Gruszecki, prorektor ds. nauki i współpracy międzynarodowej UMCS, jest miłośnikiem muzyki.

Fot. platerka.pl



🔍 CIEKAWOSTKI



Wieloryby się skurczyły



W tym bankomacie wypłacisz dziś maksymalnie 200 zł. To efekt protestu



Praca hybrydowa przynosi korzyści pracodawcom i pracownikom



Naukowcy odtworzyli zapach najsłynniejszego obrazu w polskich zbiorach

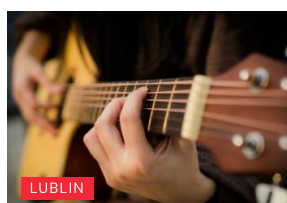


REKLAMA

Czytaj także



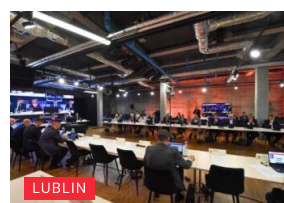
Protest wyborczy kandydatki na burmistrza oddalony
19 CZERWCA 2024



Rockowy koncert dla Rozalii
19 CZERWCA 2024



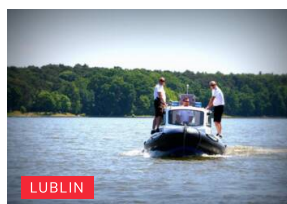
III Sesja Sejmiku Województwa Lubelskiego
19 CZERWCA 2024



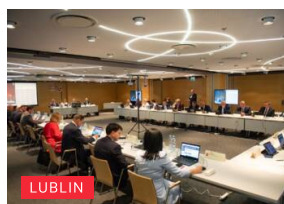
Zarząd województwa z absoltorium i wotum zaufania
19 CZERWCA 2024



Zapadł wyrok w sprawie śmiertelnego pobicia 16-letniego Eryka
19 CZERWCA 2024



Pogoda sprzyja wypoczynkowi nad wodą. Pamiętajmy o zasadach
19 CZERWCA 2024



Sesja Sejmiku Województwa Lubelskiego. Radni przyjęli stanowisko w sprawie Rostocza
19 CZERWCA 2024



20.06.2024 GPS – Globalny Punkt Spojrzenia – o wyborach w Indiach i wyborach Indii
19 CZERWCA 2024

REKLAMA

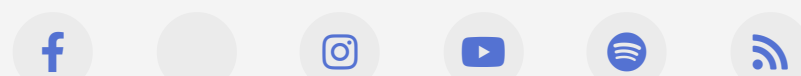
🗣️ TYM SIĘ MÓWIŁO

- ▶ Budowa ściany z konopi na Politechnice Lubelskiej
- ▶ Liga Narodów: Druga porażka Polskich siatkarek
- ▶ French Open: Hubert Hurkacz awansował do 1/8 finału
- ▶ Czy będzie się gdzie leczyć psychiatrycznie? Niepewny los białskiej placówki
- ▶ Seria pożarów wzdłuż linii kolejowej. Co z ruchem pociągów? [WIDEO]
- ▶ Jubileuszowa edycja Lubelskiego Festiwalu Nauki. Ruszyła rejestracja



Radio Lublin S.A. w likwidacji
ul. Obrońców Pokoju 2
20-030 Lublin
tel. 801 501 022 / 81 53 64 200
fax 81 532 87 28
e-mail: poczta@radiolublin.pl

Praca Lublin
Partnerzy
Reklama
Kontakt
BIP



NASZE
 CZĘSTOTLIWOŚCI:

102.2 MHz –Lublin	103.2 MHz –Zamość	93.1 MHz –Biała Podlaska
103.1 MHz –Ryki	100.9 MHz –Chełm	

Sikora: Łączyć tradycję z nowoczesnością [XVIII RANKING WYDZIAŁÓW PRAWA]

Dominika Sikora

dzisiaj, 06:05

Ten tekst przeczytasz w 1 minutę

Z jednej strony elastyczność i interdyscyplinarność. Do tego nowoczesne technologie. Z drugiej – stabilność nauczania, świetna kadra, a co za tym idzie – wysoka jakość kształcenia. To właśnie te elementy, zdaniem dziekanów wydziałów prawa, przesądzają o sukcesie w walce o studenta.



/>

Dominika Sikora / Materiały prasowe / Dominika Sikora

W tym roku już po raz 18. prezentujemy państwu wyniki rankingu wydziałów prawa. To kopalnia wiedzy i świetny nawigator – zarówno dla uczelni, jak i potencjalnych studentów. Ranking pokazuje bowiem nie tylko, które uczelnie – publiczne i niepubliczne – mają najlepsze wydziały prawa i kształcą na najwyższym poziomie. Pokazuje również, w jaki sposób i przy użyciu jakich metod uzyskują tak dobre wyniki. A to nie prosta sprawa.

XVIII Ranking Wydziałów Prawa: Uczelnie publiczne

XVIII Ranking Wydziałów Prawa: Uczelnie niepubliczne

Do lamusa możemy włożyć stwierdzenie, że brak zmian to oznaka stabilności i pewności. Otaczająca nas rzeczywistość – czy się nam to podoba, czy nie – zmienia się w zasadzie na naszych oczach. Nie ma czasu, żeby stać z boku i być tylko biernym obserwatorem. Na zmianie wygrywają ci, którzy umieją się najszybciej zaadoptować do nowych warunków, wymogów i oczekiwań. Na szczęście uczelnie tę lekcję odrobiły. Stąd potrzeba poszukiwania innowacji, wchodzenia na tereny, które jeszcze jakiś czas temu wydawały się zarezerwowane dla innych dziedzin, dla innych podmiotów.

Rewolucja na uczelniach to fakt – świadczą o tym zmiany w programach kształcenia – elastyczność w podejściu do nauczania, postawienie na interdyscyplinarność, do tego koncentracja na nowoczesnych technologiach, w tym na sztucznej inteligencji.

I wydaje się, że innej drogi nie ma. Bo chociaż łączenie tradycji z nowoczesnością nie jest łatwe, to jednak możliwe. Do tego, jak potwierdzają wyniki naszego rankingu, przynosi to efekty w postaci większej liczby studentów, a następnie jeszcze lepiej wykształconych absolwentów, którzy swojej przyszłości zawodowej nie muszą już tylko wiązać z pracą w kancelariach, korporacjach czy urzędach. Możliwości jest dużo więcej.©©

Dominika Sikora

Dalszy ciąg materiału pod wideo

Materiał chroniony prawem autorskim - wszelkie prawa zastrzeżone. Dalsze rozpowszechnianie artykułu za zgodą wydawcy INFOR PL S.A. Kup licencję

Źródło: Dziennik Gazeta Prawna

UCZELNIE PUBLICZNE

Miejsce w rankingu w 2024 r.	Poprzedni wynik						Łączna liczba uzyskanych punktów	Liczba punktów uzyskanych w poszczególnych częściach rankingu				Łączna liczba studentów	Strona WWW
	2023 r.	2022 r.	2021 r.	2020 r.	2019 r.	2018 r.		Kadra	Jakość i siła kształcenia	Wymogi i jakość absolwentów	Zdawalność na aplikacje		
Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego													
1	1	1	1	2	2	1	102,30	24,00	42,00	27,50	8,80	2434	www.uj.edu.pl
Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego													
2	3	2	2	1	1	2	99,05	24,50	40,50	26,65	7,40	3520	www.uw.edu.pl
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego													
3	2	2	4	3	3	3	97,20	22,00	42,50	26,10	6,60	2175	www.uni.wroc.pl
Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II													
4	9	7	8	9	11	11	93,35	22,50	39,00	25,45	6,40	855	www.kul.pl
Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach													
5	4	6	6	10	9	7	92,25	23,00	36,50	25,35	7,40	2076	www.us.edu.pl
Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego													
6	6	4	5	6	5	Nie brał udziału	90,60	22,50	37,00	24,10	7,00	1298	www.ug.edu.pl
Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego													
7	7	11	12	13	13	13	89,85	21,00	40,50	25,15	3,20	1447	www.usz.edu.pl
Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie													
8	8	5	9	8	6	10	88,05	20,00	41,00	20,25	6,80	1334	www.umcs.pl
Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu													
8	5	3	3	5	12	6	88,05	21,50	37,00	21,95	7,60	1660	www.amu.edu.pl
Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego													
10	10	10	7	4	4	4	87,65	24,00	37,50	22,15	4,00	1558	www.uni.lodz.pl
Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu													
11	12	9	Nie brał udziału	Nie brał udziału	Nie brał udziału	9	86,35	23,50	37,00	19,25	6,60	1297	www.umk.pl
Wydział Prawa Uniwersytetu w Białymstoku													
12	11	8	10	7	8	5	86,30	22,50	38,00	22,20	3,60	956	www.uwb.edu.pl
Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie													
13	14	13	14	12	10	12	80,80	19,00	29,00	25,00	7,80	1462	www.uksw.edu.pl
Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie													
14	13	12	11	11	7	8	80,20	20,00	36,00	21,00	3,20	1229	www.uwm.edu.pl
Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Zielonogórskiego													
15	18	16	15	15	Nie brał udziału	Nie brał udziału	71,90	19,50	26,00	23,30	3,10	489	www.uz.zgora.pl
Instytut Prawa i Administracji Uniwersytetu Pomorskiego w Słupsku*													
16	17	Nie brał udziału	Nie brał udziału	Nie brał udziału	Nie brał udziału	Nie brał udziału	68,50	17,00	28,00	23,50	0,00	142	www.pia.apsl.edu.pl
Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Opolskiego													
17	16	14	13	14	14	14	65,15	17,50	28,50	16,65	2,50	571	www.uni.opole.pl
Instytut Prawa Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie													
18	19	17	18	Nie brał udziału	Nie brał udziału	Nie brał udziału	64,95	15,50	28,00	17,15	4,30	778	www.uek.krakow.pl
Wydział Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach													
19	15	Nie brał udziału	16	Nie brał udziału	Nie brał udziału	Nie brał udziału	64,70	15,00	22,50	24,60	2,60	390	www.ujk.edu.pl
Uniwersytet Radomski im. Kazimierza Pułaskiego**													
20	Nie brał udziału	18	19	Nie brał udziału	Nie brał udziału	Nie brał udziału	57,70	14,50	24,00	18,30	0,90	131	www.uniwersytetradom.pl
Wydział Prawa i Ekonomii Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy													
21	Nie brał udziału	Nie brał udziału	Nie brał udziału	Nie brał udziału	Nie brał udziału	Nie brał udziału	44,50	13	23,00	8,50	0,00	363	www.ukw.edu.pl

Poprzednie nazwy:

* Akademia Pomorska w Słupsku

** Uniwersytet Technologiczno-Humanistyczny im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu

UCZELNIE NIEPUBLICZNE

Miejsce w rankingu w 2024 r.	Poprzedni wynik						Łączna liczba uzyskanych punktów	Liczba punktów uzyskanych w poszczególnych częściach rankingu				Łączna liczba studentów	Strona www
	2023 r.	2022 r.	2021 r.	2020 r.	2019 r.	2018 r.		Kadra	Jakość i siła kształcenia	Wymogi i jakość absolwentów	Zdawalność na aplikacje		
Uczelnia Łazarskiego w Warszawie													
1	1	1	1	1	1	1	93,35	23,00	37,00	30,25	3,10	950	www.lazarski.pl
Akademia Leona Koźmińskiego w Warszawie													
2	3	2	2	2	2	2	88,45	20,00	39,00	24,15	5,30	1124	www.kozminski.edu.pl
Akademia Kujawsko-Pomorska w Bydgoszczy*													
3	2	3	3	6	5	8	86,10	23,00	39,00	23,50	0,60	121	www.kpsw.edu.pl
Akademia Humanitas**													
4	4	4	5	7	7	5	82,50	22,50	33,00	27,00	0,00	352	www.humanitas.edu.pl
Uniwersytet SWPS***													
5	7	6	6	5	4	6	67,60	11,50	30,00	25,00	1,10	700	www.swps.pl
Wyższa Szkoła Administracji i Biznesu im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Gdyni													
6	6	7	7	3	3	4	67,45	21,00	24,50	21,05	0,90	508	www.wsaiab.pl
Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego													
7	5	5	4	4	6	7	66,20	15,50	29,00	20,80	0,90	671	www.ka.edu.pl
Akademia Ekonomiczno-Humanistyczna w Warszawie													
8	9	Nie brała udziału	9	11	11	11	58,55	13,50	27,50	16,45	1,10	293	www.vizja.pl
Uniwersytet WSB Merito w Gdańsku****													
9	Nie brał udziału	11	12	10	9	9	46,30	15,50	15,00	15,60	0,20	320	www.merito.pl/gdansk
Wyższa Szkoła Prawa we Wrocławiu													
10	10	9	8	8	8	10	46,20	11,50	12,50	21,50	0,70	553	www.prawowroclaw.edu.pl
Uniwersytet WSB Merito we Wrocławiu													
11	12	Nie brał udziału	Nie brał udziału	Nie brał udziału	Nie brał udziału	Nie brał udziału	39,35	9,00	11,50	18,35	0,50	311	www.merito.pl/wroclaw
Wyższa Szkoła Umiejętności Społecznych im. prof. Michała Iwaszkiewicza w Poznaniu													
12	13	13	11	12	12	13	31,25	9,50	8,00	13,25	0,50	93	www.wsus.pl

Poprzednie nazwy:

* Kujawsko-Pomorska Szkoła Wyższa w Bydgoszczy

** Wyższa Szkoła Humanitas w Sosnowcu

*** SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny w Warszawie

**** Wyższa Szkoła Bankowa w Gdańsku

 **Polsat**

19-06-2024 06:38:37

Polsat "Nowy dzień" - wypowiedź dr. Piotra Maleszyka o skróceniu czasu pracy

AVE: **100636** | Zasięg: **321088**



 **polsat**
na żywo

 **DR PIOTR MALESZYK**
ESKPERT RYNKU PRACY UNIWERSYTET MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ

 **nowy**
dzień

6:40

2:25 / 3:47



19-06-2024 23:22:07

AVE: 20230 | Zasięg: 353657

TVN "Fakty" - komentarz prof. Alfreda Wierzbickiego w kontekście zachowań rasistowskich i nawoływania do nienawiści wobec osób o innym kolorze skóry

FAKTY ks. prof. Alfred Wierzbicki
ETYK, TEOLOG
UNIwersytet MARIi CURIE-SKOŁODOWSKIEJ W LUBLINIE

DZIEŃ PO DNIU

23-24 ŚLASKIE: GMINA LYSKI W POWIECIE RYBNICKIM POSZKODOWANA PRZEZ NAWALNICĘ. PIŁNE

2:56 / 3:30



RMF24 Fakty Pogoda W czwartek jeden z pięciu początków lata. I najdłuższy dzień w roku

W czwartek jeden z pięciu początków lata. I najdłuższy dzień w roku

Autor: Paweł Kmieciak

Dzisiaj,
19
czerwca
(10:17)



facebook

Nawet 17 godzin i 20 minut - tyle może może trwać najdłuższy dzień w 2024 roku. Będzie nim czwartek, 20 czerwca. Tego dnia rozpocznie się astronomiczne lato.



Zdjęcie ilustracyjne
/Shutterstock

- Najdłuższy dzień w roku
- Astronomiczne i kalendarzowe
- Meteorologiczne oraz termiczne
- Lato fenologiczne

Najdłuższy dzień w roku

Czwartek, 20 czerwca, będzie również najdłuższym dniem w roku.

Jak przypomina Główny Urząd Miar, "najdłuższy dzień w Polsce (podczas przesilenia letniego), trwa zatem od ok. 17 godzin i 20 minut na północnych krańcach naszego kraju do 16 godzin 13 minut na południowych krańcach".

Astronomiczne i kalendarzowe

Kiedy kończy się wiosna i zaczyna lato? Odpowiedź na to pytanie zależy od tego, jak zdefiniujemy obie pory roku.

Rozpoczynające się w najbliższych godzinach lato może być astronomiczne, kalendarzowe, meteorologiczne, termiczne lub fenologiczne (uzależnione od kwitnienia roślin).

Lato astronomiczne, które wyznacza się na podstawie położenia Słońca względem równika i zwrotników, rozpocznie się w tym roku w czwartek, 20 czerwca. Z kolei to kalendarzowe - ze stałym terminem - wypada w sobotę, 22 czerwca.

Dalsza część artykułu pod materiałem video:

Meteorologiczne oraz termiczne

Lato meteorologiczne rozpoczyna się każdego roku 1 czerwca, a kończy 31 sierpnia. "To wynik ustaleń meteorologów i klimatologów, którzy dzielą rok na 4 sezony (wiosna, lato, jesień, zima). Jest to wygodne przy porównywaniu warunków pogodowych w różnych częściach roku" - przypomina Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

UMCS wyjaśnia, że z kolei lato termiczne to jedna z pór roku, które wyróżniają klimatolodzy w odniesieniu do ustalonych progów temperatury powietrza. "Jest to okres ze średnią dobową temperaturą powietrza powyżej 15 st. Celsjusza" - informuje.

Lato fenologiczne

Fenologicznych pór roku mamy więcej niż cztery: zaranie wiosny, wczesna wiosna, pełnia wiosny, wczesne lato, lato, wczesna jesień oraz jesień. Jak przypomina Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej, "daty początku lata wyznaczone na podstawie zakwitania lipy drobnolistnej".

Fenologiczne lato na terenie większości Polski zaczyna się w czerwcu. W niektórych częściach Polski (m.in. w rejonie Zakopanego, Lublina czy Świnoujścia) jego początek przypada na lipiec.

REKLAMA

NAJPOPULARNIEJSZE

Wczoraj, 18 czerwca (14:53)

Nowy spot PiS o imigrantach. W sieci fala oburzenia

Poniedziałek, 17 czerwca (12:05)

Kontrowersyjne prawo w UE przyjęte. Polska była przeciw

Wczoraj, 18 czerwca (07:02)

Tusk osłabia koalicjantów? Sawicki zaskakuje odpowiedzią

Wczoraj, 18 czerwca (13:47)

Nadciąga silny układ burzowy. Alerty drugiego stopnia

Wczoraj, 18 czerwca (05:17)

Weber "wypowiedział wojnę" Polakom w Europejskiej Partii Ludowej

Wczoraj, 18 czerwca (09:03)

10-latek został sam na peronie. Rodzice odjechali pociągiem

facebook

ZOBACZ RÓWNIEŻ:

- [Jak na lody, to do Baborowa. Są ósme na świecie i najlepsze w Polsce](#)
- [KE objęła Polskę procedurą nadmiernego deficytu](#)
- [Był poszukiwany 19 listami gończymi. Polak zatrzymany w Czechach](#)
- [Szef niemieckiego wywiadu ostrzega przed atakiem terrorystycznym na Euro 2024](#)

Źródło: RMF24

Tagi: lato

NIE PRZEGAP



Rusza basen nad Łubinką w Nowym Sączu



Na turystycznym szlaku. Jak zorganizować bezpieczną wyprawę?



Pół Polski na pomarańczowo. IMGW ostrzega przed upałem i burzami

NAJWAŻNIEJSZE FAKTY



Tragiczny finał poszukiwań 39-letniej Natalii, policja znalazła jej



Nowe ustalenia po śmierci żołnierza na granicy. Śledczy mają



Szef niemieckiego wywiadu ostrzega przed atakiem

SŁUCHAJ RADIA RMF24

RADIO
RMF24



NAJNOWSZE PODCASTY



Rozmowy w Radiu RMF24 - podcast

Gdzie jest najlepsza lodziarnia w Polsce?...



Fakty

11:00 Fakty i Fakty kulturalne



Poranna rozmowa w RMF FM

Żukowska w RMF FM o Januszu Kowalskim:...



Rozmowa o 7:00 - podcast

Olszewski o cyberataku na TVP: Wszystkie tropy...

Ostatni raz widziano go u nas w XIX wieku. Niezwykły ptak znów zagościł na Lubelszczyźnie! [WIDEO]

19 czerwca 2024 / 18:14

AA


[Udostępnij na Facebook](#)
[Udostępnij na Twitter](#)
[Kod QR](#)

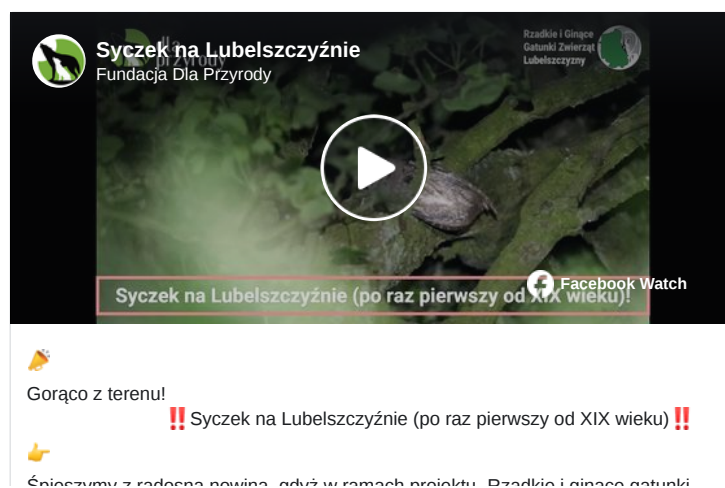
Ornitolodzy cieszą się z niezwykłego odkrycia – po raz pierwszy od XIX wieku na Lubelszczyźnie udokumentowano syczka. Ten gatunek sowy zauważono w lubelskiej części Polesia.

Gatunek zwiększa swój zasięg terytorialny

– To bardzo rzadki ptak i cieszy, że pojawił się u nas – mówi prof. Jarosław Wiącek z Katedry Zoologii i Ochrony Przyrody UMCS. – Przede wszystkim to rzadki gatunek. To gatunek występujący na południu Europy, związany z basenem Morza Śródziemnego, z Azją Mniejszą, z Azją Centralną. Rzadko pojawia się w środkowej czy północnej części Europy. Prawdopodobnie te ptaki pochodzą z tzw. odprysku populacji słowackiej albo ukraińskiej, czyli są to ptaki, które prawdopodobnie przywędrowały do nas z południa albo południowego wschodu. To pokazuje, że gatunek zwiększa swój zasięg terytorialny.

Jak wskazuje prof. Marcin Polak z Katedry Zoologii i Ochrony Przyrody UMCS, ze względu na ocieplenie klimatu syczek rozszerza swój areal na północ.

– Rzeczywiście w ostatnich latach coraz częściej obserwujemy ten gatunek w Polsce – mówi ornitolog. – W tym roku co najmniej 8 stwierdzeń z falą upałów. Wraz z ostatnimi zmianami klimatycznymi są też gatunki zwyczajne, które na tym korzystają. Na pewno syczek będzie pomocny w walce chociażby z chrząszczami majowymi. Podobnie jak pójdzka, jest to gatunek, który żywi się dużymi chrząszczami.



Charakterystyczny wygląd

Syczek charakteryzuje się wielkością skrzydeł i ciekawym upierzeniem.

– To jest ptak wielkości mniej więcej szpaka, więc nie jest specjalnie duży. Natomiast kiedy już rozłoży skrzydła, to rzeczywiście są one niewspółmiernie długie w stosunku do wielkości ptaka – mówi prof. Jarosław Wiącek. – To ptak ciekawie ubarwiony. Ma upierzenie w szaro-brązowym kolorze. Jak wiadomo, sowy to ptaki nocy, natomiast muszą jakoś spędzić dzień. Bardzo często jest tak, że te ptaki siedzą przy szaro-brązowym pniu drzewa, kolor ich upierzenia jest bardzo kryptyczny, bardzo zlewa się z otoczeniem. To pomaga im w bezpiecznym przetrwaniu dnia.

Jak doszło do „odkrycia” syczka w naszym regionie?

O obecności niezwykłego ptaka w naszym regionie ornitolodzy dowiedzieli się dzięki czujności jednej z mieszkanek.

– Wszystko dzięki pani Małgorzacie Sobieszek – opowiada prof. Marcin Polak. – Była czujna i dała nam znać, że w pobliżu jej domu odzywa się taki ciekawy gatunek. Był to samotny samiec, który zajął terytorium w środku wsi. W tej wsi jest bardzo dużo starych drzew, sadów, dziupli, kryjówek, budek lęgowych. Jako że sowy są w dużej mierze dziuplakami, jest to bardzo dobre terytorium. Jednak syczek miał niewielkie szanse, żeby zwabić samicę. Polska leży daleko na północ od granicy jego arealu lęgowego. Jeśli para nie przyleci z zimowiska razem, to małe szanse, że taki samotny samiec zwabi samicę. Walczył ostro. Od 8 kwietnia do 6 maja, od zmierzchu do świtu, co noc z takiej wysokiej gruszy wabił, nawoływał potencjalną partnerkę. Ten głos też jest niesamowity. Niesie się na ponad 1,5-2 kilometry. To taki metaliczny gwizd złożony z krótkich sylab, które są oddzielone dłuższymi przerwami. Na początku pani Małgorzata i sąsiedzi myśleli, że to jakiś alarm samochodowy.

CZYTAJ: Niesamowity ptak wrócił na Roztocze. Jest przepiękny! [ZDJĘCIA]

Jak zaznacza prof. Jarosław Wiącek, syczki odznaczają się ciekawym zachowaniem lęgowym.

– Pewną ciekawostką są elementy związane z lęgowością tego ptaka, występujące również u innych gatunków ptaków, mianowicie tzw. asynchroniczne klucie. Ono polega na tym, że jak samica składa pierwsze jajo, a za dwa dni składa drugie, to nie od razu rozpoczyna wysiadywanie tych jaj. Dopiero kiedy pojawia się trzecie, czwarte, piąte czy maksymalnie szóste, od tego trzeciego rozpoczyna wysiadywanie – tłumaczy prof. Wiącek.

Czy sowy rzeczywiście są inteligentne?

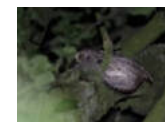
Sowy są powszechnie uznawane za symbol mądrości. Ich rzeczywistej inteligencji przyjrzeni się badacze.

ANTENA

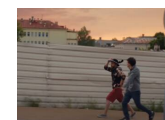
81 743 73 83

informacje@radio-lublin.pl

CIĘKAWOSTKI



Ostatni raz widziano go u nas w XIX wieku. Niezwykły ptak znów zagościł na Lubelszczyźnie! [WIDEO]



Amerykański film kręcony w Lublinie. Jest już trailer [WIDEO, ZDJĘCIA]



Wieloryby się skurczyły



W tym bankomacie wypłacisz dziś maksymalnie 200 zł. To efekt protestu

TYM SIĘ MÓWIŁO

- ▶ Biegacze opanują ulice Lublina. Będą utrudnienia
- ▶ Porady i konsultacje specjalistów. Biała Niedziela w Jastkowie
- ▶ Renesansowa potańcówka w Lublinie
- ▶ „Znaleźliśmy wspólny język. Młodzieżowa Rada Miasta świętowała 18-lecie [ZDJĘCIA]
- ▶ Wtorek pochmurny i deszczowy. A jaka pogoda będzie w środę?
- ▶ Medycyna i nauka. Międzynarodowi eksperci na lubelskiej uczelni

REKLAMA



– Sowy charakteryzują się dużymi głowami, które mogą być obracane w dosyć istotnym stopniu. Ale mają tzw. twarz, taką szłą, podobnie jak ludzie. Pierwsze, co zwraca uwagę na tej „twarzy”, to olbrzymie oczy. To wszystko nadaje wygląd mądrości – mówi prof. Marcin Polak. – Sowy były przez starożytnych określane jako ptaki mądre. Natomiast jak to jest naprawdę? Ornitolodzy, badacze próbują ocenić inteligencję różnych grup ptaków. Nie jest to łatwe, ale możemy poprzez relatywny stosunek wielkości mózgu do masy ciała ocenić stopień inteligencji, stopień bystrości różnych grup zwierząt. Takie analizy pokazują, że sowy są gdzieś pośrodku.

W Polsce występuje 13 gatunków sów, w tym 10 jest lęgowych.

LilKa / opr. WM

Fot. Fundacja Dla Przyrody / kadr

Ostatni raz widziano go u nas w XIX wieku. Niezwykły gość z powrotem na Lubelszczyźnie



Tagi: ciekawostki info ornitologia ptaki sowa

REKLAMA

Czytaj także



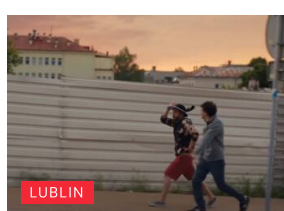
„Wiem, na co się porwałem”. Rekordowa misja ultrakolarza [ZDJĘCIA]

19 CZERWCA 2024



Przewodnik z Polski zatrzymany w Czechach. Był poszukiwany 19 listami gończymi

19 CZERWCA 2024



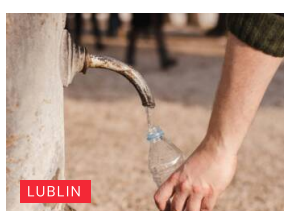
Amerykański film kręcony w Lublinie. Jest już trailer [WIDEO, ZDJĘCIA]

19 CZERWCA 2024



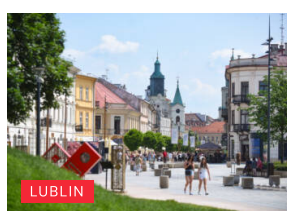
Zapadł wyrok w sprawie śmiertelnego pobicia 16-letniego Eryka

19 CZERWCA 2024



Życiodajny płyn na wyciągnięcie ręki. Lubelskie poidelka i źródła dla każdego

19 CZERWCA 2024



Upały i burze w regionie. IMGW ostrzega

19 CZERWCA 2024



Radni sejmiku z poparciem starań Lublina o miano Europejskiej Stolicy Kultury

19 CZERWCA 2024



Jakub Banaszek wiceprezesem Związku Miast Polskich: To dla naszego regionu wielka szansa

19 CZERWCA 2024

Radio Lublin S.A. w likwidacji
ul. Obrońców Pokoju 2
20-030 Lublin
tel. 801 501 022 / 81 53 64 200
fax 81 532 87 28
e-mail: poczta@radiolublin.pl

Praca Lublin
Partnerzy
Reklama
Kontakt
BIP



NASZE CZĘSTOTLIWOŚCI: 102.2 MHz –Lublin 103.2 MHz –Zamość 93.1 MHz –Biała Podlaska 103.1 MHz –Ryki 100.9 MHz –Chełm

PROTEST „JESTEŚMY PRZERAŻENI SKALĄ I OKRUCIEŃSTWEM IZRAELSKICH DZIAŁAŃ” PISZĄ STUDENCI UMCS

Studenci w obronie wolnej Palestyny

Joanna Jastrzębska
Lublin

Społeczność studencka wy-stosowała do rektora UMCS-u list otwarty, a na czwartkowe popołudnie zaplanowała solidarnościową manifestację.

- Gdy nasze uczelnie milczą, to my musimy zabrać głos. Jesteśmy studentami i mamy prawo protestować. To nie my jesteśmy problemem. Problemem jest zbrodnicza polityka Izraela. Absurdem jest, że musimy to udowodnić - piszą studenci i studentki, którzy w czwartkowe popołudnie o godz. 17 chcą zebrać się „pod Maryską” na manifestację.

Zgromadzenia takie jak to w Lublinie mają odbyć się również w innych miastach, a sprzeciw wobec polityki uniwersytetów osoby studenckie manifestują na różne sposoby od przynajmniej kilku tygodni.

Piszemy tu o środowisku akademickim, ale wojna między Izraelem a Palestyną poruszyła różne grupy społeczne w Polsce i na całym świecie. Wobec pań-



Napis na ścianie jednego z akademików. Na czwartkowe popołudnie społeczność akademicka zaplanowała manifestację solidarności z Palestyną

stwa izraelskiego przed Trybunałem Sprawiedliwości w Hadze toczy się postępowanie w sprawie ludobójstwa, a media codziennie donoszą o śmiertelnych ofiarach w Strefie Gazy.

- Skala oraz formy ataku przeprowadzonego przez Hamas i Palestyński Islamski Dżihad 8 października 2023 roku była bezprecedensowa i kompletnie zaskoczyła Izrael. Połączenie ataku raketowego i lądowego na tereny przylegające do Strefy Gazy okazało się bardzo skuteczne, a armii Izraela zajęło kilkanaście godzin opano-

wanie sytuacji i odzyskanie utraconych posterunków. Liczba ofiar zszokowała Izraelczyków (ponad 1300 zabitych w Izraelu), jak i cały świat, co jest bezpośrednią przyczyną takiej agresywnej i nieprzejednanej postawy odwetowej. Skala bestialstwa wojennego po obu stronach jest ogromna, co wyróżnia tę wojnę spośród innych odsłon konfliktu izraelsko-palestyńskiego w ostatnich latach, a nawet i dziesięcioleciach - ocenił dr Bartosz Bojarczyk, adiunkt w Katedrze Międzynarodowych Stosunków Politycznych UMCS.

Studenci i studentki: jesteśmy przerażeni

Studenckie wsparcie dla Palestyny jest widoczne m.in. na murach Domu Studenckiego „Dodek” należącego do Uniwersytetu Przyrodniczego. Na wypadek jednak, gdyby rektorzy uczelni nie spacerowali po miasteczku akademickim, powstał list otwarty. Jest skierowany do szefa UMCS-u, ale na liście sygnatariuszy i sygnatariuszek są również osoby z innych uczelni Lublina (Uniwersytet Medyczny, Przyrodniczy i KUL) i całego kraju (Uniwersytet Jagielloński,

Śląski, Akademia Górniczo-Hutnicza). W piśmie wyliczone są cztery postulaty: publiczne, stanowcze i jednoznaczne potępienie ataku Izraela na Strefę Gazy oraz okupacji Palestyny; natychmiastowe zerwanie współpracy z izraelskimi instytucjami, organizacjami i firmami; udostępnienia informacji o współpracy z takowymi UMCS-u oraz bojkot izraelskich instytucji.

- Jesteśmy przerażeni skalą i okrucieństwem izraelskich działań od 7 października zeszłego roku, które osiągnęły niespotykany dotąd poziom w długiej i brutalnej historii okupacji Palestyny. (...) Brak działań [rektora - przyp. JJ] uznajemy za równoznaczny z milczącą zgodą na popełnianie zbrodni przeciwko ludzkości - czytamy w liście podpisanym przez 219 osób.

Jedną z nich jest Melania Sowa, studentka Wydziału Pedagogiki i Psychologii: - Uważam, że moja uczelnia powinna zabrać głos w sprawie dziejącego się ludobójstwa. Miejsce, które kształci przyszłych pedagogów, powinno zebrać stanowczy głos

i opowiedzieć się po stronie humanizmu.

Nie zanoszą jednak na spełnienie postulatów z listy przez prof. Radosława Dobrowolskiego, adresata pisma. Kiedy zapytaliśmy biuro prasowe UMCS-u o komentarz do dokumentu i planowanego protestu, odesłano nas jedynie do wspólnego stanowiska Konferencji Rektorów Uczelni Polskich. Czytamy w nim:

- Jako ludzie, jako naukowcy, jako osoby odpowiadające przed młodymi ludźmi nie tylko za jakość nauczania, ale także za przekazywane im wartości, czujemy się zobowiązani do zareagowania na sytuację w Strefie Gazy. (...) Żadna zemsta, która dotyka cywilnej ludności, dzieci, kobiet, młodych ludzi, którzy powinni cieszyć się życiem, kształcić, bawić, podejmować dialog ze swoimi rówieśnikami innych narodowości i poglądów, nie doprowadzi do zakończenia konfliktu, przyniesie jedynie ból i rozpacz tysięcy ludzi po obu stronach i chęć rewanżu i eskalację agresji - napisali rektorzy i rektorki.

Zarzuty za ocenianie uczelni

WYWIAD dr hab. inż. Janusz Uriasz: Zatrzymanie byłego dyrektora to duży szok dla wszystkich. Zastanawiam się, czy jest możliwe wpływanie na oceny Polskiej Komisji Akredytacyjnej. Przecież decyzje są podejmowane kolegalnie. Nasuwa się pytanie, czy dyrektor działał sam

Przed Polską Komisją Akredytacyjną (PKA) poważne wyzwania. Zdaniem ministra nauki Dariusza Więzorka ma ona m.in. zahamować napływ osób wyłudzających wizy studenckie, uniemożliwić działalność podmiotów, które prowadzą niskiej jakości studia podyplomowe online, i zapewnić wysoką jakość kształcenia lekarzy. Czy PKA jest na to gotowa? Czy ma do tego narzędzia?

Może zacząć od tego, co robimy. PKA ocenia jakość kształcenia wyłącznie na kierunkach studiów prowadzonych na podstawie polskich przepisów regulujących obszar szkolnictwa wyższego. Oceniamy to, jakie są kryteria przyjęcia studentów na dany kierunek, ich postępy w kształceniu i narzędzia stosowane przez uczelnię. Wszelkie inne kwestie, np. to, jakie są kryteria przyznania wizy studenckiej, to nie są kompetencje komisji. To, co się dzieje, poza procesem kształcenia, jest poza naszymi możliwościami oceny.

Mam wrażenie, że PKA ma być lekarstwem na całe zło systemu szkolnictwa wyższego.

Taki pogląd ostatnio się rzeczywiście ukształtował. PKA ma misję oceny kierunków studiów. Wszystkich prowadzonych w kraju, niezależnie od ich formy, miejsca i rodzaju uczelni. Wszystkie szkoły wyższe czekają na potwierdzenie, że jakość kształcenia realizowana przez nie jest na wysokim poziomie. Nie możemy być kierowani wyłącznie do walki z patologiami, chociaż to one najbardziej nas niepokoją. Nasze oceny nie zawsze są pozytywne, ale decyzje o tym, co się stanie z danym kierunkiem, są w gestii samych uczelni oraz ministra. Nie mamy wpływu na to, czy rekrutacja zostanie wstrzymana, kierunek zamknięty czy uruchomiony.

Trochę w działaniach PKA trudno się połąpać. Są opinie i oceny. Oceny programowe, instytucjonalne, kompleksowe. Minister Więzorka zapowiada, że kierunki podyplomowe będą z kolei certyfikowane przez PKA. O co w tym wszystkim chodzi? Kogo i kiedy sprawdza PKA?

Głównym naszym narzędziem jest ocena programowa kierunku studiów. To ocena jakości na studiach pierwszego stopnia, drugiego stopnia i na studiach jednolitych. Studia podyplomowe w tej chwili nie są w ogóle oceniane przez PKA. Przypomnę, do 2016 r. była ocena instytucjonalna, w ramach której oceniano całą jednostkę – wydział bądź instytut i wszystkie kierunki studiów, które prowadził, także podyplomowe. Sprawdzano zdolności tej jednostki do prowadzenia studiów. Ocena instytucjonalna została zniesiona. Na to miejsce w 2018 r. pojawiła się w ustawodawstwie ocena kompleksowa. Niestety nie jest jeszcze realizowana. Minister najpóźniej w roku 2020 miał wydać rozporządzenie wykonawcze. Wciąż czekamy na jego wydanie.

Czyli mamy lukę w systemie? Tak. Z jakiegoś powodu minister nie był w stanie określić

warunków oceny kompleksowej. Bardzo nad tym boleję. Wiem, że obecny minister pracuje nad projektem, i mam nadzieję, że rozporządzenie zostanie wydane niezwłocznie. Wtedy będziemy mogli przystąpić do działania. Ocena kompleksowa będzie dotyczyła całej uczelni, ale będzie mogła dotyczyć też kształcenia prowadzonego w wybranych dziedzinach. Tak naprawdę teraz możemy dokonywać jedynie oceny programowej. Minister może też zwrócić się do nas o wydanie opinii. Ta opinia – pozytywna, negatywna, zawierająca rekomendacje – jest ministrowi potrzebna do udzielenia zgody na uruchomienie kierunku. Decyzje ministra w zakresie zgody na uruchomienie kierunku bądź odmowy były zbieżne z opiniami PKA.

Aż do czasów ministra Przemysława Czarnka i nowych kierunków lekarskich.

Tak. Tu historia napisała inny scenariusz. Minister zapoznał się z opinią PKA i podejmował decyzje, które uważał za stosowne. Miał do tego prawo. Członkowie Polskiej Komisji Akredytacyjnej nie zawsze jednak rozumieli te decyzje.

W przyszłości konsekwencje dla pacjentów mogą być dotkliwe.

Właśnie – lada dzień poznamy oceny programowe kierunków lekarskich uruchomionych pomimo negatywnej opinii PKA. Tak. To oceny programowe, choć sytuacja jest ekstrapolacyjna. Zazwyczaj kierunki ocenia się po pierwszym roku od uruchomienia kierunku, trzecim roku oraz po zakończonym całym cyklu studiów i dalej w interwałach kolejnych cykli oceny. Zależy, na jak długi okres ocenę pozytywną wydano – do dwóch lat, jeśli wydano jednocześnie zalecenia do wykonania, lub na sześć lat bez dodatkowych warunków. Minister nauki zwrócił się do nas o przeprowadzenie oceny na wniosek, ponieważ miał uzasadnione wątpliwości co do jakości kształcenia. Po raz pierwszy mamy takie doświadczenie, żeby przeprowadzić oceny programowe przed upływem ukończenia pierwszego roku studiów. Wynik takiej oceny będzie wiążący dla ministra w przeciwieństwie do wcześniejszej opinii. Jeśli będzie ona negatywna, kierunek trzeba będzie zamknąć. Właśnie już skończyliśmy czynności na ocenianych uczelniach.

Czyli pan już wie, jakie te oceny będą?

Nie chciałbym ujawniać swojej wiedzy, bo dopiero prześlemy raporty na uczelnie. Uczelnie będą się mogły do nich ustosunkować. Od tego zależy, jaka będzie ostateczna ocena. Dajmy im więc jeszcze szansę – może jeszcze wyjaśnią nasze wątpliwości i wskażą, jak chcą pokonać problemy. Nie możemy tej procedury zmienić. Miesiąc temu przeszliśmy pozytywnie akredytację Amerykańskiej Agencji National Committee on Foreign Medical Education and Accreditation (NCFMEA), dzięki której dyplomy wszystkich



dr hab. inż. Janusz Uriasz, przewodniczący Polskiej Komisji Akredytacyjnej

uczelni kształcących lekarzy w Polsce są uznawane w USA, a studenci amerykańscy mogą się kształcić w naszym kraju. Nie możemy, dla dobra wszystkich uczelni, ryzykować utraty uznania NCFMEA.

Jak dużo jest uczelni, które będą miały problem z utrzymaniem kierunku?

Uczelnie borykają się z problemami kadrowymi. Nowe szkoły wyższe muszą pozyskać kadre z rynku, a jej po prostu nie ma w wystarczającej liczbie. Nauczyciele akademicy pracują na innych uczelniach. Problemem jest też infrastruktura, która jest droga i niedostępna. Trzeci problem to trudności związane z samym procesem dydaktycznym, np. liczebność grup studenckich, dojazdy do oddalonych od siedziby uczelni miejsc realizacji zajęć, jakość materiałów dydaktycznych.

O tych problemach wiedzieliście też miesiąc temu, bez raportów z oceny.

Tak, ale nie wiedzieliśmy, jak uczelnie zamierzają pokonać te trudności. Niektóre mają szansę na ich pokonanie, inne samodzielnie tego nie zrobią. Muszą uzyskać wsparcie zewnętrzne lub zrezygnować z kształcenia.

Porozumienie Rezydentów otrzymało z Politechniki Bydgoskiej listę nauczycieli deklarujących gotowość do podjęcia pracy na kierunku lekarskim w tej uczelni. Rezydenci to zweryfikowali – spośród tych osób przynajmniej pięć nie planuje podjąć pracy, a jedna nie żyje...

Otrzymaliśmy wnioski uczelni, a w nich podpisane dokumenty – deklaracje podjęcia pracy w tej uczelni. Nie będę komentował tych informacji. Natomiast w każdym przypadku dokonujemy weryfikacji stanu kadry w czasie oceny programowej na miejscu, na uczelni.

Ale państwo bazują na dokumentach.

Oczywiście. Członkowie zespołu PKA spotkali się jednak z osobami deklarującymi podjęcie pracy w Politechnice Bydgoskiej. Zobaczymy, jakie będą

ich wnioski końcowe. Ocena materiałów jeszcze nigdy nie odbywała się w tej formule. Tam, gdzie kierunki zostały uruchomione, weryfikujemy, kto naprawdę uczy na tych uczelniach. Oceniamy stan faktyczny. Sprawdzamy, kim są nauczyciele akademicy, i ich kompetencje do realizacji powierzonych im zadań, np. prowadzenia konkretnego przedmiotu. Uczelnia ma prawo zatrudniać także innych pracowników, niż deklarowała. Podczas cyklu kształcenia wiele może się zmienić. Oceniamy więc, czy proces kształcenia jest prowadzony ciągle, przez kadre z właściwymi doświadczeniami i kompetencjami. Oceniamy stabilność kadry i generalnie politykę kadrową uczelni. Natomiast jeżeli w krótkim czasie następują duże zmiany w strukturze kadry nauczycieli, to wówczas tego nie rozumiemy. Taki stan nie sprzyja utrzymaniu jakości kształcenia.

A są takie sytuacje?

Nie mogę na to pytanie odpowiedzieć. Czekam na wyjaśnienia uczelni.

Czyli są takie różnice w zatrudnieniu.

Wynika to zapewne z dostępności kadry w danym regionie. Natomiast zaskakujące jest to, że mimo negatywnej opinii PKA uczelnie są w stanie rekrutować studentów. W wielu krajach brak oceny lub opinia negatywna takiego ciała jak PKA powoduje samoistne odejście kandydatów. Jak to się stało, że uczelnie uruchomiły kształcenie i zdobyły kandydatów na studia, mimo iż w ocenie PKA nie były na to gotowe?

Minister na to pozwolił, a studenci mieli zaufanie do państwa.

Dlatego cieszę się, że teraz o tym rozmawiamy. Że informacje o działalności komisji dotrą do szerszego grona osób. Dążymy do standardu, w którym kandydat na studia będzie miał do wyboru wyłącznie uczelnie z pozytywną oceną PKA. Obecny problem polega na tym, że podjęcie studiów na nieautoryzowanym kierunku

może się okazać dla studenta szkodą trudną do naprawienia. Dlatego kończymy ocenę kierunków, które otrzymały negatywną opinię. A już jesienią pojedziemy ocenić te kierunki lekarskie, które otrzymały pozytywną opinię po zakończonym przez nie pierwszym roku kształcenia.

Czy komisja powinna weryfikować jakość kształcenia na studiach podyplomowych?

PKA mogłaby prowadzić ocenę tych studiów. Jednak nasze obecne zasoby muszą zostać znacznie zwiększone, aby pozwolić na ocenę jakości kształcenia na studiach podyplomowych. Tych studiów jest bardzo wiele. Osobiście wolałbym oceniać zdolności jednostek do prowadzenia tych studiów i ich zakresy, a nie same studia podyplomowe. Już to pozwoliłoby uzyskać znaczną poprawę jakości na tych studiach, a przynajmniej wyeliminować tzw. drukarnie dyplomów.

Andrzej K., były rektor Akademii Polonijnej w Częstochowie, Waldemar U., rektor Wyższej Szkoły Humanistycznej TWP w Szczecinie, oraz Marek W., rektor Wyższej Szkoły Kadry Menedżerskich w Koninie, działając w krótkich odstępach czasu, wykonując z góry powzięty zamiar, udzielili korzyści majątkowej osobie reprezentującej PKA w związku z pełnieniem przez nią funkcji publicznej. To informacja ze strony CBA. Czy wewnątrz komisji trwają jakieś kontrole?

Współpracujemy z CBA i innymi organami. Udostępniamy materiały. Została zatrzymana jedna osoba – to były dyrektor biura PKA. Nie wiemy, jakie zarzuty zostały mu postawione, jednak dla wszystkich pracowników biura oraz współpracowników komisji, którzy rzetelnie i z oddaniem wykonują swoje obowiązki, wszelkie czynności stojące w sprzeczności z Kodeksem Etyki PKA są nieakceptowalne. To duży szok dla wszystkich. Zastanawiam się, czy jest możliwe wpływanie na oceny PKA. Przecież decyzje są podejmowane kolegalnie. Prowadzimy także własną analizę wszystkich materiałów i procesów podejmowania decyzji. Zajmuje się tym niezależna, wewnętrzna komisja.

To może dyrektor nie działał sam?

Takie pytanie się nasuwa. Może jednak mamy do czynienia ze zbieżnością prawidłowej decyzji z ofertą korupcyjną. Niezależnie podjęliśmy także działania wewnętrzne, minimalizujące możliwe ryzyka. W podejmowaniu decyzji PKA nie uczestniczą wyłącznie członkowie komisji. W każdym przypadku, np. oceny programowej, zespoły tworzą w większości eksperci zewnętrzni reprezentujący uczelnie, pracodawców, studentów. Musimy mieć absolutną pewność, że zespoły pracujące nad daną sprawą są właściwie dobrane. ©

Rozmawiała Katarzyna Wójcik
Czytaj też o konsekwencjach oceny PKA na B10



Monika Kwiecień-Miland
doktor nauk prawnych, radca prawny, wykładowca akademicki, były zastępca dyrektora w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego

ANALIZA Nie zawsze cel uświęca środki

Ocena wydana przez Polską Komisję Akredytacyjną (PKA) będzie wiążąca dla ministra nauki. Od niej będzie zależało to, czy uczelnia może kontynuować kształcenie na drugim roku studiów na kierunku, do którego uprawnienia już posiada. Być może użyto bardzo niefortunnego skrótu myślowego, ale w projekcie aktu prawnego jest to po prostu niewybaczalne.

Resort otwarty na propozycje

27 maja na portalu rządowego procesu legislacyjnego minister zdrowia zamieścił projekt rozporządzenia w sprawie limitu przyjęć na studia na kierunkach lekarskim i lekarsko-dentystycznym. Jest to akt prawny wydawany w porozumieniu z ministrem nauki na podstawie art. 444 ust. 2 prawa o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 742 ze zm.). Zawiera dwa załączniki, które określają liczbę studentów, jakie uczelnie mogą przyjąć odpowiednio na kierunek lekarski i lekarsko-dentystyczny.

Jak czytamy w uzasadnieniu, wyznaczając limity dla poszczególnych szkół wyższych, kierowano się m.in. propozycjami uczelni mających uprawnienia do prowadzenia studiów na kierunkach lekarskim i lekarsko-dentystycznym, możliwościami dydaktycznymi poszczególnych uczelni oraz zapotrzebowaniem na absolwentów studiów na tych kierunkach.

Dalsza lektura uzasadnienia wskazuje jednak na jeszcze inne kryterium, a mianowicie ocenę Polskiej Komisji Akredytacyjnej. Na tej podstawie minister zdrowia nie uwzględnił bowiem 10 uczelni, które formalnie mają zgodę do prowadzenia kształcenia na kierunku lekarskim. Jak można się dowiedzieć, osiem z tych uczelni, „które prowadziły kształcenie w roku akademickim 2023/2024 z negatywną opinią Polskiej Komisji Akredytacyjnej, jeszcze nie uzyskało zgody na kształcenie w roku 2024/2025. Podmioty te obecnie podlegają doraźnej ocenie programowej w trybie art. 242 ust. 3 ustawy. Podjęcie decyzji w sprawie określenia dla tych uczelni limitu przyjęć na rok akademicki 2024/2025 nastąpi po otrzymaniu ocen PKA”. Natomiast wyznaczenie limitu przyjęć od roku akademickiego 2024/2025 dla dwóch pozostałych uczelni zostało ujęte jako „potencjalnie możliwe”, ale „uczelnie te podobnie jak wyżej wymienione, obecnie podlegają procesowi kontroli przez PKA”.

Napisać, że jest to kuriozalne uzasadnienie, to w tym przypadku jakby nic nie napisać. Oto dowiadujemy się bowiem, że ocena Polskiej Komisji Akredytacyjnej jest warunkiem kontynuowania przez uczelnię kształcenia na drugim roku studiów na kierunku, do którego uprawnienia już posiada. Być może użyto tu bardzo niefortunnego skrótu myślowego, ale w projekcie aktu prawnego jest to po prostu niewybaczalne. Wytłumaczenie tego absurdu wymaga jednak przesłedzenia, jak w ogóle doszło do tego, że owe 10 uczelni znalazło się w takiej, a nie innej sytuacji prawnej i dlaczego zasada, że cel uświęca środki, w żadnym wypadku nie może mieć tutaj zastosowania.

Zacznijmy od tego, że zgoda na kształcenie na kierunku lekarskim jest wydawana przez ministra nauki. Od strony proceduralnej jest to klasyczne postępowanie administracyjne, które co do zasady kończy się decyzją administracyjną. Złożenie wniosku o wydanie takiej decyzji jest jednak obwarowane szczególnymi wymogami i żeby uczelnia w ogóle mogła to zrobić, musi spełnić warunki formalne określone w art. 53 ust. 6 prawa o szkolnictwie wyższym i nauce. Brak ich spełnienia może wiązać się z odmową wszczęcia postępowania administracyjnego i dlatego Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego dosyć skrupulatnie podchodzi do ich sprawdzania.

Różne tryby

Jeśli weryfikacja warunków przebiegła pozytywnie, to na kolejnym etapie postępowania minister zasięga opinii Polskiej Komisji Akredytacyjnej i ministra zdrowia. Co istotne, obie te instytucje wydają je w zupełnie innym trybie, co powoduje, że ocena tych opinii diametralnie różni się pod względem prawnym. Stanowisko ministra zdrowia jest ujęte w formę postanowienia, którego ramy wyznacza kodeks postępowania administracyjnego. Z tego tytułu w przypadku opinii negatywnej

uczelnia może ją skarżyć zarówno w administracyjnym toku instancji, jak i w procedurze sądowo-administracyjnej. Warto podkreślić, że minister zdrowia pozytywnie ocenił wnioski 10 uczelni, które pominął w projekcie rozporządzenia. Natomiast opinia Polskiej Komisji Akredytacyjnej ma zupełnie inny charakter prawny. PKA nie jest organem administracyjnym tak jak minister zdrowia i nie ma kompetencji do wydawania rozstrzygnięć na podstawie zasad wynikających z kodeksu postępowania administracyjnego. Opinie PKA mają zatem charakter wewnętrznej uchwały, od której można złożyć odwołanie i wówczas jest ono rozpatrywane przez tzw. zespół odwoławczy, specjalnie w tym celu utworzony w strukturze PKA. W przypadku tych 10 uczelni PKA negatywnie oceniła ich wnioski. Na podstawie tych właśnie uchwał minister zdrowia zdecydował teraz o nieprzyznaniu limitu tym uczelniom. Obok uchwały PKA wydawanej w toku rozpatrywania wniosku uczelni i będącej częścią aktu postępowania prowadzonego przez ministra istnieje jeszcze inna uchwała, która jest wynikiem oceny jakości kształcenia na kierunku, na którym uczelnia prowadzi kształcenie. Ocenę jakości kształcenia PKA przeprowadza według własnego harmonogramu lub może być ona wynikiem inicjatywy ministra, tak jak to ma miejsce obecnie na kierunku lekarskim w 10 uczelniach. Uchwała PKA zawierająca ocenę wniosku danej uczelni o udzielenie pozwolenia na kształcenie jest jednym z wielu elementów całego materiału dowodowego, podlegającego w toku postępowania ocenie, na podstawie której podejmowana jest decyzja o wydaniu zgody bądź jej odmowie. W przypadku 10 omawianych uczelni minister zrobił to niezależnie od negatywnych uchwał PKA i kluczowe wydaje się w tutaj pytanie, czy mógł on podjąć takie decyzje.

Konieczna opinia

Artykuł 54 ust. 2 pkt 1 i 3 prawa o szkolnictwie wyższym i nauce zobowiązuje ministra do zasięgnięcia opinii Polskiej Komisji Akredytacyjnej i ministra zdrowia, ale nie precyzuje, że chodzi tutaj o opinię pozytywną. Z kolei art. 54 ust. 3 prawa o szkolnictwie wyższym i nauce stanowi, iż minister wydaje pozwolenie, jeżeli uczelnia spełnia wymagania określone w przepisach wynikających z rozporządzenia w sprawie studiów. Można by to interpretować w taki sposób, że negatywna ocena PKA w toku opiniowania wniosku wykluczałaby spełnianie tych warunków. Na przeszkodzie stoi jednak zmiana treści, jakiej ten przepis podlegał w przeszłości. Pierwotne jego brzmienie literalnie przewidywało konieczność uzyskania pozytywnych opinii PKA i MZ, natomiast w wyniku nowelizacji prawa o szkolnictwie wyższym i nauce z 21 lutego 2019 r. usunięto z treści art. 54 ust. 3 odniesienie do pozytywnych ocen PKA i MZ. Jeśli zatem taki wymóg został zniesiony, to trudno uznać, że do udzielenia uczelni pozwolenia na kształcenie minister nauki musi dysponować pozytywnymi opiniami PKA i MZ. Na fakt ten zwraca uwagę Jerzy Woźnicki w Komentarzu do Prawa o szkolnictwie wyższym i nauce, w którym wprost stwierdza się, że negatywna opinia nie jest wiążąca dla ministra. Gdybyśmy chcieli, aby minister był zobowiązany do wydawania swojego rozstrzygnięcia zgodnie z treścią uchwały PKA, to trzeba byłoby to wyraźnie przewidzieć w przepisach. Przypomnę jednak, że taki wymóg, wprawdzie odnoszący się do uchwał zawierających ocenę jakości kształcenia, istniał już w poprzednim prawie o szkolnictwie wyższym. Kontrowersje wokół związania ministra uchwałą PKA doprowadziły w 2013 r. do uznania tego przepisu przez Trybunał Konstytucyjny za niekonstytucyjny (sygn. akt SK 61/12). Na kanwie powyższego trybunał wskazał zresztą na kilka istotnych kwestii, które w obecnych przepisach prawa o szkolnictwie wyższym nie zostały rozwiązane. Chodzi m.in. o brak jednoznacznego określenia pozycji ustrojowej Polskiej Komisji Akredytacyjnej, co powoduje, że jest ona podmiotem o niejasnym statusie i niejasny jest też charakter jej uchwał, które w orzecznictwie są uznawane za środek dowodowy z art. 76 kodeksu postępowania administracyjnego. W obowiązujących przepisach prawa o szkolnictwie wyższym i nauce status prawny PKA nie uległ zmianie. Z tego względu ocena uchwały negatyw-

nej w procesie analizowania przez ministra całości kształtu materiału dowodowego nadal jest mocno niejednoznaczna. Nie pozwala to zatem na jednoznaczne przyjęcie, że minister nie może wydać pozytywnego rozstrzygnięcia w sytuacji negatywnej oceny PKA.

Co dalej z uczelniami

Obecny minister nauki wielokrotnie poddawał w wątpliwość zasadność podjęcia decyzji udzielającej pozwolenia na kształcenie na kierunku lekarskim 10 uczelniom, które w toku opiniowania wniosku otrzymały negatywną ocenę PKA. Wystąpił on zatem, na podstawie art. 258 ust. 1 pkt 7 prawa o szkolnictwie wyższym i nauce, do Polskiej Komisji Akredytacyjnej o przeprowadzenie oceny jakości kształcenia na kierunku lekarskim w tych uczelniach. W konsekwencji, w przypadku ocen negatywnych możliwe będzie zastosowanie art. 56 ust. 1 pkt 1 prawa o szkolnictwie wyższym i nauce, czyli cofnięcie uczelni pozwolenia na utworzenie studiów. Sankcja taka istniała już w art. 11 b ust. 3 poprzednio obowiązującego prawa o szkolnictwie wyższym, a nowelizacja tego przepisu była jednym z bezpośrednich skutków wspomnianego orzeczenia trybunału. W 2014 r. zamieniono bowiem słowo „musi” na „może”, co spowodowało, że od tamtej pory minister po otrzymaniu z PKA negatywnej oceny jakości kształcenia sam decydował o podejmowaniu dalszych działań nadzorczych wobec uczelni, jak również mógł nie podejmować żadnych decyzji. Fakultatywny charakter tego środka nadzorczego został utrzymany w obowiązującym prawie o szkolnictwie wyższym i nauce. Mając jednak na uwadze dotychczasowe deklaracje obecnego ministra nauki, należy się spodziewać, że jeśli PKA negatywnie oceni którykolwiek z 10 kierunków, to podejmie on decyzje cofające uczelniom uprawnienia. Nie będzie to z pewnością łatwe rozstrzygnięcie chociażby ze względu na fakt kontynuacji kształcenia przez obecnych studentów. Wydaje się, że m.in. mógł to być powód, dla którego nie zdecydowano się w przeszłości na takie działania ani wobec Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, ani Uniwersytetu Radomskiego, które uzyskały negatywną ocenę PKA na kierunku lekarskim. Natomiast jakiegokolwiek wyboru dokona minister nauki, będzie to wyłącznie jego decyzja.

Skoro zatem minister skorzystał ze swojego uprawnienia nadzorczego i wystąpił do PKA o przygotowanie oceny jakości kształcenia w 10 uczelniach, to zasadnym byłoby poczekanie na wyniki prac komisji, a następnie w przypadku oceny negatywnej podjęcie decyzji o cofnięciu uprawnienia danej uczelni. Zupełnie niezrozumiałe jest w tej sytuacji działanie ministra zdrowia, który blokując limity dla tych uczelni, wkroczył w obszar działań nadzorczych nad uczelniami, do których nie ma uprawnień. Rozporządzenie jest aktem wykonawczym, którego treść jest wyznaczona zawsze delegacją zawartą w ustawie i nie ma tu miejsca na żadną dowolność. Dlaczego minister zdrowia nie poczekał na opinie PKA oraz ewentualne dalsze decyzje ministra nauki? Niezależnie od oceny zasadności podjęcia decyzji udzielających pozwolenia 10 uczelniom można odnieść wrażenie, że minister zdrowia za pomocą rozporządzenia próbuje ingerować w decyzje administracyjne, które już funkcjonują w obrocie prawnym. Przecież jedynym poprawnym trybem, w jakim można kwestionować uprawnienia uczelni, jest cofnięcie tego uprawnienia po wydaniu negatywnej opinii przez PKA. Rozporządzenie w żaden sposób nie może zastępować tego środka nadzorczego, bo nie taki jest cel jego wydania. Projekt rozporządzenia ukazuje się zresztą w bardzo trudnym momencie, gdy uczelnie prowadzą rekrutację, a brak wyznaczenia limitów z pewnością nie będzie obojętny dla tego procesu. Uczelnie zostają postawione w bardzo trudnej sytuacji, która potencjalnie naraża je na straty.

Jakikolwiek zatem szlachetny cel miał minister zdrowia, odmawiając wyznaczenia limitu 10 uczelniom, jeśli projekt nie ulegnie zmianie w toku uzgodnień i konsultacji, to takie działania trzeba będzie niestety oceniać w kategoriach psucia prawa. Nie zawsze bowiem cel uświęca środki, a już na pewno nie może to mieć miejsca przy wydawaniu aktów prawnych.

Sądy ratują uczelnie i hotele przed podatkiem ekstra

PIT I CIT Szkoły wyższe nie płacą podatku od przychodów z budynków, gdy udostępniają akademiki studentom. To sytuacja **nieporównywalna z komercyjnym najmem lub dzierżawą** budynku – orzekł po raz kolejny Naczelny Sąd Administracyjny

Mariusz Szulc, Robert P. Stępień
dgp@infor.pl

Utrwała się więc linia orzecznicza, która jest korzystna nie tylko dla uczelni, lecz także dla hoteli.

Przypomnijmy, że chodzi o tzw. minimalny podatek, który trzeba zapłacić, gdy nie ma wystarczająco dużego podatku dochodowego, od którego można byłoby odjąć ten pierwszy. W ten sposób fiskus chce zagwarantować sobie przynajmniej minimalne wpływy, czyli – innymi słowy – zapobiegać unikaniu opodatkowania. Regulują to art. 24b ustawy o CIT i art. 30g ustawy o PIT.

Zdania nie zmienił natomiast fiskus i nadal domaga się daniny, co potwierdza np. interpretacja indywidualna dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej z 23 kwietnia br. (sygn. 0111-KDIB1-1.4010.157.2024.1.BS).

Kres sporom mogłaby położyć zmiana przepisów. Już w listopadzie 2022 r. apelowała o to Konferencja Rektorów Uniwersytetów Polskich. Wniosowała o zwolnienie z opodatkowania „podmiotów funkcjonujących na podstawie ustawy z 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym”. Argumentowała, że nie zajmują się one komercyjnym najmem, więc nie powinny ich dotyczyć podatki od przychodów z budynków.

Na razie te apele pozostają bez echa, więc jedyną nadzieją dla uczelni są wyroki sądów administracyjnych, zwłaszcza sądu kasacyjnego. Spytałismy Ministerstwo Finansów, czy w związku z obecnym stanowiskiem NSA resort zgłosi nowelizację ustaw w tym zakresie. Na razie nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Gdy ją dostaniemy, poinformujemy na łamach DGP.

Od nieruchomości komercyjnych

Przypomnijmy, że podatek od przychodów z budynków płacą właściciele i współwłaściciele budynków, jeżeli są one wynajmowane, wdzierżawiane lub oddane do użytkowania na podstawie innej umowy o podobnym charakterze. Podstawą opodatkowania jest suma przychodów z poszczególnych budynków pomniejszona o 10 mln zł. Stawka podatku wynosi 0,035 proc. podstawy opodatkowania.

Dyrektor KIS konsekwentnie twierdzi, że umowami o charakterze podobnym do najmu czy dzierżawy są również usługi hotelowe oraz udostępnianie miejsc noclegowych w domach studenckich. Jego głównym argumentem jest to, że uczelnia (hotel) ustala warunki, na mocy których jest udostępniane miejsce w akademiku (w hotelu), a druga strona (student, hotelowy klient) wnosi z tego tytułu opłatę według odpowiedniej stawki. Jest to więc sytuacja porównywalna do najmu – twierdzi fiskus i żąda od uczelni oraz

hotelu podatku od przychodów z budynków.

Uczelnie wygrywają

W najnowszym wyroku – z 11 czerwca 2024 r. – NSA uznał inaczej i orzekł po myśli uczelni (II FSK 1190/21). Z wnioskiem o interpretację wystąpił do fiskusa Uniwersytet Jagielloński. Jest on właścicielem sześciu akademików, z których cztery są prowadzone przez fundację na podstawie umowy podobnej do użyczenia, a dwa zarządzane bezpośrednio przez uczelnię.

We wniosku o interpretację uniwersytet podkreślił, że przydział miejsc w domach studentom i doktorantom następuje na podstawie decyzji, ma charakter administracyjnoprawny, wynika z nałożonego na uniwersytet ustawowego obowiązku zapewnienia miejsc noclegowych słuchaczom studiów. Dodał, że celami statutowymi fundacji są m.in. działalność w celu zapewnienia podstawowych warunków mieszkaniowych oraz prowadzenie i zarządzanie domami studenckimi.

W przeszłości zapadały orzeczenia korzystne dla skarbowki, ale wynikało to albo ze sposobu sformułowania wniosku o interpretację przez samą uczelnię (sama napisała, że zawiera umowy najmu), albo z tego, że wyrok dotyczył innego zagadnienia

Zwrócił też uwagę na to, że decyzja o przyznaniu miejsca w domu studenckim nie jest umową, ma charakter władczy, a ponadto wynika z obowiązku nałożonego na uczelnię ustawą z 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 742 ze zm.).

Wszystko to – jak argumentował uniwersytet – przemawia za wykładnią, że nie mamy tu do czynienia z umową podobną do najmu i dzierżawy. Uczelnia była więc zdania, że nie dotyczy jej art. 24b ustawy o CIT.

Dyrektor KIS zgodził się z nią tylko w części. Przyznał, że uczelnia ma rację w sprawie domów studenckich zarządzanych przez fundację. Stwierdził natomiast, że powinna ona płacić „minimalny” podatek od przychodów z akademików, którymi sama zarządza. Stosunek prawny pomiędzy uczelnią a studentem otrzymującym skierowanie do

akademika wykazuje bowiem podstawowe elementy umowy najmu – przekonywał fiskus.

Uniwersytet wygrał w sądach obu instancji. WSA w Krakowie orzekł 17 listopada 2020 r. (I SA/Kr 746/20), że w tym wypadku nie można mówić o najmie ani innej podobnej do niego umowie.

Tego samego zdania był Naczelny Sąd Administracyjny. Zwrócił uwagę na to, że uczelnia przydziela miejsca w akademiku w trybie administracyjnym, a opłata za nie odbiega od cen rynkowych i ma na celu wyłącznie zapewnienie zwrotu kosztów użytkowania. Dodatkowo studentowi jest przydzielane miejsce w pokoju, a nie cały lokal, co potwierdza, iż nie można uznać stosunku łączącego uczelnię ze studentem za najem albo umowę do niego podobną.

– Nawet gdyby stosować w tej sprawie wykładnię funkcjonalną, to wprowadzenie podatku od przychodów z budynków miało na celu objęcie nim tylko komercyjnych nieruchomości, a akademiki takimi się są – tłumaczyła sędzia Aleksandra Wrzesińska-Nowacka. Dodała, że w obrocie prawnym istnieją orzeczenia, z których wynika coś zupełnie przeciwnego. Ale – co podkreśliła sędzia – dotyczą one interpretacji indywidualnych, w których uczelnia wprost wskazała, że zawiera ze studentami umowy najmu.

– Jeśli przez samego wnioskodawcę jest podawany stan faktyczny, zgodnie z którym jest to najem, to organ i sądy nie mają podstaw do przyjęcia, że podatku w tej sytuacji nie ma – tłumaczyła sędzia, akcentując różnicę między postępowaniem interpretacyjnym a postępowaniem wymiarowym (np. po przeprowadzonej u podatnika kontroli).

Nie pierwszy raz

Podobnie w sprawie akademików NSA orzekał już wcześniej, m.in. 17 kwietnia br. (II FSK 905/21) i 6 września 2023 r. (II FSK 2628/20). Już wtedy podkreślał, że pojęcie umowy o podobnym charakterze do najmu lub dzierżawy jest na tyle nieostre, że powinno być interpretowane z dużą dozą ostrożności.

Z pewnością natomiast nie można przyjąć, że uniwersytety, wykonując jedno ze swoich ustawowych zadań, uczestniczą w optymalizacji podatkowej – dodał NSA.

Tak samo orzekł WSA w Bydgoszczy w nieprawomocnym wyroku z 18 kwietnia 2023 r. (I SA/Bd 109/23). Wyjaśnił, że „w wyniku przyznania uczniowi zakwaterowania w internacie dochodzi do nawiązania stosunku prawnego, lecz innego niż umowa najmu, dzierżawy czy umowa o podobnym charakterze. Udostępnianie miejsc w internacie nie następuje na podstawie jakiegokolwiek umowy, lecz w ramach stosunku wewnątrzzakładowo-

wego łączącego ucznia z zakładem prawa administracyjnego, jakim jest uniwersytet”.

Korzystne dla uczelni wnioski płyną również z orzeczenia w sprawie uniwersyteckich domów wczasowych (wyrok z 19 września 2023 r., II FSK 2733/20). NSA zwrócił w nim uwagę na to, że „korzystanie czy też oddanie do użytkowania domku w takim ośrodku jest ograniczone do określonego regulaminem grona osób, ich pobyt jest dofinansowany z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, a opłaty trafiają na konto tego funduszu. To wyklucza możliwość swobodnego kształtowania umowy”. Pisaliśmy o tym w artykule „Podatek od przychodów z budynków nie tak powszechny, jak chciałby fiskus” (DGP nr 183/2023).

Kiedy przegrana

W przeszłości zapadały też orzeczenia korzystne dla skarbowki. Ale wynikało to albo ze sposobu sformułowania wniosku o interpretację przez samą uczelnię (na co zwróciła uwagę sędzia Wrzesińska-Nowacka, uzasadniając wspomniany wyrok z 11 czerwca 2024 r.), albo z tego, że wyrok dotyczył innego zagadnienia.

Przykładem jest spór rozstrzygnięty 19 stycznia 2023 r. (II FSK 1393/20). Dotyczył on nie tego, czy uczelnia powinna płacić podatek od przychodów z budynków, tylko tego, czy przychody z tego tytułu mogą być objęte zwolnieniem na podstawie art. 17 ust. 1 pkt 4 ustawy o CIT. Sąd kasacyjny nie miał wątpliwości, że do daniny, o której mowa w art. 24b, nie mają zastosowania pozostałe regulacje ustawy o CIT, w tym przewidziany w niej system zwolnień podatkowych.

„Skoro ustawodawca w art. 17 ust. 1 pkt 4 zwolnił z opodatkowania dochody, to nie można twierdzić, że zwolnieniem tym objęty jest przychód, o którym mowa w art. 24b, zwłaszcza w sytuacji, gdy (...) przychodem w rozumieniu tego ostatniego przepisu jest wartość początkowa budynku” – uzasadnił NSA.

Hotele też górą

Problem z podatkiem od przychodów z budynków ma również branża hotelowa. W przeszłości sąd kasacyjny prezentował w tej kwestii wykładnię niekorzystną dla hoteli, czego przykładem wyrok z 7 lutego 2023 r. (II FSK 1717/20). NSA zgodził się w nim z sądem I instancji, że „umowa o świadczenie usług hotelowych mieści się w pojęciu umów o podobnym charakterze jak umowa najmu lub dzierżawy”.

Umowa o świadczenie usług hotelowych należy bowiem do umów mieszanych, zawierających w sobie elementy różnych umów nazwanych (sprzedaż, najem, dzieło, przechowanie) i nienazwanych (usługi podobne do zlecenia) – argumentował NSA, powołując się

na wyrok Sądu Najwyższego z 15 kwietnia 2016 r. (I CSK 383/15).

Od takiej wykładni zdecydowanie odciął się NSA w wyrokach z 4 lipca 2023 r. (II FSK 70/21 i II FSK 71/21). Nie miał wątpliwości, że zawarte w art. 24b ust. 1 pkt 2 ustawy o CIT i art. 30g ust. 1 pkt 3 ustawy o PIT odesłanie do umów o podobnym charakterze do najmu lub dzierżawy nie dotyczy umów hotelowych. Mają one – jak tłumaczył sędzia Jan Gręda – zupełnie różny charakter od najmu lub dzierżawy, a różnice te są na tyle istotne, że wykluczają stosowanie przepisów o podatku od przychodów z budynków w odniesieniu do hoteli.

Przed wszystkim – jak tłumaczył sędzia – umowy hotelowe są uregulowane w ustawie o usługach hotelarskich oraz usługach pilotów wycieczek i przewodników (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1944).

Poza tym przepisy kodeksu cywilnego dotyczące umowy najmu określają m.in. ustawowe prawo zastawu (art. 670), podnajmu, jeśli umowa najmu tego nie zabrania (art. 668 par. 1), a także to, kto w razie śmierci najemcy lokalu mieszkalnego wstępuje w stosunek najmu (art. 691 par. 1).

Prawo najmu lub dzierżawy może też zostać ujawnione w księdze wieczystej zgodnie z art. 16 ust. 2 pkt 1 ustawy o księgach wieczystych i hipotece (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1984).

Takie stanowisko zostało potem potwierdzone m.in. w wyroku NSA z 12 lipca 2023 r. (II FSK 372/23) oraz w nieprawomocnym wyroku WSA w Gdańsku z 19 kwietnia 2024 r. (I SA/Gd 43/24).

Skarbowka powinna rzucić ręcznik

– Wygląda na to, że korzystna linia orzecznicza stała się już ugruntowana, a dalszy upór dyrektora KIS jest bezcelowy – komentuje Grzegorz Niebudek, adwokat, doradca podatkowy i partner zarządzający w LTCA. Wskazuje przy tym na podwójną w niektórych przypadkach korzyść z wygranej z fiskusem.

– Będzie to nie tylko brak podatku od przychodów z budynków, lecz także w niektórych sytuacjach uniknięcie uznania przez fiskusa za spółkę nieruchomościową w rozumieniu art. 4a pkt 35 ustawy o CIT – tłumaczy ekspert.

To oznacza, że gdy zapada prawomocne rozstrzygnięcie, iż spółka z branży hotelowej nie osiąga przychodów z umowy o podobnym charakterze do umowy najmu, jest to również potwierdzenie, że nie musi ona informować szefa Krajowej Administracji Skarbowej o swojej strukturze właścicielskiej i nie dotyczy jej ograniczenie amortyzacji budynków z grupy 1 KST do wysokości amortyzacji bilansowej.

Apelują o zmiany w awansach naukowych. "Niejasne kryteria dają pole do nadużyć"

NAUKOWCY 19.06.2024, 14:45

Alicja Gardulska



Inauguracja roku akademickiego 2023/2024 (Fot. Dawid Żuchowicz / Agencja Wyborcza.pl)

Mgliste kryteria, które łatwo wypełnić i recenzent sprowadzony do roli urzędnika - procedura nadawania stopni i tytułów naukowych wymaga szybkich zmian. Apelują o nie autorzy listu, który trafił do ministra Dariusza Wieczorka.

Naukowcy przekonują, że procedura nadawania stopni doktora i doktora habilitowanego oraz tytułu profesora została w ostatnich latach zupełnie wypaczona. Formalności stały się ważniejsze niż merytoryczna ocena osiągnięć naukowych.

"Choć Ustawa 2.0 [nowelizacja Ustawy o nauce i szkolnictwie wyższym z 2018 r., wprowadzona przez byłego wicepremiera Jarosława Gowina - red.] przyczyniła się do zaimplementowania obiektywnie dobrych rozwiązań, to także doprowadziła w niektórych aspektach do rozchwiania systemu, co bez pilnych zmian, w krótkim czasie będzie skutkowało obniżeniem jakości i konkurencyjności polskiej nauki" - czytamy w liście otwartym, który we wtorek trafił na biurko ministra nauki Dariusza Wieczorka.

REKLAMA

REKLAMA

Apel sformułowali fizycy, ale podpisało się pod nim niemal 300 naukowców z dwudziestu ośrodków akademickich w kraju, reprezentujących różne dziedziny nauki.

Nie ma w ustawie, to się nie liczy

O co chodzi? Ustawa Gowina miała wyrugować z procedury awansu naukowego uznaniowość. Wpisano w nią m.in. losowanie recenzentów w

BADANIA NAUKOWE
FINANSE PUBLICZNE
LIST OTWARTY
MINISTERSTWO
NAUKI I
SZKOLNICTWA
WYŻSZEGO
NAUKA
NAUKOWCY
PROFESOROWIE

postępowaniu o nadanie tytułu profesora czy jawność recenzji. Nieco uszczegółowiono kryteria, które musi spełnić kandydat.

Ale jednocześnie cały proces dostał status postępowania administracyjnego. A to oznacza, że we wszystkich sprawach, których nie reguluje ustawa, obowiązuje kodeks postępowania administracyjnego. Kodeks, który - jak tłumaczą naukowcy - sprawdza się w administracji publicznej, gdzie decyzje podejmowane są jednoosobowo przez urzędnika na podstawie ścisłych kryteriów. Tu kryteria są - delikatnie mówiąc - mgliste, a decyzje zapadają kolegialnie, w głosowaniach, na podstawie oceny dorobku kandydata przygotowanej nawet przez pięciu recenzentów.

W praktyce oznacza to, że recenzenci oceniają dorobek kandydatów według takich kryteriów jak "wybitne osiągnięcia naukowe", "wkład w rozwój dyscypliny naukowej" czy "istotna aktywność naukowa". Nieistotne zaś - bo niewpisane w ustawę - są takie elementy jak wypromowanie doktorantów (przy profesurze), stworzenie własnego zespołu czy pozyskanie grantu na badania naukowe.

REKLAMA

- Wystarczy, że kandydat spełnia określone w ustawie warunki formalne. Nie można mu odmówić nadania habilitacji czy profesury. Nie ma znaczenia to, że w opinii ekspertów, nie spełnił innych, merytorycznych kryteriów. Nie ma miejsca na kompleksową ocenę jego dorobku - tłumaczy prof. Tomasz Sowiński z Instytutu Fizyki PAN, jeden z inicjatorów listu.

**Profesura dzięki oświadczeniu kolegów.
Tak widzi to Rada Doskonałości
Naukowej**



ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

- Jeśli recenzent napisze, że kandydat na profesora nie ma własnego zespołu, nigdy nie wypromował studenta ani doktoranta, to taką recenzję można zaskarżyć, bo wykracza poza ustawowe wymagania - dodaje współautor listu prof. Andrzej Wiśniewski z IF PAN.

Recenzent jest jak urzędnik

Zdaniem naukowców recenzent został sprowadzony do roli urzędnika, który może jedynie sprawdzić, czy dokumenty są kompletne i wydać opinię.

Dodatkowo niedookreślone kryteria dają pole do nadużyć. Np. w przypadku habilitacji kandydat powinien "wykazać się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej".

- Z formalnego punktu widzenia, może się zdarzyć, że doktor wpisuje np. trzydniowy wyjazd zagraniczny, podczas którego wygłosił jeden wykład i wszystko się zgadza, bo ustawa nie precyzuje, czym jest "istotna aktywność naukowa" - mówi prof. Sowiński.

"Jest to szkodliwe zarówno w krótkiej, jak i długiej perspektywie, bo ogranicza recenzentom i komisjom oceniającym możliwość sformułowania głębokiej, wielowątkowej i subtelnej naukowej ekspertyzy osiągnięć kandydata. Ustawa powinna chronić przed pozywaniem do sądu recenzentów przedstawiających negatywne, merytorycznie uzasadnione, opinie o dorobku naukowym kandydata. Gwarantem utrzymania wysokiego poziomu naukowego następnych generacji naukowców jest bowiem odważny i bezkompromisowy recenzent" - piszą w liście do ministra nauki.

Profesor na bezludnej wyspie

Dwa lata temu Rada Główna Szkolnictwa Wyższego i Nauki alarmowała, że coraz częściej recenzenci są też pozywani do sądów za naruszenie dóbr osobistych ocenianej osoby. "Właściwą drogą kwestionowania recenzji jest procedura odwoławcza, a nie sądowy proces cywilny prowadzony poza istniejącymi uznanymi mechanizmami oceny dorobku naukowego" - czytamy w stanowisku RGNiSW.

Autorzy listu uważają, że działalność recenzentów powinna być objęta kontrolą, ale tę rolę mogłaby pełnić Rada Doskonałości Naukowej.

Postulują też, by znowu - jak wcześniej - oceniać umiejętności promotorskie przyszłych profesorów. - Oczywiście, można pojechać na bezludną wyspę, wziąć laptop i napisać serię bardzo dobrych prac teoretycznych. Słowem: wypełnić kryterium wybitnych osiągnięć naukowych. Ale z punktu widzenia nauki, to droga donikąd - tłumaczy

Ze schowka

Moje greckie święta. Taniec łączy pokolenia. Dzieci uczą się go na WF-ie albo chodzą na kursy



DUŻY FORMAT

[ZAJRZYJ DO SCHOWKA](#)

prof. Wiśniewski. - My patrzymy na profesurę szerzej. Zgodnie z tradycją akademicką, profesor jest autorytetem w środowisku i gromadzi wokół siebie młodych ludzi, kształtuje ich - dodaje.

- Dziś mamy już profesury osób, które nie wypromowały ani jednego doktoranta - dodaje prof. Sowiński.

Polska jeszcze nie dojrzała do zniesienia habilitacji

Profesorowie Sowiński i Wiśniewski nie są zwolennikami zniesienia habilitacji. Ich zdaniem polska rzeczywistość jeszcze do tego nie dorosła, by zastąpić ten stopień naukowy np. konkursami, organizowanymi przez same uczelnie i instytuty. W większości polskich jednostek naukowych wciąż bardzo trudno jest przeprowadzić konkursy z dużą liczbą kandydatów.

Prof. Sankowski: Zamiast osiągnąć mamy w Polsce tytuły naukowe



ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

- Nie możemy się porównywać np. do ETH w Zurychu, która ogłasza konkurs na stanowisko profesora i ma kolejkę piętnastu naukowców z całego świata, a specjalna komisja przygląda się, który z nich ma potencjał na Nagrodę Nobla - mówi prof. Wiśniewski. - Dodatkowo poszedł w dół poziom doktoratów. Gdyby znieść habilitację i dać doktorom, którzy zrobili słaby doktorat, możliwość promowania kolejnych, też nie najlepszych, to mamy równie pochyłą - dodaje.

- Oczywiście, nie zamykamy się na tę dyskusję. Mówimy, że obecnie likwidacja habilitacji jest złym rozwiązaniem i może przynieść więcej szkód niż pożytków. Dlatego proponujemy inne, polegające na podniesieniu i doprecyzowaniu wymagań przy awansach naukowych, tak, aby powstrzymać ich dalszą dewaluację - mówi prof. Sowiński.

W latach 2019 - 2023 Rada Doskonałości Naukowej rozpatrzyła ok. 5 tys. wniosków habilitacyjnych i 2,5 tys. profesorskich.

BADANIA NAUKOWE
FINANSE PUBLICZNE
LIST OTWARTY
MINISTERSTWO
NAUKI I
SZKOLNICTWA
WYŻSZEGO
NAUKA
NAUKOWCY
PROFESOROWIE



Aleksandra Sobczak



SŁUŻBA ZDROWIA

Ukraiński lekarz obwiniony o zabicie pacjenta: Człowiek ma prawo umrzeć. Także w szpitalu



HANDEL

Garnitur Michała Probiez robi sensację w całej Europie. Jaka firma za nim stoi?



PORADNIK PSYCHOLOGICZNY

Nie umiem już rozmawiać z żoną sam na sam. W jej przypadku mam mutyzm wybiórczy

REKLAMA



Nowelizacja przepisów o NCBR. Jest decyzja Trybunału Konstytucyjnego

19 czerwca 2024, 14:23

FACEBOOK

X

E-MAIL

KOPIUJ LINK

Trybunał Konstytucyjny uznał nowelizację przepisów o NCBR z 26 stycznia za niekonstytucyjną. W głosowaniu nie brali udziału Mariusz Kamiński i Maciej Wąsik.



Rafał Guz / PAP

Mariusz Kamiński i Maciej Wąsik

REKLAMA



Więcej informacji znajdziesz na stronie głównej Onetu

Trybunał Konstytucyjny zajął się w środę pierwszym z serii prezydenckich wniosków kwestionujących — w trybie kontroli następczej — ustawy przyjęte przez Sejm po wygaszeniu mandatów poselskich Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika. TK ma rozpoznać wniosek dot. przepisów o NCBR.



Nowelizacja ustawy o NCBR. Głosowanie bez udziału posłów PiS

Uchwalona 26 stycznia br. nowelizacja ustawy o Narodowym Centrum Badań i Rozwoju oraz Prawa o szkolnictwie wyższym i nauce zakłada m.in. **przywrócenie sprawowania nadzoru nad NCBR przez ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego i nauki zamiast nadzoru ministra funduszy i polityki regionalnej.**

NAJPOPULARNIEJSZE



Drugi Irak. Polska nie zarobi na odbudowie Ukrainy [ANALIZA]



Tak wygląda prawdziwe "fentanylowe getto". Publikujemy nagrania Polaka



Zamieszanie wokół rozmowy Donalda Tuska z Olafem Scholzem. "Możecie uspokoić trolli piśowskich"

REKLAMA



W środę pogoda w Polsce oszaleje. Od fali upałów i nawałnic po przeszywający ziąb



Nagle wpadła "krowa". Ojca braci Kaczyńskich przed bombą ocaliła ciotka Bronisława Komorowskiego



Prezes PiS bezsilny. Musi negocjować z buntownikami

■ Awantura na rozprawie TK. "Pan się zachowuje skandalicznie" [WIDEO]

Według prezydenta konstytucja, określając liczbę posłów "jednocześnie nakazuje ustawodawcy wprowadzenie procedur, w oparciu o które ten skład miałby być uzupełniany". Zdaniem Andrzeja Dudy w konsekwencji zablokowania możliwości wykonywania mandatu przez Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika, skład Sejmu należy uznać za niepełny, i tym samym niezgodny z ustawą zasadniczą. W efekcie za niekonstytucyjną – zdaniem prezydenta – należy uznać także ustawę pochodzącą od takiego organu.

Pod koniec stycznia prezydent Andrzej Duda zadeklarował, że będzie kierował do TK wszystkie ustawy, które Sejm przyjmie bez udziału polityków PiS: Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika, którzy pod koniec zeszłego roku zostali skazani prawomocnym wyrokiem, a marszałek Sejmu Szymon Hołownia wydał postanowienia o wygaszeniu ich mandatów poselskich.

REKLAMA

REKLAMA

*Dziękujemy, że przeczytałaś/eś nasz artykuł do końca.
Bądź na bieżąco! **Obserwuj** nas w Wiadomościach Google.*

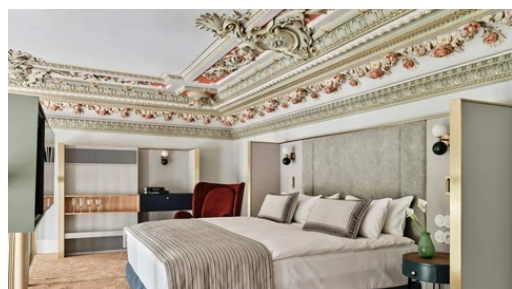
Autor: NATK

Źródło: PAP

Data utworzenia: 19 czerwca 2024 14:23

Tematy: [Prawo i Sprawiedliwość](#), [Andrzej Duda](#), [NCBR](#), [Maciej Wąsik](#), [Mariusz Kamiński](#)

TO RÓWNIEŻ CIĘ ZAINTERESUJE



DESTIGO HOTELS - nowa polska marka hotelowa i sieć hotelowa



Pijany kierowca autobusu wioził dzieci do szkoły. Miał ponad pół promila



Marcin Mastalerek o swojej przeszłości. Stwierdził, że był "cynglem Jarosława Kaczyńskiego"

Ranking najlepszych miast na świecie dla studentów. Cztery polskie miasta w zestawieniu

STUDENCI 19.06.2024, 18:42

Alicja Gardulska



Brama kampusu Uniwersytetu Warszawskiego (Fot. Adam Stępień / Agencja Wyborcza.pl)

Londyn, choć niezmiennie drogi, pozostaje nie do pobicia. To o nim marzą studenci z całego świata. Polskich miast jest w rankingu coraz mniej

Zestawienie "QS Best Student Cities 2025" przygotowała brytyjska firma Quacquarelli Symonds (QS) specjalizująca się w szkolnictwie wyższym i studiach zagranicznych, znana z corocznych rankingów uczelni.

W rankingu mogą się znaleźć miasta, które mają powyżej 250 tys. mieszkańców i co najmniej dwie szkoły wyższe.

Analitycy biorą pod uwagę m.in. prestiż uczelni i ich obecność w międzynarodowych rankingach, liczbę i różnorodność studentów, lokalny rynek pracy, koszty utrzymania, bezpieczeństwo czy atrakcyjność miasta. Zbierają też opinie samych studentów.

REKLAMA

REKLAMA

Jak studiować, to w Londynie

Liderem rankingu pozostaje Londyn. Angielska stolica utrzymuje się na pierwszym miejscu szósty rok z rzędu, z maksymalną liczbą punktów. Wygrywa tym, że ma topowe uczelnie. Aż 18 z nich znalazło się w światowym rankingu uczelni, który przygotowuje QS (zaliczany do tzw. wielkiej rankingowej trójki). Dwie - Imperial College i University College - są w pierwszej dziesiątce tego zestawienia.

Londyn zdobył też najwyższe noty za otwartość na międzynarodowych studentów, perspektywy na karierę i atrakcyjność miasta. Nie zaszkodziły ma nawet horrendalnie wysokie koszty studiowania i utrzymania. Gdyby

REKLAMA

GDZIE NA STUDIA
RANKING MIAST
STUDENCI
UCZELNIE WYŻSZE

brać pod uwagę tylko ten aspekt, miasto wylądowałoby na 126. miejscu rankingu.

"Nie mamy listy czasopism ani punktów za publikacje". Jak się pracuje na uczelni, która wypisała się z rankingów



ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

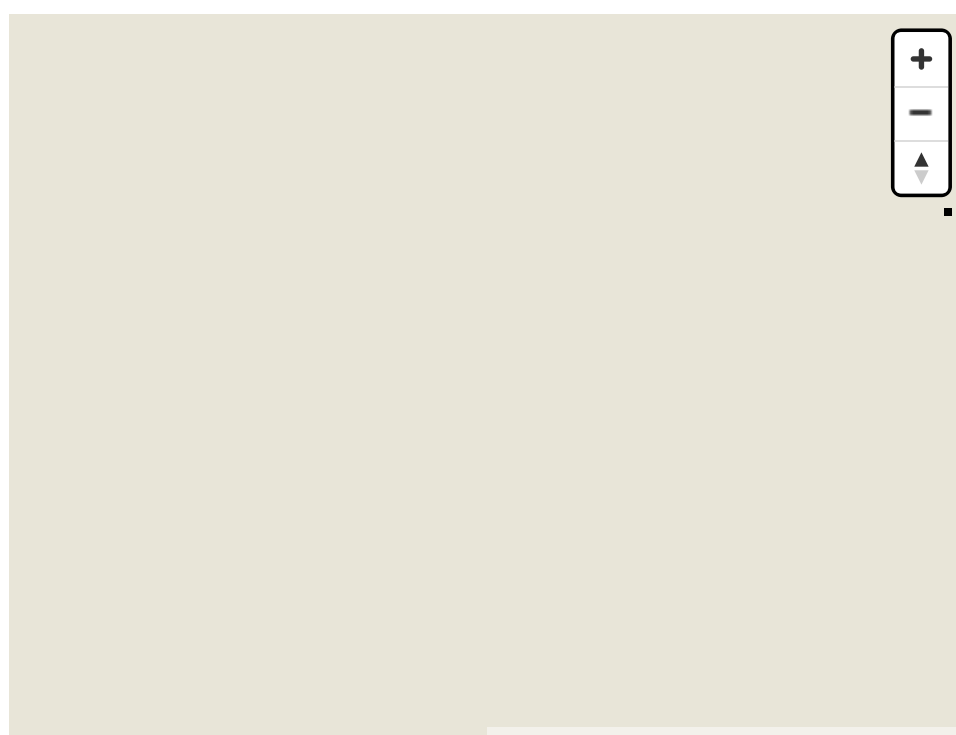
W ciągu ostatnich czternastu lat liczba zagranicznych studentów w Wielkiej Brytanii wzrosła aż o 70 proc. W górę poszybowało też czesne, które w przypadku przyjezdnych jest zwykle dwukrotnie wyższe niż dla Brytyjczyków.

Tak samo, jak rok temu, drugie i trzecie miejsce zajęły Tokio i Seul. W pierwszej dziesiątce mamy jeszcze cztery miasta z Europy: Monachium (4), Paryż (7), Zurych (8) i Berlin (9) oraz dwa z Australii: Melbourne (5) i Sydney (6). Dziesiątkę zamyka kanadyjski Montreal.

Najlepsze miasta do studiowania

Pierwsze 30 miast w rankingu.

Po najechaniu na mapę zobaczysz link do strony ze szczegółową ofertą dla studentów w danym mieście.



Źródło: [Topuniversities](#)

A Flourish map

Boston, który rok temu był na dziesiątym miejscu, teraz spadł na 16. Jest najwyżej notowanym amerykańskim miastem. Autorzy rankingu ocenili, że jest jeszcze mniej osiągalny na studencką kieszeń niż wcześniej. Stąd tak duży spadek.

REKLAMA

REKLAMA

Koszty studiowania w Stanach biją rekordy. W kwietniu dziennik "The New York Times" pisał o studencie inżynierii, który dostał rachunek za

rok na Vanderbilt University w Nashville sięgający niemal 100 tys. dolarów. W cenie był pokój, wyżywienie, osobiste wydatki oraz wysokiej klasy laptop. Dziennik pisał, że taka kwota dziś jest jeszcze wyjątkiem, ale dodawał, że "kilkadziesiąt innych szkół wyższych i uniwersytetów, które odrzucają zdecydowaną większość kandydatów, prawdopodobnie osiągnie taki poziom w ciągu kilku lat".

Ranking miast. W Polsce stosunkowo tanio, ale mniej prestiżowo

Polskie miasta z rankingu znikają. W ubiegłym roku wypadła notowana wcześniej Łódź, teraz zabrakło także Gdańska. W zestawieniu zmieściły się tylko cztery nasze miasta.

 A Flourish chart

Najwyżej, bo na 58. miejscu, jest Warszawa - to o dwie pozycje lepiej niż rok temu. Zebrała w sumie 73,6 pkt. (na 100).

REKLAMA

W pierwszej setce jest jeszcze Kraków (91 miejsce). Dalej są Wrocław i Poznań, na 120. i 138. miejscu.

W Polsce jest stosunkowo tanio i w tej kategorii dostajemy dużo punktów. Pod względem dostępności cenowej (brane są tu pod uwagę koszty studiowania i utrzymania w danym mieście) Poznań znalazł się na 12. miejscu, Wrocław na 23. a Warszawa i Kraków na 38. Ciągną nas w dół punkty za pozycję polskich uczelni w międzynarodowych rankingach.

Apelują o zmiany w awansach naukowych. "Niejasne kryteria dają

Ze schowka

Moje greckie święta. Taniec łączy pokolenia. Dzieci uczą się go na WF-ie albo chodzą na kursy

DUŻY FORMAT

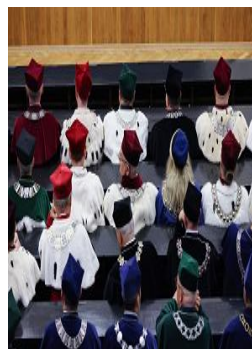


ZAJRZYJ DO SCHOWKA

REKLAMA

pole do nadużyć"

ZAPISZ NA PÓŹNIEJ



Ciągle też - w porównaniu z innymi - słabo wypadamy, jeśli chodzi o umiędzynarodowienie. W Polsce studiuje dziś 102,2 tys. obcokrajowców. To około 8,7 proc. wszystkich studentów. Większość to nasi sąsiedzi: Ukraińcy (ponad 48 tys.) i Białorusini (12 tys.). Przyjeżdżają także młodzi ludzie z Turcji, Zimbabwe, Indii, Azerbejdżanu, Uzbekistanu, Chin, Kazachstanu i Nigerii.

Wizualizacje: Danuta Pawłowska

REKLAMA

3

GDZIE NA STUDIA

RANKING MIAST

STUDENCI

UCZELNIE WYKSZE

Red. Paweł Gawlik



Aleksandra Sobczak



SŁUŻBA ZDROWIA

Ukraiński lekarz obwiniony o zabicie pacjenta: Człowiek ma prawo umrzeć. Także w szpitalu



HANDEL

Garnitur Michała Probierza robi sensację w całej Europie. Jaka firma za nim stoi?



PORADNIK PSYCHOLOGICZNY

Nie umiem już rozmawiać z żoną sam na sam. W jej przypadku mam mutyzm wybiórczy

REKLAMA

Czytaj teraz

Artykuł ze schowka

ZAJRZYJ DO SCHOWKA

Moje greckie święta. Taniec łączy pokolenia. Dzieci uczą się go na WF-ie albo chodzą na kursy

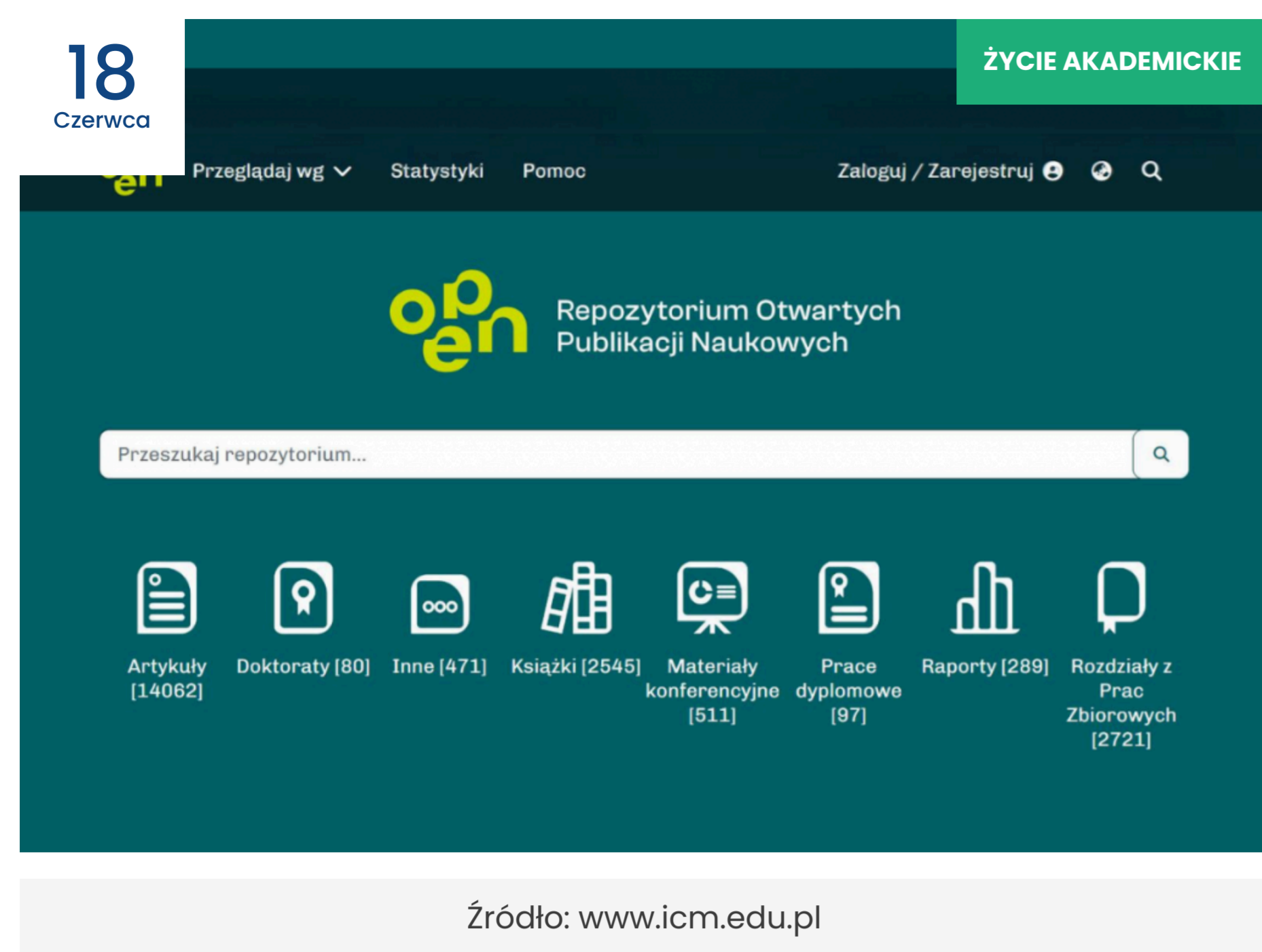
DUŻY FORMAT URSZULA JABŁOŃSKA

Właściciel kafenijo nie tylko karmi i poi ouzo swoich stałych klientów, w większości starych wdowców - on im też rozdziela lekarstwa, bo sami mogli by o nich zapomnieć.

19 GRUDNIA 1:00



Aktualności

Źródło: www.icm.edu.pl

Opublikowano: 2024-06-18

OPEN – nowa odsłona Repozytorium Publikacji Naukowych

Nowa wersja ogólnopolskiego repozytorium publikacji naukowych, znanego dotychczas jako Repozytorium CeON, jest już dostępna w sieci. Serwis odwiedza rocznie ponad 200 tys. użytkowników.

Serwis działa od 2011 roku w ramach Platformy Otwartej Nauki w Interdyscyplinarnym Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego Uniwersytetu Warszawskiego.

Każdego roku odwiedza go ponad dwieście tysięcy użytkowników. W swojej odnowionej wersji zmienił nazwę. Dotychczasowe Repozytorium CeON zostało zastąpione przez Repozytorium Otwartych Publikacji Naukowych OPEN.

W dalszym ciągu jednak badacze i badaczki ze wszystkich dziedzin nauki i dyscyplin naukowych mogą bezpłatnie i samodzielnie udostępnić w repozytorium swoje artykuły, książki, materiały konferencyjne, rozdziały z prac zbiorowych, raporty, rozprawy doktorskie i inne teksty naukowe, zwiększając tym samym zasięg ich oddziaływania.

Serwis jest również dobrym miejscem do umieszczania publikacji, których dotyczą wymogi w zakresie otwartego dostępu nakładane na grantobiorców przez instytucje finansujące badania, takie jak Narodowe Centrum Nauki czy Komisja Europejska. Instytucje naukowe mogą gromadzić tu publikacje swoich pracowników w ramach wyodrębnionych zbiorów.

Repozytorium OPEN zyskało nową, przyjazną i przystępną szatę graficzną. Zostało wzbogacone o nowe funkcje przeglądania, wyszukiwania i identyfikacji udostępnionych publikacji i ich autorów oraz zoptymalizowane pod kątem urządzeń mobilnych. Repozytorium jest dostępne pod adresem open.icm.edu.pl.

MK, źródło: ICM UW

Dyskusja (1 komentarz)

Wprowadź tekst

Wprowadź swój podpis

Wprowadź swój email (nie będzie publikowany)

Wprowadź swoje imię i nazwisko (nie będzie publikowa

opublikuj

~prof. dr hab. ZS. 19.06.2024 13:01

Sugeruję ostrożność z tym udostępnianiem \ "swoich" \ publikacji, pamiętając o prawach autorskich przekazanych na rzecz redakcji czasopisma.

Czasopisma, tzn. ich prawnicy, przyglądają się sprawie wietrząc kasę za niedotrzymanie podpisanych własnoręcznie cesji praw. Ciekaw jestem czy ewentualny pozew wędkarze autora (mała kasa) czy też afiliowaną instytucję (duża kasa).

odpowiedz

Zobacz również

20
Czerwca

ŻYCIE AKADEMICKIE

Prof. Jacek Moll doktorem honoris causa Politechniki Łódzkiej

20
Czerwca

KADRY

Konkurs na dyrektora NAWA

20
Czerwca

SPORT AKADEMICKI

Piłkarze UJD w Częstochowie złotymi medalistami AMP

19
Czerwca

BADANIA

Chronić przed infekcją po operacjach serca

19
Czerwca

BADANIA

Badacze z UW opracowali metodę syntezy materiałów 2D magazynujących energię...

19
Czerwca

BADANIA

Dr hab. Rafał Kucharski: Zmiana nadzieje, kiedy uznamy, że mamy dość samoch...

19
Czerwca

KONKURSY

Ponad 100 mln zł na innowacyjne badania z potencjałem aplikacyjnym

19
Czerwca

SPRAWY NAUKI

O przyszłości młodych w nauce na otwartym posiedzeniu RMN

19
Czerwca

NAGRODY

Naukowiec z UJ nagrodzony za badania nad lekami

19
Czerwca

ŻYCIE AKADEMICKIE

Stypendia dla studentek zainteresowanych nowymi technologiami

[zobacz więcej >](#)

Partnerzy

Projekt „Portal forumakademickie.pl”, finansowany jest ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu „Społeczna odpowiedzialność nauki II”.

Aktualności

20

Czerwca

KADRY

Opublikowano: 2024-06-20

Konkurs na dyrektora NAWA

Minister Nauki ogłosił konkurs na stanowisko dyrektora Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej. Dotychczasowy sternik, dr Dawid Kostecki, na początku czerwca złożył rezygnację z pełnionej funkcji.

Dr Dawid Kostecki kierował agencją niespełna dwa lata. Na początku czerwca złożył rezygnację, którą przyjął premier Donald Tusk. Obowiązki dyrektora minister nauki powierzył dr Zofii Sawickiej, pełniącej dotychczas funkcję zastępcy.

Jednocześnie kilka dni temu minister Dariusz Wiczorek ogłosił konkurs na stanowisko dyrektora Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej. Kandydatem może być osoba, która

- ✓ posiada dyplom ukończenia studiów drugiego stopnia, jednolitych studiów magisterskich lub inny równorzędny;
- ✓ jest obywatelem polskim;
- ✓ korzysta z pełni praw publicznych;
- ✓ nie była skazana prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe;
- ✓ posiada co najmniej 6-letni staż pracy, w tym co najmniej 3-letni staż pracy na stanowisku kierowniczym;
- ✓ posiada doświadczenie w zakresie współpracy międzynarodowej dotyczącej szkolnictwa wyższego lub nauki;
- ✓ zna język obcy w stopniu umożliwiającym swobodne porozumiewanie się;
- ✓ w okresie od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r. nie pracowała i nie służyła w organach bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 273) oraz nie współpracowała z tymi organami.

Szczegółowe informacje na temat wymaganych dokumentów oraz sposobu ich składania znajdują się w [ogłoszeniu konkursowym](#).

Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej działa na rzecz umiędzynarodowienia polskiego szkolnictwa wyższego i nauki poprzez wspieranie współpracy badawczej i wymiany akademickiej. Zgodnie ze Strategią Rozwoju NAWA na lata 2024–2023, realizuje pięć głównych celów:

- ✓ Wspieranie umiędzynarodowienia nauki i szkolnictwa wyższego.
- ✓ Popularyzacja języka i kultury polskiej za granicą.
- ✓ Wzmacnianie obecności polskiej nauki i szkolnictwa wyższego na arenie międzynarodowej.
- ✓ Ułatwianie międzynarodowego transferu wiedzy oraz umiejętności do nauki i gospodarki.
- ✓ Cel horyzontalny: rozwój instytucjonalny Agencji.

MK

Dyskusja (0 komentarzy)

Wprowadź tekst

Wprowadź swój podpis

Wprowadź swój email (nie będzie publikowany)

Wprowadź swoje imię i nazwisko (nie będzie publikowa

opublikuj

Zobacz również

20

Czerwca

ŻYCIE AKADEMICKIE

Prof. Jacek Moll doktorem honoris causa Politechniki Łódzkiej

20

Czerwca

KADRY

Konkurs na dyrektora NAWA

20

Czerwca

SPORT AKADEMICKI

Piłkarze UJD w Częstochowie złotymi medalistami AMP

19

Czerwca

BADANIA

Chronić przed infekcją po operacjach serca

19

Czerwca

BADANIA

Badacze z UW opracowali metodę syntezy materiałów 2D magazynujących energię...

19

Czerwca

BADANIA

Dr hab. Rafał Kucharski: Zmiana nadzieje, kiedy uznamy, że mamy dość samoch...

19

Czerwca

KONKURSY

Ponad 100 mln zł na innowacyjne badania z potencjałem aplikacyjnym

19

Czerwca

SPRAWY NAUKI

O przyszłości młodych w nauce na otwartym posiedzeniu RMN

19

Czerwca

NAGRODY

Naukowiec z UJ nagrodzony za badania nad lekami

19

Czerwca

ŻYCIE AKADEMICKIE

Stypendia dla studentek zainteresowanych nowymi technologiami

[zobacz więcej >](#)

Partnerzy



Projekt „Portal forumakademickie.pl”. finansowany jest ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu „Społeczna odpowiedzialność nauki II”.



Kontakt

Dla autorów

Promocja

Wydawca

Forum akademickie

Regulamin e-prenumeraty

Polityka prywatności



Minister Dariusz Więzorek: Potrzebujemy więcej studentów zagranicznych w Polsce



Minister Dariusz Więzorek spotkał się w Opolu z przedstawicielami władz uczelni oraz studentami województwa opolskiego. To kolejna w bieżącym roku akademickim wizyta szefa resortu nauki w ramach zaplanowanego cyklu spotkań z przedstawicielami środowiska akademickiego z różnych regionów Polski.

Zmiany w systemie szkolnictwa wyższego

Spotkania ze środowiskiem akademickim to ważny krok w kierunku wprowadzenia zmian w systemie szkolnictwa wyższego w Polsce oraz poprawy jakości kształcenia. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego nie tylko wsłuchuje się w głosy rektorów i studentów, ale także aktywnie angażuje się w dialog, który ma na celu wprowadzenie realnych zmian. Tego rodzaju otwarte spotkania mogą przyczynić się do bardziej efektywnej współpracy między resortem a uczelniami, co jest kluczowe dla rozwoju nauki i szkolnictwa wyższego w naszym kraju.

- Jesteście piętnastym województwem, które odwiedzamy. Nasze spotkania to swego rodzaju prekonsultacje przed złożeniem projektu nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym. Wsłuchujemy się w głosy środowiska, poznajemy jego oczekiwania, by wspólnie wypracować adekwatne rozwiązania dla poprawy funkcjonowania uczelni w Polsce. Jakość nauczania jest dla ministerstwa absolutnym priorytetem – mówił szef resortu nauki.

– Chcemy, by przedstawiciele uczelni publicznych i niepublicznych ze sobą rozmawiali i współpracowali. Przed nami jest dużo wyzwań i planowanych zmian. Współpraca jest bardzo potrzebna, aby wzmocnić polską naukę i zadbać o wzrost nakładów na badania i rozwój. Jeżeli nie będzie wspólnego dialogu ze środowiskiem akademickim, to nam się to nie uda – dodał.

Najważniejsze zmiany w ustawie

Wśród najważniejszych obszarów wymagających zmiany w ustawie szef resortu nauki wymienił: kwestie dotyczące jakości kształcenia, studia podyplomowe, system wyboru rektorów, stypendia oraz podniesienie statusu doktorantów. Dyskutowano również o finansowaniu infrastruktury naukowo-badawczej, procesie konsolidacji uczelni, promocji i rozwoju badań oraz pomocy psychologicznej.

– Chcemy poznać aktualne problemy uczelni oraz zacieśniać współpracę w każdym województwie. Sprawy polskiej nauki powinny być priorytetem dla całej społeczności akademickiej. Musimy dbać przede wszystkim o jakość kształcenia z myślą o dobru studentów. Nowa strategia ministerstwa koncentruje się właśnie na tym zagadnieniu – mówił szef resortu nauki.

Wspieranie rozwoju studentów oraz kadry akademickiej

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego dąży do zapewnienia studentom jak najlepszych warunków kształcenia. - Naszym priorytetem jest, aby młodzi ludzie mogli realizować swoje ambicje naukowe i zawodowe w Polsce. Szukamy takich rozwiązań, aby studenci mieli możliwość jak najlepszego kształcenia się w naszym kraju. To jest ten kierunek, który sobie dzisiaj zakładamy. Dołożymy wszelkich starań, aby start dla młodych ludzi w dorosłość był łatwiejszy – mówił minister Dariusz Więzorek.

Podczas wizyty na Uniwersytecie Opolskim szef resortu nauki przypomniał również o wzroście wynagrodzeń dla pracowników naukowych. - Ten skokowy wzrost wynagrodzeń na uczelniach dla kadry akademickiej oraz administracyjnej pokazuje filozofię tego rządu. Jeżeli ci najlepsi mają pozostawać na uczelniach, to muszą być też godnie wynagradzani – dodał.

Konsolidacja uczelni

Szef resortu nauki podkreślił, że w obliczu spadającej liczby studentów należy rozważyć łączenie uczelni, aby podnieść jakość kształcenia. Zacieśnianie współpracy między uczelniami może prowadzić do lepszego wykorzystania ich potencjału, zarówno kadrowego, jak i infrastrukturalnego. Wspólne projekty badawcze, wymiana doświadczeń oraz inspirująca współpraca mogą znacząco podnieść poziom kształcenia w Polsce, przyciągając jednocześnie talenty z całego świata. – Zależy nam na tym, aby uczelnie łączyły się, tworząc większe ośrodki akademickie. To jest istotne również z punktu widzenia pozyskiwania środków zewnętrznych. Naszą rolą jest tworzenie mechanizmów, natomiast uczelnie same w tej sprawie będą podejmować decyzje. Jeżeli decyzje o łączeniu uczelni się pojawiają, to będą to suwerenne decyzje senatów i rektorów – mówił minister Dariusz Więzorek.

Promocja polskich uczelni za granicą

Działania resortu mają na celu nie tylko konsolidację uczelni, ale również promocję polskich uczelni za granicą. - W strategii ministerstwa na to też zwracamy uwagę. Bardzo zależy nam na promocji polskich uczelni za granicą, aby więcej studentów zagranicznych studiowało w Polsce. Wtedy również przetrwamy ten kryzys demograficzny, przetrwamy ten trudny czas związany z tym, że ilość osób studiujących w naszym kraju z roku na rok maleje. Zależy nam na tym, żeby kadry naukowe i uczelnie się rozwijały. Chcemy, aby coraz więcej zagranicznych studentów wybierało Polskę jako miejsce swoich studiów, co pomoże przywrócić prestiż polskich uczelni i środowiska akademickiego – podkreślił minister Dariusz Więzorek.

Spotkania ze środowiskiem akademickim w całym kraju

Minister Dariusz Więzorek odwiedził Politechnikę Opolską w ramach cyklicznych spotkań ze środowiskiem akademickim w całej Polsce. Dotychczas odwiedził takie miasta jak Szczecin, Łódź, Płock, Wrocław, Bielsko-Biała, Katowice, Poznań, Lublin, Kraków, Białystok, Zielona Góra, Gdańsk, Warszawa, Olsztyn i Rzeszów.

Źródło: gov.pl

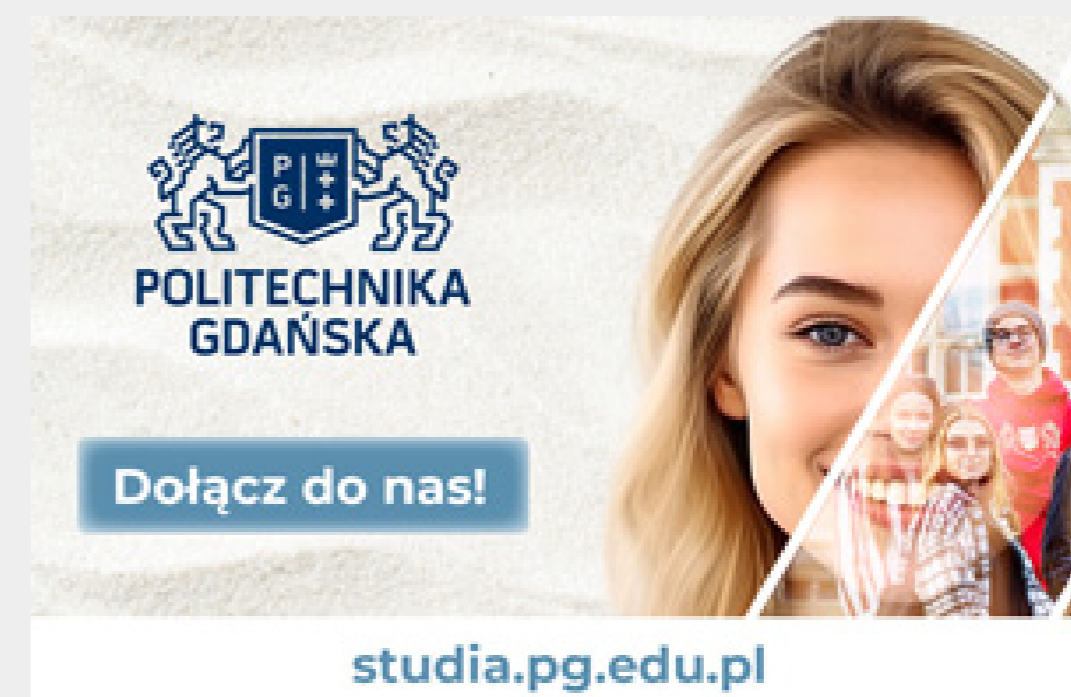


Newsletter akademicki
aktualne wydanie | dołącz

REKLAMA



REKLAMA



REKLAMA



Szkoły ponadpodstawowe

Serwis maturzystów
Licea w Polsce
Technika w Polsce

Studia w Polsce i za granicą

Studia podyplomowe
Studia doktoranckie
Studia MBA
Uczelnie niepubliczne

Rankingi

Ranking Studiów Inżynierskich
Ranking Szkół Wyższych
Ranking MBA Perspektywy
Ranking Liceów
Ranking Liceów STEM
Ranking Techników
Ranking Szkół Warszawskich

Perspektywy Press

Salon Maturzystów PERSPEKTYWY
Międzynarodowy Salon Edukacyjny PERSPEKTYWY
Oferta reklamowa
Prenumerata

Fundacja Edukacyjna „Perspektywy”

Dziewczyny na politechniki!
Study in Poland – serwis dla uczelni
Interstudent
Strona Fundacji

In English:

Study in Poland
Poland International Education Fair PERSPEKTYWY
Perspektywy Education Foundation
IREG Observatory on Academic Ranking
Engirank



14 tys. osób na Summicie nie może się mylić: Kobiety mogą wszystko!



Perspektywy Women in Tech 2024 przeszło już do historii. Największa w Europie konferencja dla kobiet w IT&Tech znów zainponowała rozmachem: tylko przez dwa dni (12-13 czerwca) warszawskie centrum wystawiennicze EXPO XXI odwiedziło niemal 14 tysięcy osób ze 104 krajów całego świata! To był prawdziwy szczyt marzeń – choć biorąc pod uwagę ambicje i możliwości organizatora wydarzenia, czyli Fundacji Edukacyjnej Perspektywy, należałoby raczej powiedzieć: etap drogi na szczyt.

Najlepiej imponujący sukces Summitu 2024 obrazują **liczby** przede wszystkim te:

- prawie 15 000 uczestników (on site i online: inżynierki, programistki, specjalistki, naukowczynie, przedsiębiorczynie, aktywistki, liderki i startuperki, studentki, a także mężczyźni i wszystkie osoby wspierające różnorodność w branży STEM, Tech & IT)
- 5000 grantów studenckich (bezpłatny wstęp na Summit)
- 700 występujących (sesje panelowe, prezentacje specjalne i warsztaty) i mentorów
- 590 sesji mentoringowych 1:1
- 200 partnerów (firmy – globalni giganci świata innowacji, instytucje, uczelnie, communities, media)
- 104 kraje całego świata reprezentowane przez uczestników
- 63 warsztaty technologiczne, karierowe i softskills
- 26 imprez towarzyszących i 11 pre-eventów
- 5 scen
- 2 dni
- 2 komputery kwantowe

Sukces Perspektywy Women in Tech Summit 2024 dobrze obrazują też **słowa**, np. takie, jakie padały ze sceny w czasie Wielkiej Gali Otwarcia (12 czerwca, godz. 11.00), w której udział wzięli m.in. **Krzysztof Gawkowski**, Wicepremier RP, Minister Cyfryzacji; **Barbara Nowacka**, Ministra Edukacji; **Mark Brzezinski**, Ambasador USA w Polsce; **Anna Clunes**, Ambasador Wielkiej Brytanii w Polsce; **Katarzyna Kotula**, Ministra ds. Równości; **dr Maciej Gdula**, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

W czasie Grand Openingu Summitu można było usłyszeć np.

Bianka Siwińska, CEO Perspektywy, pomysłodawczyni Summitu: *Ta konferencja jest o nas, ludziach i naszej wyjątkowości. O tym, co czyni nas niezastąpionymi. O naszej wielkości. O sztuce, pięknie i dobru, które jesteśmy w stanie stworzyć. My, ludzie, mali, krusi i śmiertelni, stoimy pomiędzy nieskończonym Kosmosem a nieskończonym światem kwantów. Próbujemy zrozumieć rzeczy o wiele większe od nas. I tę wyjątkowość, to piękno, chcemy świętować z wami dziś i jutro.*

Na Summitcie 2024 dyskutujemy o technologiach. Tworzone przez nas technologie muszą odzwierciedlać to, co najlepsze w człowieczeństwie, nasze piękno, inteligencję i nasze wartości etyczne, i pomóc nam osiągnąć naszą wielkość.

Summit jest po to, by wspierać kobiety – żeby były lepiej widoczne i słyszalne. My, kobiety, razem jesteśmy siłą napędową nauki, innowacji i etycznych technologii. Jesteśmy tutaj, aby naprawić świat technologii, to my jesteśmy mocą.

Krzysztof Gawkowski, wicepremier i Minister Cyfryzacji: *Perspektywy Women in Tech Summit to nie tylko konferencja dotycząca cyfryzacji, technologii i nauki, ale przede wszystkim to święto siły, talentu i profesjonalizmu kobiet. Dynamiczny rozwój Polski we wszystkich sektorach nie byłby możliwy bez wkładu kobiet. Nie chcemy, żeby hasło równości było tylko sloganem. Dążymy do prawdziwej równości, również w świecie technologii. Dlatego, Bianka Siwińska, za twoje działania wielkie podziękowanie i proszę wszystkich o owację na stojąco!*

Barbara Nowacka, Ministra Edukacji: *Wierzę, że Polska ma przed sobą najlepszą przyszłość w IT oraz STEM ze wszystkich krajów Europy. Tego, że jesteśmy najlepsi, dowodzą wspaniali nauczyciele, którzy mają otwarte umysły i są zdeterminowani, by udowodnić, że Polska jest najlepszym krajem do życia, do budowania przyszłości w nowych technologiach i biznesie.*

Dążymy do tego, aby Polska była pionierem w nauce przedmiotów ścisłych, liderem nowych technologii. Mamy w Polsce świetnych nauczycieli – pasjonatów, mądrych i otwartych uczniów, mamy determinację, aby stać się liderami w świecie technologii. Szczercie mówiąc, ani mężczyźni, ani kobiety osobno nie są w stanie tego osiągnąć, ale razem, wspólnymi siłami możemy to zbudować.

Katarzyna Kotula, Ministra ds. Równości: *To ważne i potrzebne wydarzenie zraszające tysiące kobiet ze świata nauki. Jesteście przyszłością! A same kobiety są nie tylko przyszłością, jak to wielokrotnie zostało powiedziane, ale są przede wszystkim teraźniejszością i zmianą, która już się dzieje. Jednak najważniejsze dla mnie, jako matki dziewczynki, jest to, że tu można usłyszeć historie, które są nadzieją dla wielu małych dziewczynek.*

Maciej Gdula, podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego: *Jestem zaszczycony, że mogę dziś stanąć na tym podium przed tak wieloma wspaniałymi kobietami, które są naukowczyniami, przedsiębiorczyniami, ekspertkami w dziedzinie STEM. Jestem przekonany, że nasza obecność tutaj to odważny krok w kierunku znaczących zmian w obszarze nowoczesnych technologii. Razem możemy pomóc tej zmianie.*

Obecność kobiet w nauce jest zjawiskiem stosunkowo nowym. W ostatnich dziesięcioleciach odsetek kobiet, które ukończyły studia wyższe, stale rośnie. W dzisiejszym kontekście kobiety w prawie wszystkich krajach wysokorozwiniętych gospodarczo częściej niż mężczyźni mają wykształcenie wyższe. Jednak po zdobyciu wyższego wykształcenia kobiety nadal skłaniają się ku dziedzinom, które odciągają je od nauki i technologii. Dlatego będziemy pracować nad wyrównaniem proporcji, bo różnorodność płci, narodowości, kultury, orientacji seksualnej jest warunkiem budowania nowoczesnej edukacji wyższej. Stąd Summit jest dla nas wspaniałą inspiracją i bodźcem do tego typu prorównościowych działań.

Anna Clunes, Ambasadorka Wielkiej Brytanii w Polsce: *Świat nowych technologii napędzają osoby, które nie boją się myśleć nieszablono i podejmować ryzyko. Wiele z tych osób to kobiety. Świetnie było spotkać tutaj tyle ambitnych Polek, które rozwijają swoje firmy w Wielkiej Brytanii.*

Mark Brzezinski, Ambasador USA w Polsce: *Pełne uczestnictwo kobiet w naukach ścisłych, technologii, inżynierii i matematyce jest niezbędne dla rozwoju silnych, dynamicznych i zrównoważonych demokracji. Jest to istotny element budowania lepszej przyszłości dla całej ludzkości.*

Range wydarzenia wskazała można jeszcze przez **status** gości specjalnych, którymi w 2024 byli m.in. **prof. Margot Gerritsen**, ikona nauki o danych z Uniwersytetu Stanforda, założycielka globalnego ruchu Women in Data Science; **Gitanjali Rao**, wynalazczyni, popularyzatorka STEM, KID OF THE YEAR magazynu TIME; **prof. Andrzej Dragan**, wybitny fizyk teoretyczny i charyzmatyczny popularyzator nauki; **Clara Nellist**, fizyka cząstek elementarnych z CERN; **prof. Christiane Floyd**, legenda informatyki, twórczyni podstaw otwartego oprogramowania i pierwsza w historii profesorka informatyki w Niemczech; **dr Sławosz Uznański**, astronauta projektowy w Europejskiej Agencji Kosmicznej; **prof. Aleksandra Przegalińska**, ekspertka od AI; **Tomasz Rożek**, dziennikarz naukowy, założyciel Nauka. To lubię!; **Paula Januszkiewicz**, ekspertka od cybersecurity.

W tym roku po raz pierwszy w historii Summitu uruchomiona została **Scena Science** ze specjalnym programem **Meet Quantum** realizowanym wspólnie z Ministerstwem Cyfryzacji oraz ekspertkami i ekspertami z NASK, PCSS, AGH, IQM Quantum Computers i Uniwersytetu Warszawskiego. Uroczystego otwarcia części Science dokonali wicepremier **Krzysztof Gawkowski**, Minister Cyfryzacji; **dr Agnieszka Jankowska**, przewodnicząca Rady ds. Cyfryzacji działającej przy Ministerstwie Cyfryzacji, **Pamela Krzypkowska**, Ministerstwo Cyfryzacji, i **dr Bianka Siwińska** z Perspektyw. Wchodząc do hali Science, wszyscy uczestnicy Summitu mogli przeżyć coś wyjątkowego: na Summitcie można było po raz pierwszy w Polsce zobaczyć na własne oczy komputer kwantowy i zrozumieć jego działanie.

Na Scenie Science dyskutowano najgorętsze tematy technologiczne i badawcze (**programowanie kwantowe, nowa sztuczna inteligencja, interakcje human-machine, kobiety w nauce i w instytucjach naukowych takich jak np. CERN, przyszłość data science, technologie kosmiczne** i in.).

W hali Science wyodrębniona została też Strefa Kót Naukowych, w której wzięło udział 18 kót naukowych. Dzięki temu z górą 120 wystawców tej strefy (studentów) miało okazję m.in. wymienić się doświadczeniami z ekspertami w dziedzinach technologii; skonsultować swoje projekty z przedstawicielami instytucji i biznesu; posłuchać fascynujących wystąpień na scenie naukowej i startupowej.

A skoro o Science, czyli Nauce mowa – Summit był jak zwykle miejscem zdobywania wiedzy, inspiracji i motywacji, czyli także nauki przez male „n”. Na konferencji można było zdobyć np. nowe kompetencje m.in. dzięki **warsztatom Tech&Soft Skills** oraz w specjalnej **Strefie Mentoringu**, gdzie w formule 1:1 odbywały się konsultacje ze znakomitymi Mentorkami i Mentorami. A o tym, że Summit to miejsce uczenia się nie tylko dla technologicznych ekspertów, najlepiej chyba napisały przedstawicielki organizacji Tech Soup Polska: *Nauka technologii pozwala nam zwiększać nasz wpływ i stawać się lepszymi adwokatkami przy politycznych zmianach. Nie musimy być ekspertkami IT, aby czerpać korzyści z technologii i robić z nich dobry użytek. Perspektywy Women in Tech Summit to niesamowite doświadczenie, które pokazuje, jak wielki wpływ mają kobiety w technologii na nasze codzienne życie. Inspirujmy się nawzajem i uczymy się technologii, aby wprowadzać pozytywne zmiany!*

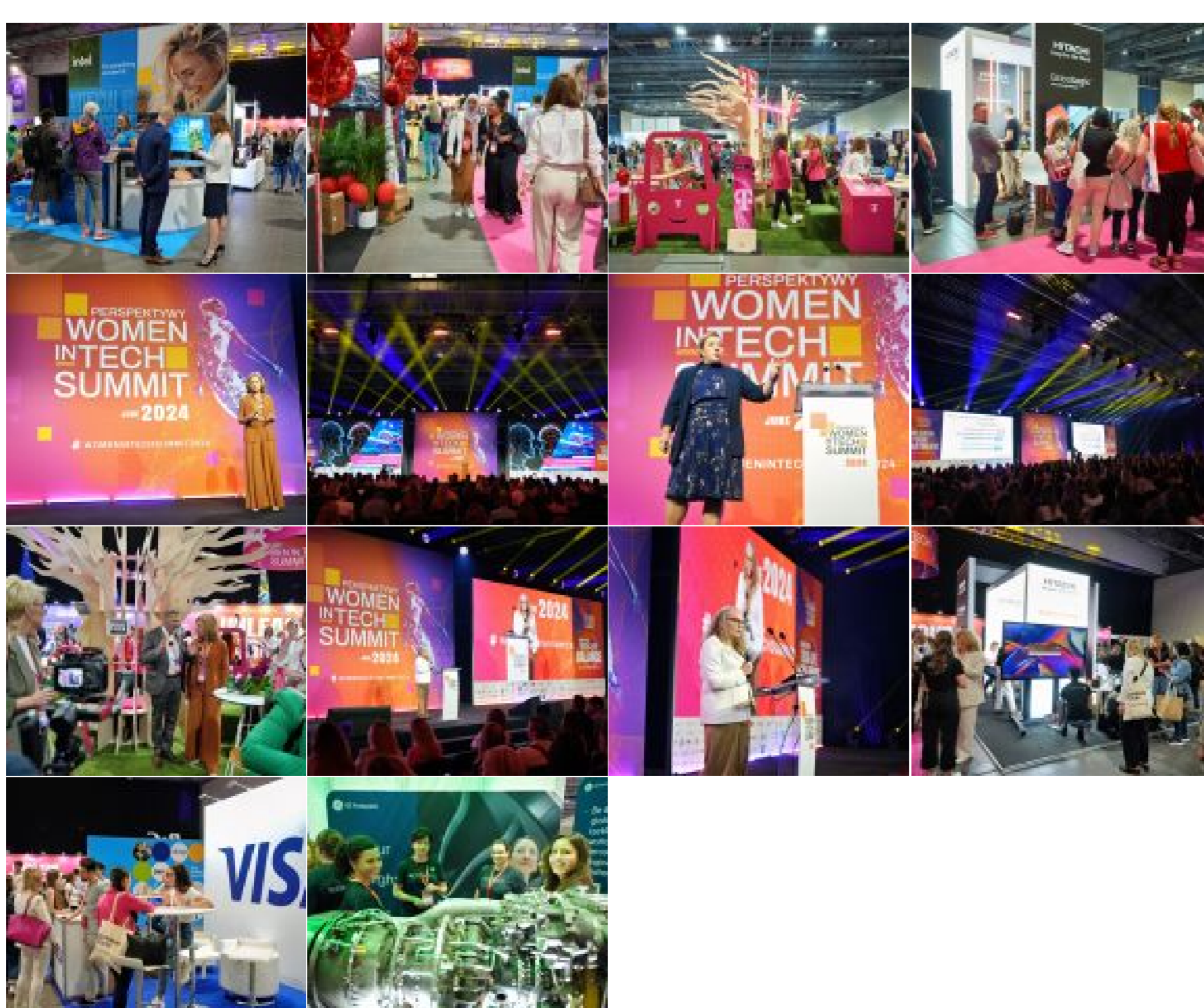
Patroni Instytucjonalni Summitu: Ministerstwo Cyfryzacji, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwo Edukacji Narodowej, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, European Investment Bank, NASK, Narodowe Centrum Nauki, Ośrodek Przetwarzania Informacji - Państwowy Instytut Badawczy, Polski Fundusz Rozwoju, Centralny Ośrodek Informatyki, PSPA, PCSS, Austriackie Forum Kultury, Diversity in Quantum

Patronat Honorowy: Ministra ds. Równości, Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, Ambasada USA, Ambasada Wielkiej Brytanii, Miasto Warszawa

A już dziś zapraszamy na Perspektywy Women in Tech Summit 2025: 11-12 czerwca 2025 w Warszawie. Wiemy, że będzie jeszcze lepszy!

womenintechsummit.pl

Magda Tytuła



Szkoły ponadpodstawowe

Serwis maturzystów
Licea w Polsce
Technika w Polsce

Studia w Polsce i za granicą

Studia poddyplomowe
Studia doktoranckie
Studia MBA
Uczelnie niepubliczne

Rankingi

Ranking Studiów Inżynierskich
Ranking Szkół Wyższych
Ranking MBA Perspektywy
Ranking Liceów
Ranking Liceów STEM
Ranking Techników
Ranking Szkół Warszawskich

Perspektywy Press

Salon Maturzystów PERSPEKTYWY
Międzynarodowy Salon Edukacyjny PERSPEKTYWY
Oferta reklamowa
Pr numerata

Fundacja Edukacyjna „Perspektywy”

Dziewczyny na politechnik!
Study in Poland – serwis dla uczelni
Interstudent
Strona Fundacji

In English:

Study in Poland
Poland International Education Fair PERSPEKTYWY
Perspektywy Education Foundation
IREG Observatory on Academic Ranking
Engirank

Prof. Wojciech Załuska przewodniczącym Konferencji Rektorów Akademickich Uczelni Medycznych

19 czerwca 2024 / 20:17

AA

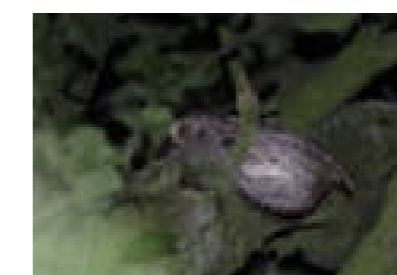


ANTENA

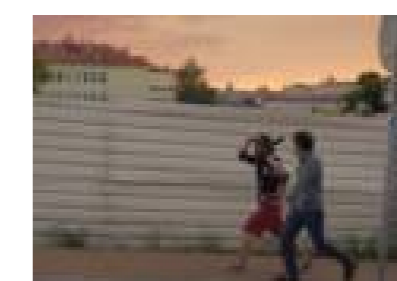
81 743 73 83

informacje@radio-lublin.pl

CIEKAWOSTKI



Ostatni raz widziano go u nas w XIX wieku. Niezwykły ptak znów zagościł na Lubelszczyźnie! [WIDEO]



Amerykański film kręcony w Lublinie. Jest już trailer [WIDEO, ZDJĘCIA]

Udostępnij na Facebook

Udostępnij na Twitter

Kod QR

Profesor Wojciech Załuska, rektor Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, został wybrany na przewodniczącego Konferencji Rektorów Akademickich Uczelni Medycznych.

Prof. Wojciech Załuska jest absolwentem Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Lublinie. Stopień doktora nauk medycznych uzyskał w 1992 roku, a doktora habilitowanego – w 2001 roku, zaś tytuł profesora – w roku 2005. Jest specjalistą m.in. w zakresie chorób wewnętrznych, nefrologii, zdrowia publicznego oraz transplantologii klinicznej.

CZYTAJ: [Paweł Grzesiowski powołany na Głównego Inspektora Sanitarnego](#)

RyK / opr. WM

Fot. Uniwersytet Medyczny w Lublinie

Tagi: medycyna ZDROWIE



W tym bankomacie wypłacisz dziś maksymalnie 200 zł. To efekt protestu



TYM SIĘ MÓWIŁO

- ▶ Wyschnięta rzeka pomogła w budowie słynnych egipskich piramid
- ▶ Zatrzymany za przekroczenie prędkości. Zamiast mandatu dostał eskortę
- ▶ Przyjazna atmosfera w wielokulturowym tygł. Święto lubelskiej fundacji
- ▶ Ignaczak-Bandych: poprosiłam prezydenta o odwołanie mnie z funkcji szefowej KPRP
- ▶ „Kierunek Wschód”. Ruszyła rejestracja na konferencję
- ▶ „Deskorkolą przeciwko depresji”. Wypadek przeszkodził w spektakularnej podróży

REKLAMA

Czytaj także



Fentanyli zagrożeniem dla młodzieży. Kuratorium dostało specjalne polecenie

19 CZERWCA 2024



Życiodajny płyn na wyciągnięcie ręki. Lubelskie poidelka i źródła dla każdego

19 CZERWCA 2024



Uzależnienia szybciej niż heroina. Od początku roku po fentanylu zmarły cztery osoby

18 CZERWCA 2024



Krwiobus zawita do Łukowa

18 CZERWCA 2024



Paweł Grzesiowski powołany na Głównego Inspektora Sanitarnego

17 CZERWCA 2024



„Zainteresowanie jest bardzo duże”. Rządowy program in vitro w trzech placówkach w regionie [ZDJĘCIA]

17 CZERWCA 2024



Wahania pogody i fale upałów. Jak wpływają na zdrowie?

17 CZERWCA 2024



Jedna grupa szczególnie poszukiwana! Terenowe akcje poboru krwi [LISTA]

16 CZERWCA 2024

REKLAMA



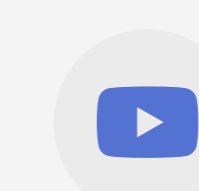
Radio Lublin S.A. w likwidacji
ul. Obrońców Pokoju 2
20-030 Lublin
tel. 801 501 022 / 81 53 64 200
fax 81 532 87 28
e-mail: poczta@radiolublin.pl

Praca Lublin
Partnerzy
Reklama
Kontakt
BIP

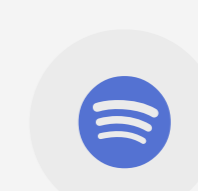


NASZE
CZĘSTOTLIWOŚCI:

102.2 MHz –Lublin
103.1 MHz –Ryki



103.2 MHz –Zamość
100.9 MHz –Chełm



93.1 MHz –Biała
Podlaska



Aktualności

20
Czerwca

ŻYCIE AKADEMICKIE



źródło: Uniwersytet Medyczny w Lublinie

Opublikowano: 2024-06-20

Rektor Uniwersytetu
Medycznego w Lublinie na
czele KRAUM

Prof. Wojciech Załuska z Uniwersytetu Medycznego w Lublinie został wybrany na przewodniczącego Konferencji Rektorów Akademickich Uczelni Medycznych. Zastąpił prof. Marcina Gruchałę z Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego.

Nowe władze KRAUM wybrano 19 czerwca podczas posiedzenia w Sopocie. Przewodniczącym został prof. Wojciech Załuska, rektor Uniwersytetu Medycznego w Lublinie (w kwietniu został wybrany na drugą kadencję). Jest specjalistą I i II stopnia w zakresie chorób wewnętrznych, nefrologii, zdrowia publicznego, hipertensjologii oraz transplantologii klinicznej. Od 1987 roku związany z Katedrą i Kliniką Nefrologii UMLub. Doświadczenie zdobywał m.in. w klinikach i na uczelniach w Stanach Zjednoczonych, w Niemczech i w Izraelu. Należy do American Society of Nephrology oraz European Dialysis and Transplantation Association, American Society of Internal Artificial Organs, American Heart Association, Polskiego Towarzystwa Nadciśnienia Tętniczego i Polskiego Towarzystwa Nefrologicznego. Od 2006 roku jest również członkiem Lubelskiego Towarzystwa Naukowego.

Zastępcami prof. Wojciecha Załuski w kadencji 2024–2028 będą:

- ✓ prof. Leszek Domański, rektor-elekt Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie;
- ✓ prof. Zbigniew Krasieński, rektor-elekt Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu;
- ✓ prof. Marcin Moniuszko, rektor-elekt Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku;
- ✓ prof. Tomasz Szczepański, rektor Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach.

Konferencja Rektorów Akademickich Uczelni Medycznych została powołana w 1989 roku przez prof. Antoniego Pruszewicza, ówczesnego rektora Akademii Medycznej im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, w trakcie uroczystości obchodów 70 rocznicy powstania uczelni. Działając jeszcze pod szyldem Konferencji Rektorów Akademii Medycznych w Polsce, reprezentowała problematykę oraz interesy medycznych szkół akademickich wobec Ministerstwa Zdrowia oraz Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego (m.in. próbowano nie dopuścić do pozbawienia akademii medycznych szpitali klinicznych). Obecnie KRAUM jest autonomicznym zgromadzeniem rektorów, które za cel obrało sobie umocnienie współpracy między uczelniami członkowskimi. Działa poprzez:

- ✓ wypracowanie wspólnego stanowiska rektorów i wyrażanie opinii w sprawach związanych z kształceniem przed i podyplomowym w zakresie nauk medycznych oraz we wszystkich innych sprawach dotyczących społeczności akademickiej publicznych wyższych szkół medycznych;
- ✓ inspirowanie i koordynowanie współpracy publicznych wyższych szkół medycznych;
- ✓ podejmowanie w granicach obowiązującego prawa wszelkich czynności zmierzających do rozwoju wyższego szkolnictwa medycznego oraz nauk medycznych;
- ✓ wprowadzenie wspólnego stanowiska rektorów i wyrażanie opinii w sprawach szpitali, dla których organem założycielskim są uczelnie oraz CMKP;
- ✓ reprezentowanie wspólnych interesów, a także podejmowanie działań prowadzących do efektywnej współpracy stowarzyszonych uczelni medycznych w zakresie prowadzonej działalności dydaktycznej, naukowo-badawczej, organizacyjnej;
- ✓ występowanie w sprawach dotyczących środowiska uczelni medycznych wobec organów władzy państwowej;
- ✓ działanie umożliwiające swobodną wymianę studentów i pracowników uczelni medycznych w kraju i za granicą.

W minionej kadencji KRAUM opublikowała m.in. [rekomendacje dotyczące kształcenia na kierunkach medycznych](#).

Członkami KRAUM są: Gdański Uniwersytet Medyczny, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu Collegium Medicum w Bydgoszczy, Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach, Uniwersytet Jagielloński Collegium Medicum w Krakowie, Uniwersytet Medyczny w Lublinie, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie Collegium Medicum, Uniwersytet Medyczny w Łodzi, Uniwersytet im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, Pomorski Uniwersytet Medyczny w Szczecinie, Warszawski Uniwersytet Medyczny, Uniwersytet Medyczny im. Piastów Śląskich we Wrocławiu, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach Wydział Lekarski i Nauk o Zdrowiu, Uniwersytet Zielonogórski Collegium Medicum, Kolegium Nauk Medycznych Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego.

MK

Zobacz również

- 20 Czerwca** **BADANIA**
Naukowcy wypracują strategię wspierania różnorodności językowej w Europie
- 20 Czerwca** **ŻYCIE AKADEMICKIE**
Rektor Uniwersytetu Medycznego w Lublinie na czele KRAUM
- 20 Czerwca** **ŻYCIE AKADEMICKIE**
Studentki ZUT stworzą biodegradowalne folie do żywności
- 20 Czerwca** **ŻYCIE AKADEMICKIE**
Prof. Jacek Moll doktorem honoris causa Politechniki Łódzkiej
- 20 Czerwca** **KADRY**
Konkurs na dyrektora NAWA
- 20 Czerwca** **SPORT AKADEMICKI**
Piłkarze UJD w Częstochowie złotymi medalistami AMP
- 19 Czerwca** **BADANIA**
Chronić przed infekcją po operacjach serca
- 19 Czerwca** **BADANIA**
Badacze z UW opracowali metodę syntezy materiałów 2D magazynujących energię...
- 19 Czerwca** **BADANIA**
Dr hab. Rafał Kucharski: Zmiana nadejdzie, kiedy uznamy, że mamy dość samoch...
- 19 Czerwca** **KONKURSY**
Ponad 100 mln zł na innowacyjne badania z potencjałem aplikacyjnym

[zobacz więcej >](#)Od lewej: Marcin Moniuszko,
Leszek Domański, Wojciech
Załuska, Tomasz Szczepański,
Zbigniew Krasieński, fot. Paweł
Sudara

Dyskusja (0 komentarzy)

Wprowadź tekst

Wprowadź swój podpis

Wprowadź swój email (nie będzie publikowany)

Wprowadź swoje imię i nazwisko (nie będzie publikowa

opublikuj

Partnerzy

Projekt „Portal forumakademickie.pl”, finansowany jest ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu „Społeczna odpowiedzialność nauki II”.

Aktualności

19
Czerwca

BADANIA

Opublikowano: 2024-06-19

Dr hab. Rafał Kucharski: Zmiana nadejdzie, kiedy uznamy, że mamy dość samochodów

Co się stanie, jeśli w ruchu miejskim pojazdy zaczną poruszać się z wykorzystaniem sztucznej inteligencji, a nie, tak jak dzieje się dziś, indywidualnych wyborów kierujących. Teraz nasze codzienne decyzje przyczyniają się do tworzenia korków w mieście i wywierają negatywny wpływ na środowisko. Być może za jakiś czas staniemy się klientami scentralizowanego algorytmu i to on rozstrzygnie, w jaki sposób będziemy korzystać z miejskiej przestrzeni. Wydaje się, że technicznie jest to możliwe, ja natomiast chciałbym wiedzieć wcześniej, co to będzie dla

nas znaczyć – mówi dr hab. inż. Rafał Kucharski z Instytutu Informatyki i Matematyki Komputerowej Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Pod koniec 2022 roku dr hab. Rafał Kucharski z UJ otrzymał ERC Starting Grant na realizację projektu *COEXISTENCE – Playing urban mobility games with intelligent machines. Framework to discover and mitigate human-machine conflicts*. W badaniach, na które dostał 1,49 mln euro, sprawdza wpływ sztucznej inteligencji na mobilność miejską.

Według zestawienia TomTom Traffic Index kierowcy we Wrocławiu w godzinach szczytu spędzają w korkach 235 godzin rocznie, czyli blisko 10 dni. W innych dużych aglomeracjach podobnie. Nie ma pan wrażenia, że zabrnęliśmy w ślepy zaułek?

Póki co to jest o tyle sprawiedliwe, że kierowcy stoją w korkach, niezależnie od tego, jakimi samochodami dysponują. W przestroni miasta zajmie się sztuczna inteligencja, a nie, tak jak dzieje się dziś, indywidualnych wyborów kierujących. Teraz nasze codzienne decyzje przyczyniają się do tworzenia korków w mieście i wywierają negatywny wpływ na środowisko. Być może za jakiś czas typu decyzyjnie nie będą już w naszej gestii. Staniemy się bowiem klientami scentralizowanego algorytmu i to on będzie odpowiedzialny za przydzielanie jakiejś części ograniczonej przestrzeni w mieście rozstrzygającym, w jaki sposób będziemy z niej korzystać. Wydaje się, że technicznie jest to możliwe, ja natomiast chciałbym wiedzieć wcześniej, co to będzie dla nas znaczyć.

Jak w takiej sytuacji poradzą sobie ci, których nie będzie stać na nowe technologie?

Kierowcy, którzy nie mieli by do nich dostępu, bo na przykład byłby one dla nich zbyt drogie albo limitowane na wolnym rynku, musieli by liczyć się z tym, że czas ich dojazdu zostanie wydłużony.

To nie będzie jakiś rodzaj wykluczenia?

W pewnym sensie tak. Zawsze jednak jest wyjście. Można podróżować nie korzystając z samochodu. Młodzi ludzie już teraz w odmienny sposób się przemieszczają. Coraz częściej wsiadają na rowery albo chodzą pieszo. Ich celem jest odzyskanie przestrzeni miasta.

Liczby tego nie potwierdzają. Z danych opublikowanych przez Europejski Urząd Statystyczny wynika, że w dekadzie 2012–2022 średnia liczba aut w UE wzrosła o 14,3%. To pokazuje, że jednak cały czas chcemy jeździć samochodami.

Dłatego eksperymentuję i sprawdzam, co się stanie, jeśli w ruchu miejskim pojazdy zaczną poruszać się z wykorzystaniem sztucznej inteligencji, a nie, tak jak dzieje się dziś, indywidualnych wyborów kierujących. Teraz nasze codzienne decyzje przyczyniają się do tworzenia korków w mieście i wywierają negatywny wpływ na środowisko. Być może za jakiś czas typ decyzyjnie nie będą już w naszej gestii. Staniemy się bowiem klientami scentralizowanego algorytmu i to on będzie odpowiedzialny za przydzielanie jakiejś części ograniczonej przestrzeni w mieście rozstrzygającym, w jaki sposób będziemy z niej korzystać. Wydaje się, że technicznie jest to możliwe, ja natomiast chciałbym wiedzieć wcześniej, co to będzie dla nas znaczyć.

Czce pan przewidzieć przyszłość?

Zazwyczaj jako naukowcy badamy rzeczy, które pojawiają się jako techniczna możliwość, zanim się jeszcze nią staną. W przypadku prowadzonych przeze mnie badań za pomocą symulacji komputerowych i eksperymentów sprawdzamy, jakie będą konsekwencje wprowadzenia AI w przestrzeń miejską. Nie mam wątpliwości, że jest to bardzo prawdopodobny scenariusz, więc lepiej już teraz zadać sobie pytanie, jak się przygotować na jego nadejście.

Dlaczego mamy przekazać sztucznej inteligencji możliwość podejmowania decyzji?

Ludzie często dokonują wyborów związanych z codziennym przemieszczaniem się w sposób intuicyjny. Czasami oczywiście dysponują pewnymi informacjami albo korzystają z urządzeń nawigacji satelitarnych, ale wielokrotnie podróżują na podstawie nawyków, o których nawet nie wiedzą, czy są dla nich optymalne. Mam wrażenie, że tak naprawdę nie do końca są zdajemy sobie sprawę, że mogliby robić to w korzystniejszy sposób. Natomiast zdolność obliczeniowa algorytmów, w które wyposażona jest sztuczna inteligencja oraz dane, do jakich ma dostęp, mogą sprawić, że AI trafniej przewidzi, co się może wydarzyć.

Będziemy mieli z tego jakieś wymierne korzyści?

Dzięki temu na przykład szybciej dojedziemy do celu. W scenariuszu nieco bardziej odległym, ale niebýt futurystycznym, sztuczna inteligencja będzie mogła podejmować decyzje wspólnie, czyli w koordynacji z innymi pojazdami. Dziś jest inaczej. Kiedy podróżujemy przez miasto, nasze stanie w korku nie jest uzgodnione ani zsynchronizowane z pozostałymi użytkownikami dróg. Sztuczna inteligencja natomiast będzie miała możliwość wybrania jednej wspólnej strategii dla całej floty pojazdów autonomicznych poruszających się po mieście.

Nie grozi nam sytuacja, w której człowiek stanie się zależny od maszyny?

Istnieje takie niebezpieczeństwo, ale niekoniecznie oznacza ono coś złego.

Jednak z ankiety przeprowadzonej przez brytyjską firmę CarGurus wynika, że 41% respondentów boi się jakiegokolwiek kontaktu z pojazdami bez kierowców.

Już teraz samochód osobowy stanowi, moim zdaniem, najniebezpieczniejszą rzecz, jaką mamy w rękach w ciągu całego naszego życia. Wydaje mi się więc, że jeśli wykażemy, iż użytkowanie w pełni automatycznego pojazdu będzie dla ludzi lepsze, bo zdejmiemy z nich odpowiedzialność oraz stres, a także pozwoli szybciej i sprawniej przejechać przez miasto, to zadziała pozytywne sprzężenie zwrotne. Ono właśnie sprawi, że pojawi się szansa na rezygnację z samodzielnego kierowania samochodem. Być może zaczniesz przypominać scenariusz z futurystycznych filmów, gdzie jakieś pojazdy przemieszczają nas, a my siedzimy jako pasażerowie z tyłu.

Niczym w kreskówce *Jetsonowie*. Ale w takiej sytuacji staniemy przed potrzebą zmierzenia się z kwestią odpowiedzialności pojazdów w pełni zautomatyzowanych. Jak ukarać maszynę za spowodowanie wypadku?

To pytanie pozostaje na razie otwarte.

Z pewnością konieczne będzie stworzenie nowego kodeksu drogowego i wprowadzenie uregulowań prawnych dla sytuacji, których do tej pory nie znaliśmy.

Mnie interesuje trochę inny aspekt tej samej opowieści. Sprawdzam, co się stanie, kiedy zarządzaniem ograniczoną przestrzenią miasta zajmie się sztuczna inteligencja, a nie człowiek. Wszak to z jego nieudolnego przemieszczania się, opartego w głównej mierze na nie do końca przemyślanym korzystaniu z samochodu osobowego, wynika wszystko, co dziś niekorzystne, czyli zatłoczenie i zakorkowanie ulic.

Nie sądzi pan, że do takiej sytuacji przyczynia się także słabość transportu publicznego?

W tym przypadku mamy do czynienia z cyklem Mohringa, czyli negatywnym sprzężeniem zwrotnym. W skrócie można to opisać w ten sposób, że im mniej osób wybiera transport publiczny, tym więcej korzysta z samochodów, a co za tym idzie auta przyczyniają się do tworzenia coraz większych zatorów w mieście.

Błędne koło.

Jeśli jestem jedyną osobą czekającą przy czteropasmowej zatłoczonej ulicy pełnej dymiących samochodów na autobus, który i tak będzie stał w korku, to prędzej czy później też się przesiądę do samochodu. Ale to są ogólne problemy transportu niezwiązane raczej z rewolucją sztucznej inteligencji.

Przyszłość należeć będzie do maszyn? W swoich badaniach wykorzystuje pan bowiem symulacje matematyczne i porównuje dwa warianty miasta, z pojazdami wyłącznie automatycznymi i z ludźmi.

Wręcz z zespołem ludzi z udziałem środowisk eksperymentujemy w różnych symulacjach. Największe pole do popisu stanowi implementacja algorytmów uczenia maszynowego sztucznej inteligencji, która decyduje o tym, w jaki sposób pojazdy autonomiczne będą wykorzystywać nasze aglomeracje. Bawimy się w pewną grę polegającą na znalezieniu najbardziej efektywnych algorytmów. Takich, które w najszybszy sposób pozwolą wspomnianym autom przejechać przez miasto.

Przejazd to nie tylko samochód, ale także infrastruktura.

Już teraz pewne jej elementy, jak chociażby sterowanie sygnalizacją świetlną, czyli przepływem pojazdów, w pewnej mierze oddane są sztucznej inteligencji. Na razie to jeszcze miasto decyduje, w jaki sposób rozwija infrastrukturę i zarządza dostępem do niej, ale w momencie, kiedy pojawi się dużo pojazdów autonomicznych sytuacja się zmieni. Nowe maszyny będą mogły wykorzystywać wiedzę, która teraz jest w rękach publicznych, a nie prywatnych, by spróbować przechrztyć ludzi w ich administrowaniu, na przykład wspomnianą sygnalizacją.

Przypomina to rywalizację.

Bo to będzie rywalizacja z miastem o ograniczone zasoby – czyli przestrzeń miejską. W naszych badaniach wykorzystujemy na przykład stan równowagi z teorii gier, sprawdzając, kto lepiej poradzi sobie w takiej sytuacji, człowiek czy AI. Okazuje się, że sztuczna inteligencja zrobi to jednak trafniej niż my.

Wygra, bo będzie nieomylna?

Na pewnym etapie AI stanie się po prostu sprawniejsza niż ludzie. Będzie to konsekwencją nieustannego rozwoju algorytmów trenowanych na systematycznie powiększających się zbiorach danych. Proszę zwrócić uwagę, że my na co dzień chcemy dojechać do celu i raczej każdorazowo nie zaprzędamy sobie głowy opracowaniem na nowo strategii, co jest błędem. Sztuczna inteligencja natomiast nieustannie będzie zdolna do analizowania rozmaitych wariantów, a jeśli wybory po prostu okazą się bardziej korzystne. Niezależnie od tego, o czym rozmawiamy, mam w ogóle wrażenie, że transport raczej nie należy do spraw, które ludzie traktują poważnie.

Pan wręcz przeciwnie.

Od wielu lat się nim zajmuję. Transport nie jest na szczęście dyscypliną naukową, ale raczej szerokim problemem badawczym, do którego można podchodzić z różnych stron i co chwilę odkrywać coś innego. Mamy tu przewagę i aspekty psychologiczne, socjologiczne, jak również matematyczne czy informatyczne. To jest bardzo nośny i rozwojowy temat, w którym aplikować można wiele modeli i narzędzi, rozwiązując w ten sposób różne problemy, w tym te, które mają wpływ na codzienność.

Określiłby się pan w związku z tym praktykiem?

Problem w tym, że to, czym się zajmuję jako naukowiec, jest na tyle blisko doskwierających nam bolączek, że wiele razy spotykam się z pytaniami, kiedy pomogę i porażę się z kwestią zakorkowanych miast. Jednak duża droga prowadzi od teoretycznych zagadnień eksperymentalnych do praktycznych rozwiązań. Wyobrażam sobie, że ostatecznie wyniki naszych badań zostaną wykorzystane, powiedzmy w horyzoncie 10-letnim. Cieszę się, że w tej chwili mogę pozostać na pewnym poziomie abstrakcyjnym i skupić się na dostarczaniu wiedzy, która oczywiście ma potencjał wdrożenia na przyszłość.

Ale brał pan udział w rozwiązywaniu praktycznych problemów transportu miejskiego w Warszawie i Krakowie.

To doświadczenie było dla mnie ciekawe i satysfakcjonujące, natomiast dystans między otwartymi problemami naukowymi, a tymi, które rozwiązujemy w miastach w Polsce jest jednak na tyle duży, że stanowią one dwa osobne światy. Nie ma zresztą w tym niczego złego. Świadczy jedynie o tym, że naukowcy wyprzedzają praktykę, bo wcześniej dysponują odpowiednią wiedzą pochodzącą z prowadzonych badań.

Rewolucja technologiczna jest blisko?

Rozmawiamy o bardzo złożonych i zaawansowanych rozwiązaniach pozwalających realnie myśleć o zmianach miast. Moim zdaniem jednak do prawdziwej zmiany w tym, jak wyglądają nasze miasta dojdzie dopiero wtedy, kiedy uznamy, że mamy dość samochodów i nie chcemy ich ostentacyjnie stać w korkach, otoczeni hatasem i szkodliwymi oparami. Nic się jednak nie wydarzy, jeśli nie zrezygnujemy z obecnych przyzwyczajzeń i nie zacznemy więcej chodzić albo jeździć rowerem. Tylko w momencie, w którym ograniczymy prędkość tak, by nasze dzieci mogły się bawić na ulicach, a nie uciekać przed rozpędzonymi autami, możemy zacząć wyobrażać sobie nową jakość. A kiedy ona się pojawi? To zależy od nas.

To wymagałoby także zmiany pewnego stylu myślenia. Odejścia od narracji, w której samochód jest wyznacznikiem statusu. Nie sądzi pan?

Dopóki samochód będzie w ogóle jest absurdalny pomysł, dopódy żadna technologia nie rozwiąże problemu korków i zatłoczenia. Dla mnie to jest wariantywny bzdury, żeby jeździć po mieście autem osobowym i jeszcze je tam parkować. To jest jeden z bardziej kuriozalnych wymysłów, na jaki ludzkość wpada. Im szybciej się orientujemy, że takie zachowanie nam szkodzi, tym lepiej.

Rozmawiała Aneta Zawadzka

Dyskusja (0 komentarzy)

Wprowadź tekst

Wprowadź swój podpis

Wprowadź swój email (nie będzie publikowany)

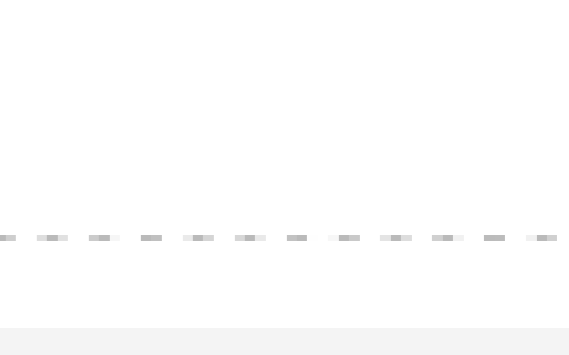
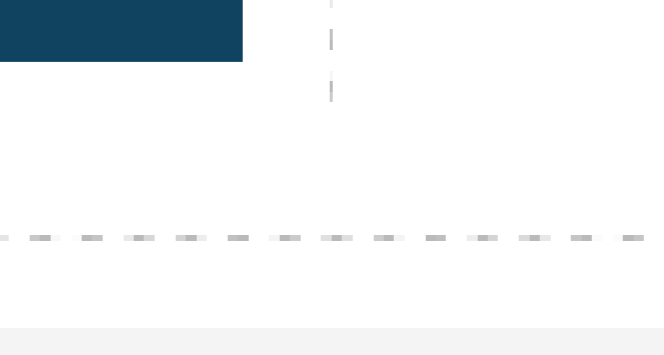
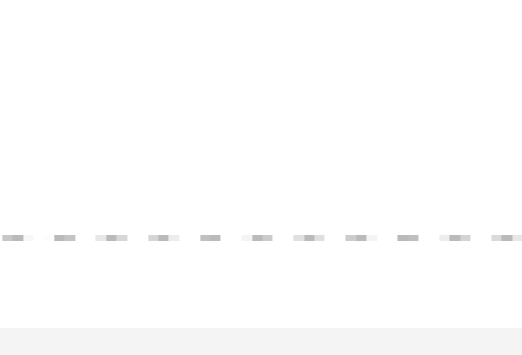
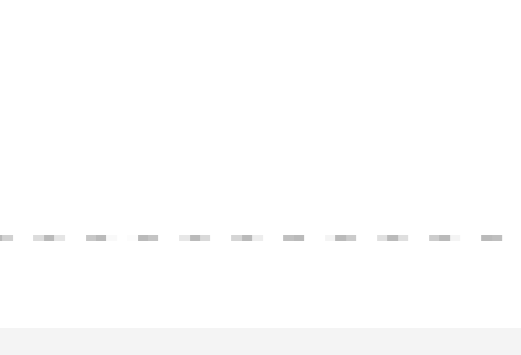
Wprowadź swoje imię i nazwisko (nie będzie publikowa

opublikuj

Zobacz również

20
CzerwcaZYCHE AKADEMICKI
Prof. Jacek Moll doktorem honoris causa
Politechniki Łódzkiej20
CzerwcaKADRY
Konkurs na dyrektora NAWA20
CzerwcaSPRAWY AKADEMICKI
Piłkarze UJD w Częstochowie złotymi
medalistami AMP19
CzerwcaBADANIA
Chronić przed infekcją po operacjach serca19
CzerwcaBADANIA
Badacze z UW opracowali metodę syntezy
materiałów 2D magazynujących energię...19
CzerwcaBADANIA
Dr hab. Rafał Kucharski: Zmiana nadejdzie,
kiedy uznamy, że mamy dość samoch...19
CzerwcaKONFERENCJE
Fond 100 mln zł na innowacyjne badania z
potencjałem aplikacyjnym19
CzerwcaSPRAWY NAUKI
O przyszłości młodych w nauce na
otwartym posiedzeniu RMN19
CzerwcaNAGRODY
Naukowiec z UJ nagrodzony za badania nad
lekami19
CzerwcaZYCHE AKADEMICKI
Stypendia dla studentek zainteresowanych
nowymi technologiami[zobacz więcej >](#)

Partnerzy



Projekt „Portal forumakademickie.pl” finansowany jest ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu „Społeczna odpowiedzialność nauki”.



Kontakt

Dla autorów

Promocja

Wydawca

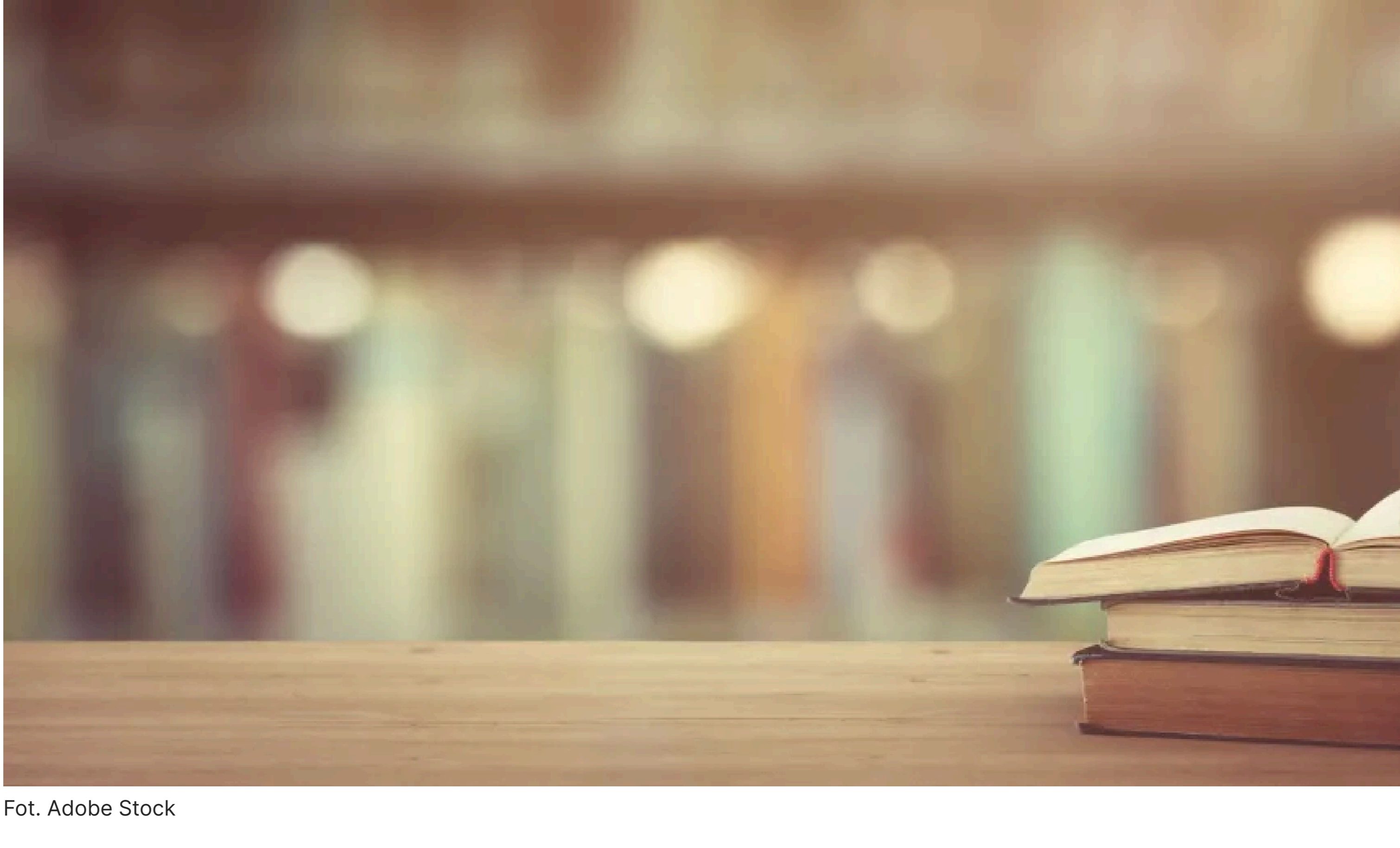
Forum akademickie

Regulamin e-prenumeraty

Polityka prywatności

FNP: ponad 101 mln zł na nowe zespoły badawcze

18.06.2024 aktualizacja: 18.06.2024 3 minuty czytania



Fot. Adobe Stock

Fundacja na rzecz Nauki Polskiej rozstrzygnęła pierwszy nabór wniosków w działaniu FIRST TEAM, w ramach którego 27 projektów otrzyma środki finansowe w wysokości ponad 101 mln zł. Dzięki wsparciu powstaną nowe zespoły badawcze, które będą realizować innowacyjne badania z efektami mającymi praktyczne zastosowanie.

Działanie FIRST TEAM (pierwszy zespół) jest finansowane z programu Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki (FENG). Oferuje środki na założenie zespołu badawczego i prowadzenie w Polsce innowacyjnych badań z potencjałem wdrożeniowym.

W pierwszym konkursie wystartowało 68 organizacji badawczych, które złożyły łącznie 202 wnioski. Środki w wysokości ponad 101 mln zł zdobyło 27 projektów. Każdy nagrodzony projekt otrzyma do 4 mln zł – podała Fundacja na rzecz Nauki Polskiej (FNP) w poniedziałkowym komunikacie.

Jak poinformowano, dzięki tym środkom zostaną zbudowane nowe, kilkusobowe (najczęściej 5-7 osób) zespoły badawcze złożone z młodych naukowców, doktorantów oraz studentów oraz możliwy będzie zakup aparatury niezbędnej do realizacji projektu.

"Wyłonione projekty reprezentują różne dziedziny nauki i są ukierunkowane na innowacyjne badania naukowe o potencjale aplikacyjnym. Będą one realizowane w większości na uniwersytetach oraz w jednostkach PAN, ale też na politechnikach i w innych organizacjach badawczych. W każdym projekcie planowana jest współpraca z zagranicznym partnerem naukowym i krajowym partnerem gospodarczym, przy czym wsparcie finansowe udzielone zostało wyłącznie wnioskującej organizacji badawczej z Polski" – czytamy w komunikacie.

FNP opisała przykładowe projekty. Jeden z nich będzie prowadzony przez prof. Martę Pokrywczyńską z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. "Dzięki środkom w wysokości prawie 4 mln zł powstanie 11-osobowy zespół badawczy. Zajmie się on opracowaniem pierwszego przeciwwzapalnego i antyfibrotycznego biologicznego produktu leczniczego, który wspomże proces prawidłowego gojenia się ran, do zastosowania w dziedzinie urologii rekonstrukcyjnej. Produkt ten będzie odpowiedzią na ogromny problem medyczny, jakim jest bliznowacenie i włóknienie ran po zabiegach chirurgicznych" – brzmi opis.

Z kolei projekt z dziedziny inżynierii materiałowej, dofinansowany kwotą 4 mln zł, będzie realizowany przez prof. Łukasza Marciniaka z Instytutu Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych im. Włodzimierza Trzebiatowskiego PAN. W ramach projektu powstanie 7-osobowy zespół.

"Celem badaczy będzie stworzenie farb luminescencyjnych nowej generacji. Dzięki nim będzie można w sposób zdalny w czasie rzeczywistym dokonywać precyzyjnego pomiaru temperatury i ciśnienia w elementach konstrukcji mechanicznych, częściach maszyn oraz wielu innych obiektach, umożliwiając ich sprawną diagnostykę, a co za tym idzie poprawę bezpieczeństwa. Oparta na luminescencji metoda będzie pozbawiona ograniczeń, jakie posiadają aktualnie wykorzystywane sposoby pomiarów, jak np. termowizja, dając możliwość uzyskania bardziej wiarygodnych i precyzyjnych wyników. W ramach projektu powstanie też aplikacja mobilna, która umożliwi odczyt danych na telefonie komórkowym. Finalnym wynikiem realizacji projektu będzie nowa generacja inteligentnych farb o szerokim zakresie zastosowań" – czytamy.

Inny projekt, o wartości ponad 2,6 mln zł, będzie realizowany przez dr. Michała Silarskiego z Uniwersytetu Jagiellońskiego. W jego ramach ma powstać sensor do nieinwazyjnego, zdalnego wykrywania i identyfikacji substancji niebezpiecznych, takich jak pozostałości wojenne, gazy bojowe, itp., w środowisku wodnym.

"W przeciwieństwie do wykorzystywanych powszechnie metod, proponowane w projekcie rozwiązanie pozwala na identyfikację (w tym określenie składu chemicznego) podejrzanego przedmiotu zdalnie, bez konieczności angażowania np. nurków, którzy pobierają próbki do analizy, a więc bez narażania życia i zdrowia ludzi. Dodatkową zaletą urządzenia będzie możliwość zbliżenia się na małą odległość od badanego obiektu. Docelowo proponowany sensor będzie mógł stanowić część specjalistycznego wyposażenia specjalistycznych jednostek pływających, prowadzących prace podwodne (tzw. ROV), w szczególności przy budowie infrastruktury off-shore i jej monitorowaniu. Nad proponowanym rozwiązaniem pracować będzie pięciosobowy zespół" – opisała FNP.

Lista wszystkich nagrodzonych projektów znajduje się [na stronie internetowej FNP](#).

Kolejny nabór wniosków jest planowany w drugiej połowie bieżącego roku. (PAP)

bar/

fundacja na rzecz nauki polskiej

Fundacja PAP zezwala na bezpłatny przedruk artykułów z Serwisu Nauka w Polsce pod warunkiem mailowego poinformowania nas raz w miesiącu o fakcie korzystania z serwisu oraz podania źródła artykułu. W portalach i serwisach internetowych prosimy o zamieszczenie podlinkowanego adresu: Źródło: naukawpolsce.pl, a w czasopiśmie adnotacji: Źródło: Serwis Nauka w Polsce - naukawpolsce.pl. Powyższe zezwolenie nie dotyczy: informacji z kategorii "Świat" oraz wszelkich fotografii i materiałów wideo.

Czytaj także



GRANTY I KONKURSY
NAWA ogłosiła nabór wniosków do programu im. Stefana Banacha



GRANTY I KONKURSY
170 mln zł mogą zyskać naukowcy w programach NCN: Maestro i Sonata

Przed dodaniem komentarza prosimy o zapoznanie z [Regulaminem](#) forum serwisu Nauka w Polsce.

Najpopularniejsze

Kraj Świat



Zdjęcie zorzy nad Śnieżką fotografią dnia NASA z 12 czerwca

Polacy odkryli w Czulicach grób dwójki dzieci z czasów Wędrówek Ludów

Rada Uczelni UW poparła działania rektora Alojzego Nowaka

Rada Naukowa ISP PAN unieważniła doktorat Jackowi Bartosiakowi

Prof. Bola z Centrum Badań Mózgu: nie wierzę w teorię "zjaranej maipy"

Podobne



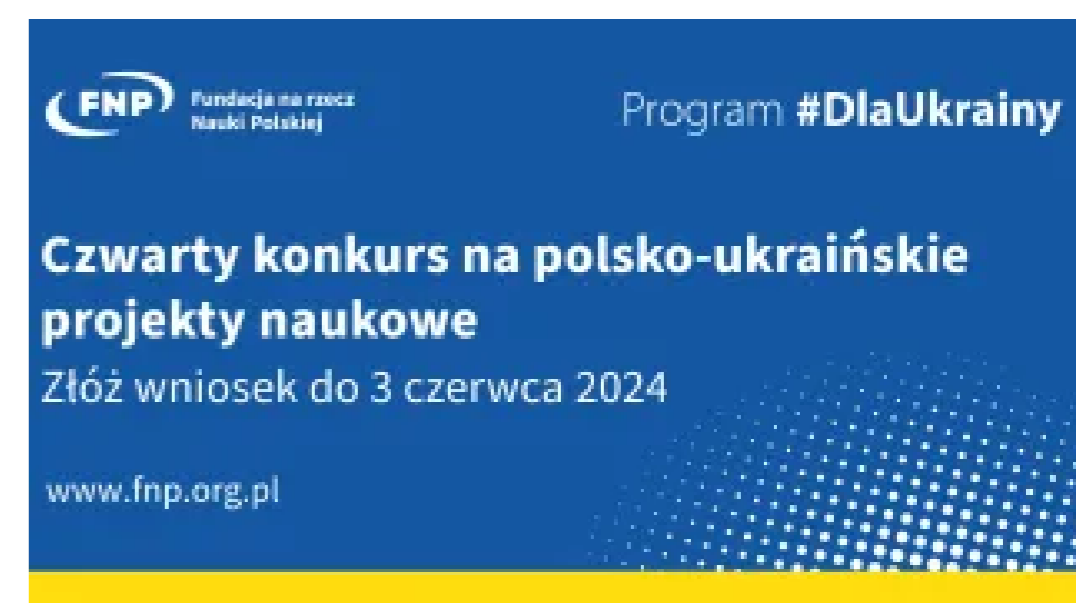
NAGRODY

FNP wręczyła nagrody programu START stu najzdolniejszym polskim naukowcom



GRANTY I KONKURSY

FNP ogłosiła listę stu najzdolniejszych polskich naukowców



GRANTY I KONKURSY

Fundacja na rzecz Nauki Polskiej uruchomiła czwarty konkurs DLA UKRAINY

POLECANE



Rektor UW: decyzji o wezwaniu policji na teren uniwersytetu nie podjąłem sam

NEWSLETTER

Zapraszamy do zapisania się do naszego newslettera

E-mail

Akceptuję [regulamin](#) i wyrażam zgodę na przetwarzanie powyższych danych osobowych w celu otrzymywania newslettera.

Partnerzy



SPRAWY NAUKOWE

Historia i Kultura
Człowiek
Zdrowie
Życie
Ziemia
Kosmos
Materia i energia
Technologia
Świat
Nagrody Nobla

SPRAWY AKADEMICKIE

Uczelnie i Instytucje
Innowacje
Nagrody
Prawo
Popularyzacja
Granty i Konkursy
Wydarzenia
Ludzie

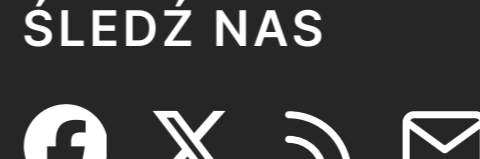
OD NAS

Konkurs dla czytelników
O serwisie
Popularyzator Nauki
Blog
Książka
Newsletter
RSS
Mapa strony
Wykorzystywanie treści
Logo do pobrania
Autorzy

WYDAWCA

FUNDACJA PAP
Bracka 6/8
00-502, Warszawa
naukawpolsce@pap.pl
(+48 22) 509 27 07
(+48 22) 509 23 88

ŚLEDZ NAS



Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki II.

Do góry ↗

Gawkowski: budowa nowoczesnej Polski wymaga współpracy nauki, biznesu i instytucji publicznych

19.06.2024 aktualizacja: 19.06.2024 2 minuty czytania



03.06.2024. Wicepremier, minister cyfryzacji Krzysztof Gawkowski. PAP/Marcin Obara

Budowa nowoczesnej Polski wymaga współpracy świata nauki, biznesu i instytucji publicznych - powiedział we wtorek wicepremier i minister cyfryzacji Krzysztof Gawkowski, podpisując list intencyjny dotyczący organizacji Forum AI w Karpaczu.

Oprócz szefa resortu, list intencyjny podpisali również rektorzy wiodących polskich uczelni a także przewodniczący rady programowej Forum Ekonomicznego w Karpaczu Zygmunt Berdychowski.

Celem zainicjowanego porozumienia ma być organizacja Forum Sztucznej Inteligencji (Forum AI), które odbędzie się w dniach 3-5 września 2024 r., w ramach 33. Forum Ekonomicznego. "Mam przekonanie, że jest to doniosła chwila, ponieważ budowa nowoczesnej Polski wymaga współpracy świata nauki, biznesu i instytucji publicznych" - wskazał wicepremier. Dodał, że ta współpraca jest nie tylko wyzwaniem, ale także koniecznością jeżeli - jak mówił - Polska stała się liderem cyfryzacji w Europie. Zaznaczył, że aby tak się stało, trzeba wykorzystać kapitał jakim są dokonania rodzimych naukowców, a także wiedza oraz talenty absolwentów największych uczelni, który wyrwywają międzynarodowe konkursy związane z nowoczesnymi technologiami. "Polski absolwent kierunków informatycznych jest dla zagranicznych koncernów jak woda na pustyni" - powiedział. Dodał, że zatrzymanie ich w kraju powinno stawić polską rację stanu. Wyraził ubolewanie, że część pracodawców nie zauważa, że taki młody pracownik może wspomóc przedsiębiorstwo w dokonaniu skoku technologicznego.

Wskazał, że szczególne rozwój sztucznej inteligencji, która może zapoczątkować kolejną rewolucję nie tylko w przemyśle, ale również w życiu milionów ludzi na świecie. Zaznaczył, że ministerstwo cyfryzacji już rozpoczęło projekty, które są realizowane wspólnie z uczelniami całej Polski. Dodał też, że resort chce wygospodarować specjalne środki na dofinansowanie uczelni.

W ramach Forum AI w Karpaczu poruszone zostaną kluczowe kwestie dotyczące sztucznej inteligencji, zarówno w sektorze usług publicznych, jak i komercyjnych. Jak poinformowali organizatorzy Forum Ekonomicznego, w Karpaczu omówione zostaną problemy i wyzwania, z którymi będzie musiał zmierzyć się rynek w obliczu fundamentalnej zmiany technologicznej z wykorzystaniem sztucznej inteligencji. Dotyczy to m.in. cyberbezpieczeństwa, podniesienia efektywności pracowników i zwiększenia rentowności firm.

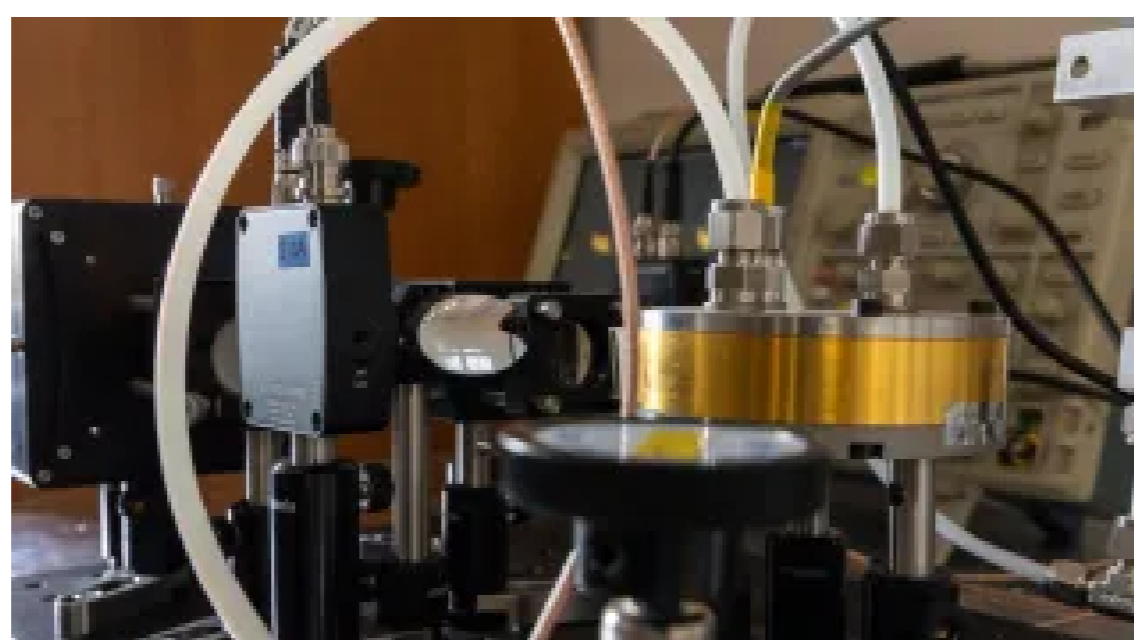
Ze strony uczelni porozumienie o współpracy podpisali: prorektor Politechniki Wrocławskiej prof. Kamil Staniec, rektor Uniwersytetu Warszawskiego prof. Alojzy Z. Nowak, rektor Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie prof. Jerzy Lis oraz rektor Politechniki Poznańskiej prof. Teofil Jesionowski. (PAP)

autorka: Ewa Wesołowska

ewes/ drag/

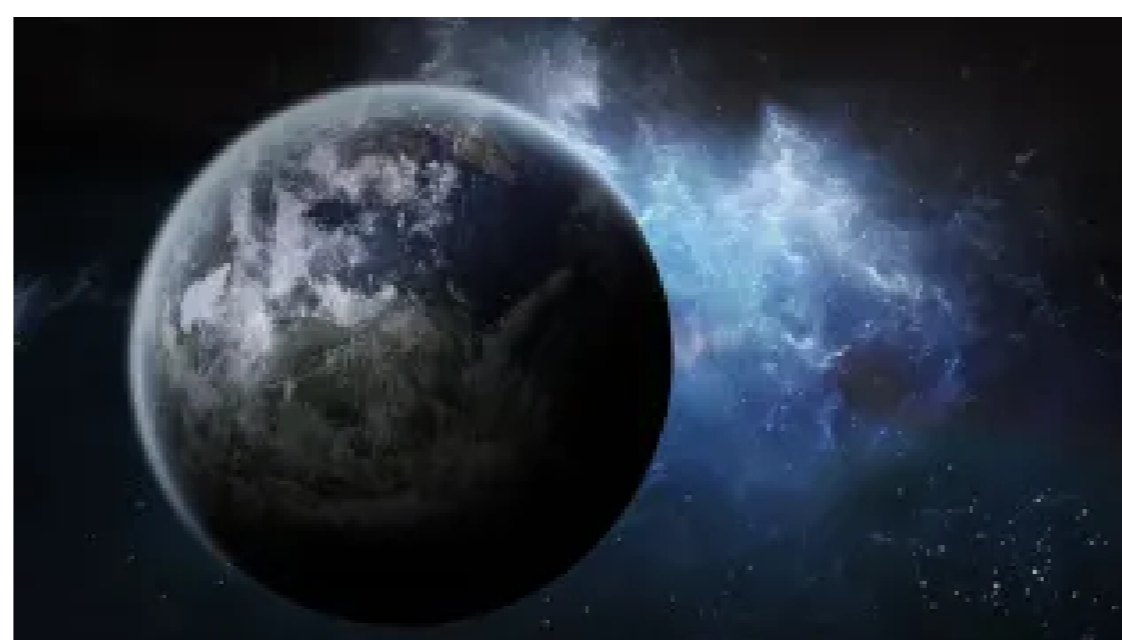
Fundacja PAP zezwala na bezpłatny przedruk artykułów z Serwisu Nauka w Polsce pod warunkiem mailowego poinformowania nas raz w miesiącu o fakcie korzystania z serwisu oraz podania źródła artykułu. W portalach i serwisach internetowych prosimy o zamieszczenie podlinkowanego adresu: Źródło: naukawpolsce.pl, a w czasopiśmie adnotacji: Źródło: Serwis Nauka w Polsce - naukawpolsce.pl. Powyższe zezwolenie nie dotyczy: informacji z kategorii "Świat" oraz wszelkich fotografii i materiałów wideo.

Czytaj także



TECHNOLOGIA

Czujnik metanu poszuka życia na Marsie i chorób w oddechu



TECHNOLOGIA

Polska spółka koordynatorem systemu dla kosmicznej misji Ariel

Przed dodaniem komentarza prosimy o zapoznanie z [Regulaminem](#) forum serwisu Nauka w Polsce.

NEWSLETTER

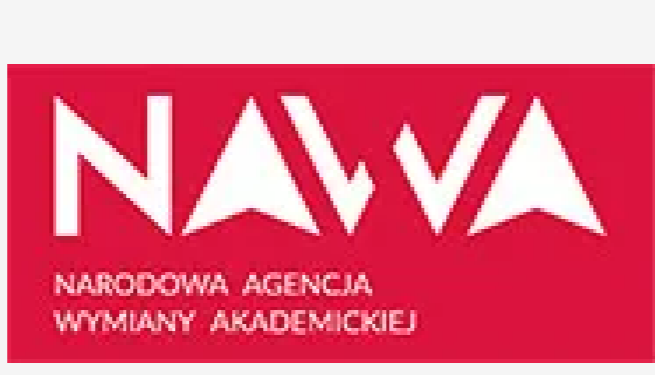
Zapraszamy do zapisania się do naszego newslettera

E-mail

Akceptuję [regulamin](#) i wyrażam zgodę na przetwarzanie powyższych danych osobowych w celu otrzymywania newslettera.

Zapisz się →

Partnerzy



SPRAWY NAUKOWE

Historia i Kultura
Człowiek
Zdrowie
Życie
Ziemia
Kosmos
Materia i energia
Technologia
Świat
Nagrody Nobla

SPRAWY AKADEMICKIE

Uczelnie i Instytucje
Innowacje
Nagrody
Prawo
Popularyzacja
Granty i Konkursy
Wydarzenia
Ludzie

OD NAS

Konkurs dla czytelników
O serwisie
Popularyzator Nauki
Blog
Książka
Newsletter
RSS
Mapa strony
Wykorzystywanie treści
Logo do pobrania
Autorzy

WYDAWCA

FUNDACJA PAP
Bracka 6/8
00-502, Warszawa
naukawpolsce@pap.pl
(+48 22) 509 27 07
(+48 22) 509 23 88

ŚLEDŹ NAS



Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki II.

Do góry ↑

Aktualności

20

Czerwca

BADANIA



prof. Justyna Olko, źródło: UW

Opublikowano: 2024-06-20

Naukowcy wypracują strategię wspierania różnorodności językowej w Europie

Mapa drogowa kapitału językowego, zawierająca zestaw krótko-, średnio- i długoterminowych strategii wspierania różnorodności językowej w Europie, uwzględniających zarówno grupy rdzenne, jak i migrantów, powstanie w ramach międzynarodowego projektu FOSTERLANG. Liderem konsorcjum jest Uniwersytet Warszawski.

Fostering Linguistic Capital: A Roadmap for Reversing the Diversity Crisis and Activating Societal Benefits in Europe (FOSTERLANG) to przedsięwzięcie dotyczące pozytywnej transformacji sposobów ochrony, użytkowania i promocji języków mniejszościowych w Europie w kontekście dynamiki społecznej łączącej języki

dominujące i mniejszościowe. W jego ramach rozwinięte zostaną narzędzia diagnostyczne służące rozpoznaniu obecnej sytuacji języków mniejszościowych i wyzwani stojących przed ich użytkownikami. Na realizację projektu Komisja Europejska przyznała grant w wysokości 3 mln euro. Liderem konsorcjum, skupiającego 14 instytucji, jest Uniwersytet Warszawski.

Naukowcy wypracują strategię i wdrożą pilotaż inicjatyw związanych z ochroną i polepszeniem sytuacji społecznej oraz ekonomicznej społeczności mniejszościowych. Dzięki nim użytkownicy języków mniejszościowych będą mieli większe szanse lepiej wykorzystywać i rozwijać swój – kontestowany obecnie – kapitał (wielojęzyczny, jak również współdziałający w zakresie ochrony i promocji różnorodności językowej w Europie. Projekt wpisuje się w strategiczne priorytety Unii Europejskiej i programu Horyzont Europa poprzez wspieranie spójności społecznej uwzględniającej różnorodność społeczności językowych i migrantów.

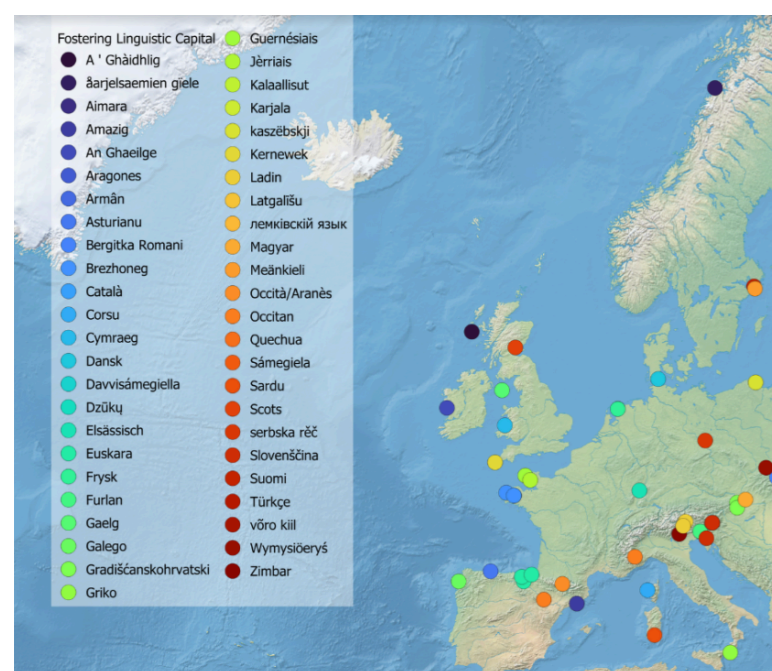
Najważniejszym rezultatem będzie mapa drogowa kapitału językowego (*Linguistic Capital Road Map*), zawierająca zestaw krótko-, średnio- i długoterminowych strategii wspierania różnorodności językowej w Europie, uwzględniających zarówno grupy rdzenne, jak i migrantów – zapowiada prof. Justyna Olko z Centrum Zaangażowanych Badań nad Ciągłością Kulturową na Wydziale „Artes Liberales” UW, koordynatorka FOSTERLANG.

Badacze planują również rozwijać zasoby i rozwiązania wspierające wielojęzyczność o charakterze oddolnym oraz narzędzia do przetwarzania języka naturalnego (tłumaczenie maszynowe oraz automatyczne rozpoznawanie mowy), ukierunkowane na wewnętrznie zróżnicowane języki mniejszościowe, rzadko dotychczas uwzględniane w tworzeniu tego rodzaju narzędzi.

Projekt wzmocni również współpracę eksperckich środowisk akademickich i lokalnych społeczności oraz organizacji pozarządowych oraz umożliwi networking różnych grup posługujących się językami mniejszościowymi w Europie – dodaje prof. Justyna Olko.

Uniwersytet Warszawski jest liderem konsorcjum, w skład którego wchodzi także: European Language Equality Network (Francja), Linguapax International (Katalonia, Hiszpania), Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Stowarzyszenia Wilamowianie (Wilamowice), Stowarzyszenia Ruska Bursa (Łemkowyna), Naja Szkoła (Kaszuby), Max Planck Institute for Psycholinguistics (Holandia), Universidad del País Vasco/Euskal Herriko Unibertsitatea (Kraj Basków, Hiszpania), Dublin City University (Irlandia), Universitetet i Oslo (Norwegia), Pädagogische Hochschule Kärnten (Austria) oraz University of the Highlands and Islands i University of Wales Trinity Saint David Royal Charter (Szkocja i Walia, Wielka Brytania).

źródło: UW



Grafika przedstawia mapę z lokalizacją społeczności mniejszościowych biorących udział w projekcie. źródło: FOSTERLANG

Dyskusja (0 komentarzy)

Wprowadź tekst

Wprowadź swój podpis

Wprowadź swój email (nie będzie publikowany)

Wprowadź swoje imię i nazwisko (nie będzie publikowa

opublikuj

Zobacz również

20

Czerwca

BADANIA

Naukowcy wypracują strategię wspierania różnorodności językowej w Europie

20

Czerwca

ŻYCIE AKADEMICKIE

Rektor Uniwersytetu Medycznego w Lublinie na czele KRAUM

20

Czerwca

ŻYCIE AKADEMICKIE

Studentki ZUT stworzą biodegradowalne folie do żywności

20

Czerwca

ŻYCIE AKADEMICKIE

Prof. Jacek Moll doktorem honoris causa Politechniki Łódzkiej

20

Czerwca

KADRY

Konkurs na dyrektora NAWA

20

Czerwca

SPORT AKADEMICKI

Piłkarze UJD w Częstochowie złotymi medalistami AMP

19

Czerwca

BADANIA

Chronić przed infekcją po operacjach serca

19

Czerwca

BADANIA

Badacze z UW opracowali metodę syntezy materiałów 2D magazynujących energię...

19

Czerwca

BADANIA

Dr hab. Rafał Kucharski: Zmiana nadejdzie, kiedy uznamy, że mamy dość samoch...

19

Czerwca

KONKURSY

Ponad 100 mln zł na innowacyjne badania z potencjałem aplikacyjnym

[zobacz więcej >](#)

Partnerzy



Projekt „Portal forumakademickie.pl”, finansowany jest ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu „Społeczna odpowiedzialność nauki II”.



Kontakt

Dla autorów

Promocja

Wydawca

Forum akademickie

Regulamin e-prenumeraty

Polityka prywatności

Aktualności

19
Czerwca

SPRAWY NAUKI

Opublikowano: 2024-06-19

O przyszłości młodych w nauce na otwartym posiedzeniu RMN

O przyszłości młodych w nauce i barierach w ich rozwoju naukowym będzie mowa podczas najbliższego, otwartego posiedzenia Rady Młodych Naukowców, które rozpocznie się w najbliższy piątek o godzinie 11:00. Przewidziano transmisję online!

Rada Młodych Naukowców to zespół doradczy Ministra Nauki, którego celem jest wsparcie rozwoju kariery młodych badaczy. Do zadań tego gremium należy m.in. identyfikowanie

istniejących i przyszłych barier rozwoju kariery młodych naukowców; przygotowywanie rekomendacji dotyczących instrumentów wspomagania ich kariery; wspieranie kontaktów z przedstawicielami środowisk gospodarczych oraz instytucji wdrażających innowacyjne rozwiązania w nauce.

W najbliższy piątek, 21 czerwca, odbędzie się otwarte posiedzenie RMN, którego tematem jest przyszłość młodych w nauce. Punkt wyjścia do dyskusji stanowią wyniki niedawnego badania, w którym wzięło udział ponad przysto młodych badaczy. Zapytano ich o największą trudność w działalności naukowej i naukowo-dydaktycznej. Chodziło o zidentyfikowanie barier w rozwoju kariery już na jej początkowym etapie. Można było wskazać trzy największe przeszkody w rozwoju naukowym.

Zdecydowanie najczęściej (67,5%) podawano trudności w pozyskiwaniu grantów, i to pomimo tego, że młodzi naukowcy mają przecież konkursy zarezerwowane tylko dla swojej grupy. Niepełna połowa ankietyowanych (48,9%) zaznaczyła

przeziębienie organizacyjne, a niewiele mniej (47,5%) – „punktozę”, a więc wymóg publikowania w dobrze punktowanych czasopiśmie. Dodatkowo, co dziesiąty ankietyowany (9,8%) wskazał wymóg publikowania w zagranicznych periodykach.

Dla prawie 30% biorących udział w badaniu problem stanowi mobbing i nieetyczne zachowania w miejscu pracy. Wśród najczęściej wymienianych form mobbingu podawano: „wolontariat” i przerzucanie obowiązków oraz dokładanie nowych, nieodpłatnie wykonywanych, koleśności, kłóśliwe uwagi, brak poszanowania czasu prywatnego, uwagi na tle seksualnym, ponizanie/umniejszanie, próśby o „dopisanie” do pracy badawczej oraz o przychylnie recenzje.

Co piąty respondent (24,3%) wskazywał jako barierę przeciężenie dydaktyczne. W dalszej kolejności w odpowiedziach ankietyowanych pojawiały się także: dostępność programów umożliwiających mobilność za granicą (18%) oraz sytuację rodzinną (14,1%).

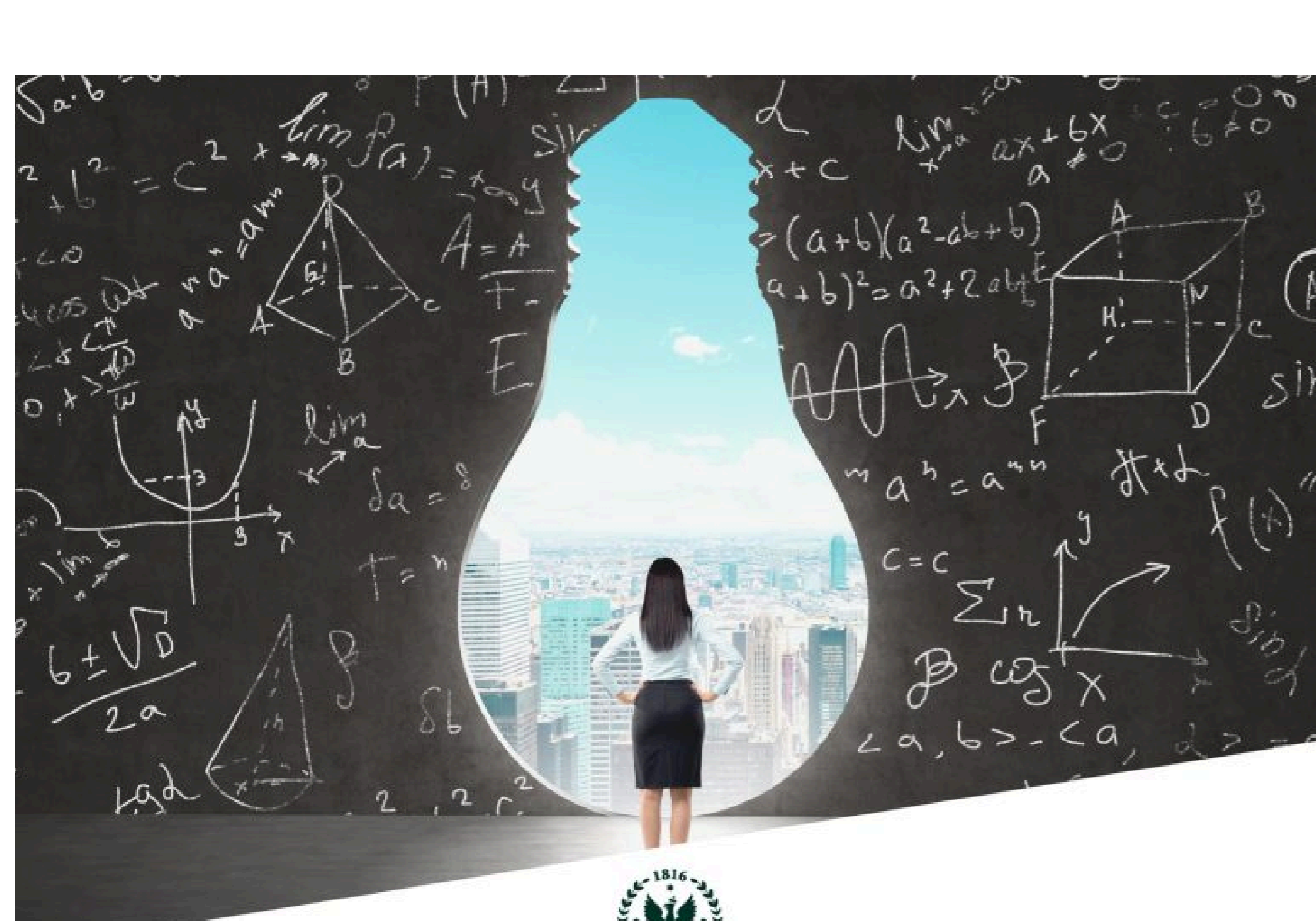
Nad tym, jak rozwiązać przynajmniej część z tych problem, zastanowią się uczestnicy otwartego posiedzenia Rady Młodych Naukowców. Odbędzie się ono w piątek, 21 czerwca, w Centrum Wodnym Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie (ul. Ciszewskiego 8). Można się jeszcze rejestrować. Wydarzenie będzie również transmitowane online!

MK

Zobacz również

- 20 Czerwca** **TYTUŁ AKADEMICKI**
Prof. Jacek Moll doktorem honoris causa Politechniki Łódzkiej
- 20 Czerwca** **KADRY**
Konkurs na dyrektora NAWA
- 20 Czerwca** **SPORT AKADEMICKI**
Pilkarsze UJD w Częstochowie złotymi medalistami AMP
- 19 Czerwca** **BADANIA**
Chronić przed infekcją po operacjach serca
- 19 Czerwca** **BADANIA**
Badacze z UW opracowali metodę syntezy materiałów 2D magazynujących energię...
- 19 Czerwca** **BADANIA**
Dr hab. Rafał Kucharski: Zmiana nadejście, kiedy uznamy, że mamy dość samoch...
- 19 Czerwca** **KONKURSY**
Ponad 100 mln zł na innowacyjne badania z potencjałem aplikacyjnym
- 19 Czerwca** **SPRAWY NAUKI**
O przyszłości młodych w nauce na otwartym posiedzeniu RMN
- 19 Czerwca** **NAGRODY**
Naukowiec z UJ nagrodzony za badania nad lekami
- 19 Czerwca** **TYTUŁ AKADEMICKI**
Stypendia dla studentek zainteresowanych nowymi technologiami

zobacz więcej >



rada młodych naukowców

ZAPRASZAMY!
NA OTWARTE POSIEDZENIE
RADY MŁODYCH NAUKOWCÓW

Porozmawiamy wspólnie o przyszłości młodych w nauce!

21 czerwca 2024
godz. 11:00Centrum Wodne SGGW
ul. Ciszewskiego 6, Warszawa

Patronat Honorowy:

Minister
Nauki

Dyskusja (14 komentarzy)

Wprowadź tekst

Wprowadź swój podpis

Wprowadź swój email (nie będzie publikowany)

Wprowadź swoje imię i nazwisko (nie będzie publikowa

opublikuj

-Marcin Przewłoka 19.06.2024 08:44

Wydaje mi się, że młodzi naukowcy powinni starać się jak najwięcej jeździć po świecie. O ile to możliwe na więcej, niż tydzień. Poza oczywistymi benefitami w sferze naukowej (współpraca naukowa), mogliby wtedy zweryfikować swoją wizję i swoje oczekiwania obserwując jak wygląda sytuacja ich koleżanek i kolegów z innych krajów.

To bardzo ważne, żeby zrozumieć źródła zjawisk, które młodzi naukowcy, czy też w ogóle naukowcy w dowolnym wieku, rozumieją jako "problem". Skąd się ten problem bierze? Czy to jest tylko polski problem? Jeśli nie, to jak z podobnymi problemami radzą sobie gdzie indziej? Czy to w ogóle jest problem?

Moim zdaniem to bardzo ważne, żeby zakotwiczyć jakos swoje stanowisko w świecie nauki widzianej szerzej, aby ta lista problemów nie stała się taką zwyczajną wish list, która powstała na zasadzie "dajcie mi więcej", tylko żeby raczej zidentyfikować realne potrzeby i realne metody ich zaspokojenia. Wyraz "realne" jest tutaj ważny.

odpowiedz

-PP 19.06.2024 10:59

Tylko skąd wziąć na to pieniądze?

Na uczelniach nie ma budżetu żeby pokryć opłaty za publikacje, a co dopiero wydawca pieniądze na "fanaberie" w postaci wyjazdów zagranicznych. Wielu doktorantów nie było nawet na konferencji zagranicznej, bo nie było na to środków, a często na krajowe konferencje jadą z własnej kieszeni.

Natomiast programy mobilności po prostu nie działają. Nie dość że ich liczba jest żałośnie mała, to ponadto ilość papierologii przeraża i sam na przykład przez to zrezygnowałem z wyjazdów. Strona zapraszająca musiała wypełnić taką górę dokumentów, że grzeździe odmówili :)

Także podsumowując, najpierw trzeba ogarnąć ten syf w środowisku akademickim, a dopiero potem bawić się w wyjazdy...

odpowiedz

-Marcin Przewłoka 19.06.2024 16:46

@PP

Ponieważ w tekście jest mowa o Radzie Młodych Naukowców, odnosiłem się do doktorantów oraz grupy osób, które są niedługo po doktoracie (5 - 8 lat?). Trochę to zależy od tego, kogo dokładnie nazywamy "młodym naukowcem". Wydaje mi się odsetek osób, które robili cały lub czes doktoratu za granicą oraz tych, którzy wyjechali za granicę na staż podoktorski, może być znaczący. Te osoby miały szanse poznać nieco warunki pracy swoich rówieśników za granicą.

Wydaje mi się, że jest ważne, aby wiedzieć, które problemy są polskie, a które raczej międzynarodowe. To zmienia perspektywę. Oczywiście, problem jaki by nie był ciągle pozostaje problemem, ale można już tutaj posilkować się rozwiązaniami, które były wypróbowane gdzie indziej i pokusie się na sprawdzenie niektórych z nich (być może trochę zmodyfikowane) do Polski.

Weźmy na przykład ten pierwszy z brzegu problem: "Zdecydowanie najczęściej (67,5%) podawano trudności w pozyskiwaniu grantów".

OK. W Stanach i w Wielkiej Brytanii nie ma grantów dla osób, które nie są samodzielnymi pracownikami naukowymi lub ewentualnie właśnie w ta samodzielnosc wchodzi. Wczesniej są tylko "fellowships", ewentualnie, ale też nie ma ich za dużo. Na wiec pytanie, to jak oni sobie tam radzą w tej kwestii?

Czy ktoś z "młodych naukowców", był tam, pracował tam trochę, i w związku z tym może coś o tym powiedzieć? Czy warto to przzenieś na polski grunt, czy raczej nie?

Własnie o taki sposób myślenia mi chodzi.

Ale żeby nie było, że nie zgadzam się z teza o tym, że "trzeba ogarnąć ten syf w środowisku akademickim". Jak najbardziej, zgadzam się.

:-)

odpowiedz

-Profesor PAN 19.06.2024 12:07

Na polskiej uczelni nie ma budżetu żeby pokryć opłaty za publikację? Publikacja w dobrym piśmie jest darmowa albo obciążona groszową opłatą w okolicach 200\$, tyle samemu można wyłożyć, zwłaszcza jak jest więcej współautorów. Publikujecie w MDPI albo we Frontiers? Piszcie lepsze artykuły, będą je przyjmować gdzie indziej.

odpowiedz

-dr hab z Uniwersytetu 19.06.2024 12:37

Niby tak, tylko że teraz w grantach wymagają open accesów. Nature czy Science dużo kosztuje.

A MDPI jest często za 140 pkt, podczas gdy dobre branżowe czasopisma respektowane na świecie za 70 pkt. Czyli jak człowiek będzie serio traktował karierę to wyleci z roboty. Trzeba walić gnioty do MDPI czy innych takich. Tym bardziej, że próg odciążenia to często własnie 140 pkt.

odpowiedz

-PP 19.06.2024 12:29

Nie wiem w jakiej dziedzinie Pan publikuje, ale u mnie journal z APC wynoszącym 200\$ po prostu nie istnieje, natomiast 1000\$ jest uważana za bardzo tanią opłatę. Ponadto lista journali, które mają hybrydowy model subskrypcyj z miesięcna na miesiąc się zmniejsza, przez to cors trudniej się gdziekolwiek dostać.

Podam inne przykłady z naszych ostatnich prac:
-Biogeosciences - 100€ za stronę, więc wychodzi około 1500€ za średniej długości artykuł;
-Nanoscale Advances - £2,000;
-Ecotoxicology and Environmental Safety - 3000\$.
-Scientific reports - 2240€

Zaznaczę, że uczelnia w TOP 5 w Polsce I nie publikujemy nic poniżej 100 punktów. :)

odpowiedz

-Profesor PAN 19.06.2024 13:03

Az sprawdziłem. Najwyższa submission fee wynosi 400\$, połowę zwracają, jak artykuł odrzucą. Poza tym gdzieś trzy czwarte jest za darmo a jedna czwarta za od 100\$ do 250\$. Oczywiście, nie piszę o MDPI ani Frontiers.

odpowiedz

-Profesor PAN 19.06.2024 09:59

A mnie interesuje jedna rzecz i bardzo proszę nie traktować jej jako osobistej zaczepki, bo jest to ważne z obiektywnego punktu widzenia:

Ile pan jeździł po świecie? Idzie nie o okres na UW tylko w Los Alamos, Cambridge i Southampton.

odpowiedz

-Marcin Przewłoka 19.06.2024 17:18

@Profesor PAN

Jak do tej pory pracowałem w 5 różnych miejscach na świecie, w każdym przynajmniej dwa lata. Tak myślę, że swoje odslużyłem, zanim nie otrzymałem obecnej, stałej pozycji na Southampton, co reszta absolutnie nie oznacza, że to jest mój ostatnie miejsce pracy.

Natomiast co do szczegółów, to nie będę zanudzał tutaj nikogo swoimi osobistymi doświadczeniami. Lepiej trzymać się tematu artykułu, czyli przyszłości młodych naukowców w Polsce. To jest dużo bardziej fascynujące - i o ile ważniejsze - niż moje CV.

odpowiedz

-Profesor PAN 19.06.2024 18:56

Nie szło mi o detale tylko o jedno słowo: dużo, mało, średnio. Jeden miesięczny pobyt za granicą rocznie, jeden tygodniowy pobyt, jedna/dwie konferencje, więcej, mniej.

By to nie wyglądało na pułapkę przedstawię swój pogląd: jeśli człowiek jest w Cambridge, to naprawdę nie ma sensu się włożyć. Wyjazd zagraniczny per se ma wartość niewielką, dopiero ośrodek docelowy może uczynić go znaczącym.

Uwierzy Pan, że w latach 80-tych i na początku 90-tych pracowałem w jednym z mocniejszych światowych ośrodków swej dziedziny? Potem się to rozsypano, nie bez mojej winy. Mimo to chciałem bardzo świętować, już z zupełnie innych powodów. I w końcu zacząłem ale to zupełnie inna historia.

odpowiedz

-dr hab z Uniwersytetu 19.06.2024 12:40

To nie było do mnie, ale Krakowa i Wrocławia, i też proszę tego nie traktować jako zaczepki, za co Pan jeździł? Jest Pan z Warszawy/miasteczko? Czytał Pan statystyki NCNu które ośrodki wysysają najwięcej środków.

Warszawa zjada połowę. Połowe połowy Kraków, reszta się musi podzielić. Do tego Los Alamos, to jak rozumiem jeździ Pan za swoje?

odpowiedz

-Profesor PAN 19.06.2024 13:09

- Z Warszawy.
- Zapraszają mnie, za podróz płaci instytut albo grant a jak jest bleda, to sam wyłoży ten tysiąc złotych.
- W Los Alamos urzędował pan Przewłoka, ja tam byłem tylko przez chwilę w innym czasie, płaciła mi firma.

odpowiedz

-dr hab z Uniwersytetu 19.06.2024 20:44

Dziękuję za odpowiedź. Czyli tak jak myślałem. Trochę fajnie IF PAN, i mi się ten mindset wpisuje w to miejsce.

Zadam wobec tego jeszcze kilka pytań:
- czy jakby Pan nie dziedziczył prestiżu, miejsca, kontaktów instytucji to też byłby Pan w stanie za 1000 zł pojechać do stanów i też by Pana zapraszali?

- czy jakby Pan nie dostawał grantów (a przypominam Warszawa i Kraków zjadają 3/4) to też byłoby tak łatwo prowadzić badania i jeździć? Jak nie byłoby grupy kolegów rybakich podobne rzeczy a byłaby konkurencja z innymi badaniami danej dziedziny (jak to jest na uniwersytetach zwięk gdzie każdy sobie rzepkę skrobie).

- kojarzę, że np w IF PAN próg odciążenia to było chyba 70 pkt. W wielu instytutach z fizyki nawet 100 to za mało. Za kilka prac na rok za 100-140 pkt (nie mdpi) dostaje się u nas 5-8 tys na badania i wyjazdy. Jasne, że jak ktoś się podczepił pod jakiś NIST czy inne miejsce i robi to co tam chcą, to może wyjechać. Dopiszę go do papiera np za opracowanie rentgena/HRD.

Nie rozumiem potem czemu tacy ludzie mają ego jak stąd do kosmosu, za wyłączenie prostej usługi. Tak samo wysokie ego obserwuje u ludzi z fizyki jądrowej, którzy mają bardzo dobre artykuły, jako jeden z 500 autorów, lista autorów jest dłuższa niż artykuł.

Te uwagi/pytania nie są złośliwością, a tylko mają zasugerować, że w miastach wojewódzkiej, na uniwersytetach nauka wygląda trochę inaczej niż w dedykowanych instytutach PAN, i ocenianie jej przez swój przyrząd jest trochę niesprawiedliwe i rodzi wrogość do PANU.

odpowiedz

-Profesor PAN 19.06.2024 22:23

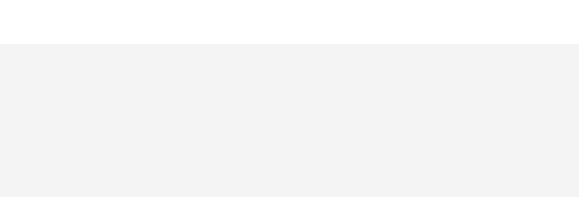
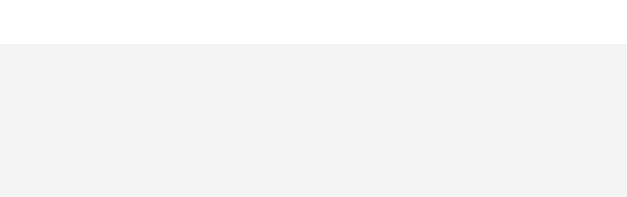
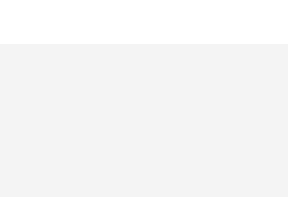
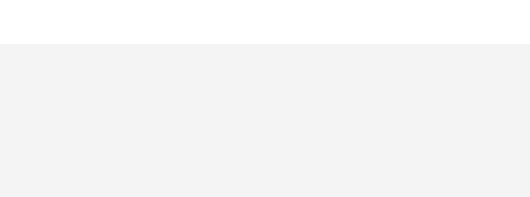
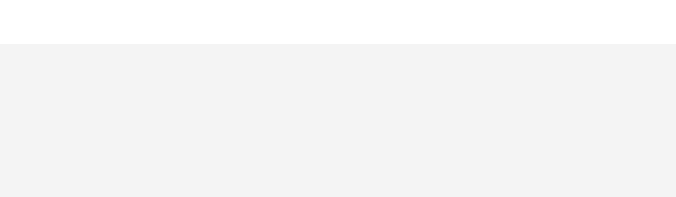
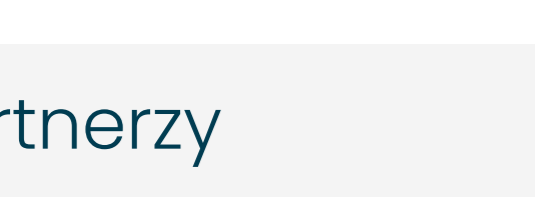
1. Robię rzeczy zupełnie inne niż moi poprzednicy. Nie wiem co to takiego dziedziczne prestiżu ale chyba niczego podobnego nigdy nie odziedziczyłem.

2. Od kilku lat nie występuję o granty. Szkoda mi czasu na jaką stąd do kosmosu, woleń zajmę się nauką.

3. Nie wiem, co to jest próg odciążenia. Nie szanuję punktozy i często specjalnie publikuję w pismach słabo punktowanych (choć moim zdaniem prestiżowych). Nie wiem, co to jest NIST. Nie zajmuję się fizyką jądrową.

odpowiedz

Partnerzy



Projekt Portalu forumakademickie.pl, finansowany jest ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach programu „Społeczna odpowiedzialność nauki IF”.



Kontakt | Dla autorów | Promocja | Wydawca | Forum akademickie | Regulamin e-prenumeraty | Polityka prywatności

© FUNDACJA FORUM AKADEMICKIE | PROJEKT I REALIZACJA KSOP.PL

Aktualności



Fot. Marcin Szmidt

Opublikowano: 2024-06-20

Prof. Jacek Moll doktorem honoris causa Politechniki Łódzkiej

Prof. Jacek Moll, jeden z twórców kardiologii dziecięcej w Polsce, cieszący się ogromnym szacunkiem wśród medyków i pacjentów, otrzymał tytuł doktora honoris causa Politechniki Łódzkiej. Uroczystość odbyła się 19 czerwca.

Twórca Kliniki Kardiologii Dziecięcej Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki otrzymał od Politechniki Łódzkiej najwyższą godność

akademicką w uznaniu dla swoich wyjątkowych zasług w rozwój cywilizacyjny, wirtuozerii w łączeniu inżynierii z medycyną, a także wyróżniającej się chlubnej postawy w życiu.

Prof. Jacek Moll jest absolwentem Wydziału Mechanicznego Politechniki Łódzkiej. W trakcie studiów odkrył potrzebę i potencjał użycia techniki w poprawie efektywności medycyny. To przełożyło się na decyzję o zdobyciu wykształcenia medycznego. Pięć lat później ukończył Wydział Lekarski Akademii Medycznej w Łodzi (obecnie Uniwersytet Medyczny). Zdobyte w murach politechnicznych wykształcenie całe swoje zawodowe życie wykorzystywał w kardiologii, projektując i wykonując zastawki serca dla dzieci.

Swoją zawodową karierę rozpoczął w Klinice Kardiologii Instytutu Kardiologii Akademii Medycznej w Łodzi. Następnie został zatrudniony w Klinice Kardiologii Śląskiej Akademii Medycznej (obecnie Śląski Uniwersytet Medyczny), w zespole prof. Zbigniewa Religi. W 1987 roku ukończył specjalizację I stopnia z chirurgii ogólnej, a w 1990 r. – II stopnia z kardiologii. Wykorzystując to doświadczenie, a także umiejętności zdobyte podczas wyjazdów zagranicznych, został ordynatorem Oddziału Kardiologii w Instytucie Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi. W 1998 objął tam funkcję kierownika Kliniki Kardiologii.

Równoległe z pracą kardiologa uczestniczył w projektowaniu sztucznych zastawek. Politechniczne wykształcenie pozwoliło mu własnoręcznie wykonywać sztuczne zastawki serca spersonalizowane do potrzeb małych pacjentów. Stał się pionierem i wizjonerem w zakresie leczenia wad serca płodów, noworodków oraz dzieci starszych. Wprowadził i upowszechnił metodę Rossa do leczenia wad aortalnych u dzieci. Brał udział w 15 tys. operacji. Dzięki jego doświadczeniu i wiedzy znacząco obniżyła się śmiertelność dzieci urodzonych z wadami serca. Uczestniczył w interdyscyplinarnym projekcie budowy polskiej sztucznej zastawki serca. Efektem pracy badawczej prof. Molla jest również ok. 100 publikacji naukowych.

Prof. Moll swoje doświadczenie naukowe zdobywał w najlepszych ośrodkach medycznych w Europie i Ameryce Północnej. W trakcie pobytu w USA uzyskał dwa patenty na nowe modele mechanicznych zastawek serca. Prowadził wieloletnią współpracę z Politechniką Łódzką, m.in. uczestniczył w badaniach dotyczących pokrywania powierzchni nanokrystalicznym diamentem dla potrzeb medycyny. To zagadnienie stało się tematem pracy nagrodzonej „Noblem dla Polaka”, przyznawanym przez Komitet Badań Naukowych.

W 1992 roku współtworzył Towarzystwo Przyjaciół Dziecka z Wadą Serca. Należy do licznych międzynarodowych i krajowych towarzystw lekarskich, np. C. Walton and Richard C. Lillehei Surgical Society, International Society for Cardiovascular Surgery, The European Association for Cardio-Thoracic Surgery, The Society of Thoracic Surgeons, Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego, Akademii Inżynierskiej w Polsce, Komisji Bioetycznej PAN. Jest członkiem założycielem International Society for Pediatric and Congenital Heart Surgery oraz członkiem założycielem Polskiego Towarzystwa Kardi-Torakochirurgów.

MK, źródło: PŁ

Dyskusja (0 komentarzy)

Wprowadź tekst

Wprowadź swój podpis

Wprowadź swój email (nie będzie publikowany)

Wprowadź swoje imię i nazwisko (nie będzie publikowa

opublikuj

Zobacz również

- 20 Czerwca** **ŻYCIE AKADEMICKIE**
Prof. Jacek Moll doktorem honoris causa Politechniki Łódzkiej
- 20 Czerwca** **KADRY**
Konkurs na dyrektora NAWA
- 20 Czerwca** **SPORT AKADEMICKI**
Piłkarze UJD w Częstochowie złotymi medalistami AMP
- 19 Czerwca** **BADANIA**
Chronić przed infekcją po operacjach serca
- 19 Czerwca** **BADANIA**
Badacze z UW opracowali metodę syntezy materiałów 2D magazynujących energię...
- 19 Czerwca** **BADANIA**
Dr hab. Rafał Kucharski: Zmiana nadzieje, kiedy uznamy, że mamy dość samoch...
- 19 Czerwca** **KONKURSY**
Ponad 100 mln zł na innowacyjne badania z potencjałem aplikacyjnym
- 19 Czerwca** **SPRAWY NAUKI**
O przyszłości młodych w nauce na otwartym posiedzeniu RMN
- 19 Czerwca** **NAGRODY**
Naukowiec z UJ nagrodzony za badania nad lekami
- 19 Czerwca** **ŻYCIE AKADEMICKIE**
Stypendia dla studentek zainteresowanych nowymi technologiami

[zobacz więcej >](#)

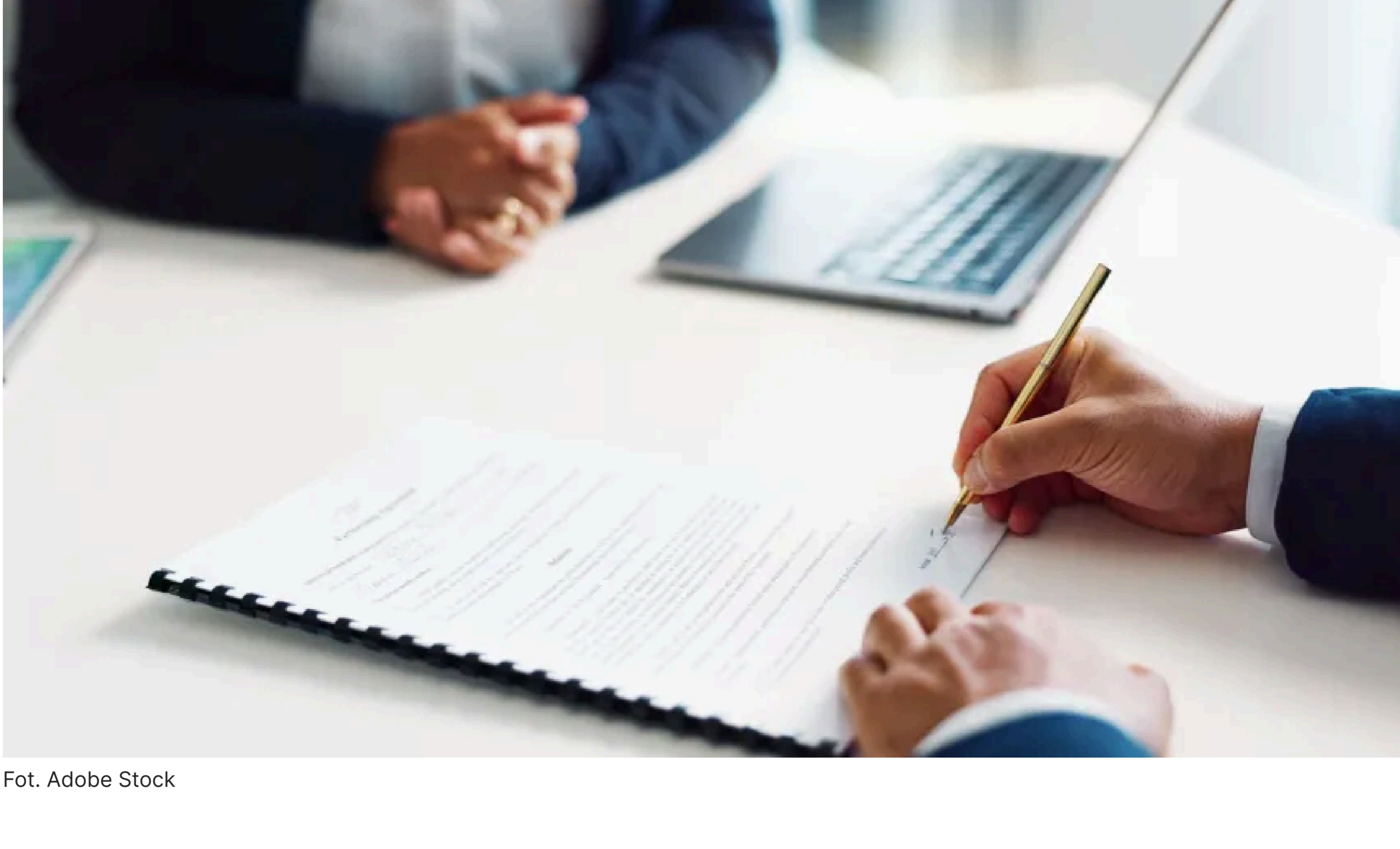
Partnerzy



Projekt „Portal forumakademickie.pl”. finansowany jest ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu „Społeczna odpowiedzialność nauki II”.

Raport: największe spadki ofert pracy w zawodach z wykształceniem ścisłym lub inżynierskim

19.06.2024 aktualizacja: 19.06.2024 4 minuty czytania



Fot. Adobe Stock

W maju największe spadki ofert pracy dotyczyły zawodów z wykształceniem ścisłym lub inżynierskim - wynika z najnowszego Barometru Ofert Pracy. Dodano, że więcej wakatów niż przed miesiącem pojawiło się dla zawodów niewymagających zaawansowanych kwalifikacji oraz w usługach.

Barometr Ofert Pracy, przygotowywany przez Katedrę Ekonomii i Finansów WSiLiZ w Rzeszowie oraz Biuro Inwestycji i Cykli Ekonomicznych, wskazujący na zmiany liczby publikowanych w internecie ogłoszeń o zatrudnieniu, po czterech miesiącach wzrostów w maju nieznacznie spadł do 258,2 pkt. W kwietniu wyniósł 262,9 pkt. "Skala spadków wskazuje na korektę słabej tendencji wzrostowej" - stwierdzili jego autorzy. W maju 2023 r. wskaźnik kształtował się na poziomie 299,9 pkt.

Według autorów opracowania pracodawcy nie śpieszą się z nasileniem rekrutacji, choć w niektórych kategoriach liczba wakatów jest obecnie na "wysokim poziomie". "W większości pozostałych przypadków liczba ogłaszanych ofert pracy oscyluje na stałym poziomie albo nadal się kurczy" - zauważono.

Jak wynika z Barometru Ofert Pracy w maju więcej niż przed miesiącem wakatów pojawiło się dla zawodów niewymagających zaawansowanych kwalifikacji oraz w usługach. "Dla przedstawicieli tej pierwszej grupy ofert sukcesywnie przybywa niemal od półtora roku. Spośród wszystkich szerokich grup wakatów jedynie ta grupa przekroczyła obecnie poziom poprzedniego szczytu sprzed maja 2022 r." - podkreślono.

Dodano, że w usługach, z wyjątkiem lutego, w którym wystąpił niewielki spadek, popyt na pracowników sukcesywnie rośnie przez cały bieżący rok.

Autorzy Barometru zwrócili uwagę, że w pozostałych grupach zawodowych ogłoszeń zatrudnienia ubywa, "przy czym relatywnie największe spadki notujemy w zawodach wymagających wykształcenia w naukach ścisłych lub inżynierskich. Po trzymiesięcznym wyhamowaniu liczba wakatów z powrotem zaczęła maleć i obecnie oscyluje wokół najniższego poziomu od września 2020 r." - podali.

W zawodach wymagających wykształcenia w naukach ścisłych lub inżynierskich w maju więcej niż przed miesiącem wakatów ukazało się jedynie dla pracowników bezpieczeństwa i higieny pracy (BHP) oraz handlu internetowego, "choć w tej drugiej kategorii wzrost był znikomy" - zaznaczono. W pozostałych obszarach w skali miesiąca wystąpiły spadki, przy czym relatywnie największe wystąpiły dla administratorów systemów informatycznych, inżynierów oraz programistów.

Ekspert ocenili, że aktywność pracodawców w zatrudnianiu absolwentów kierunków ścisłych, w tym głównie w informatycznych, "pozostaje osłabiona".

Dodali, że po dwóch latach spadków w niektórych kategoriach ofert liczba wakatów nadal maleje. Dalsze spadki obserwujemy w teleinformatycznej administracji, w zawodach inżynierskich oraz badaniach.

Wśród ofert pracy skierowanych do absolwentów nauk społecznych i prawnych w maju wzrost wystąpił jedynie w kilku kategoriach. Były to zawody związane z obsługą klienta, pracą na infolinii, branżą nieruchomości oraz pracą biurową.

"Relatywnie największe spadki notujemy dla specjalistów ds. zarządzania zasobami ludzkimi oraz pracowników działu zaopatrzenia i działu prawnego. Mimo ostatniego wzrostu liczba ogłoszeń skierowanych do pracowników call center, jak również do specjalistów ds. zarządzania zasobami ludzkimi, ekonomistów, grafików, sprzedawców oraz pracowników działu zaopatrzenia nadal ustawicznie maleje" - podano w raporcie.

Wyjaśniono, że w większości kategorii spadki mają charakter koniunkturalny, choć są również kategorie, w których wakatów ubywa od lat. "Są one związane z grafiką oraz handlem" - wskazali eksperci. "Zapotrzebowanie na pracę w call center maleje z powodu coraz większego upowszechnienia inteligentnych infolinii i chatbotów" - dodali.

Oprócz kategorii, w których wakatów ubywa, Barometr notuje też takie, w których spadki wyhamowały. "Były one związane z branżą bankową, pracą biurową, marketingiem oraz prawem. Wakatów przybywa z kolei w obsłudze klienta oraz nieruchomości" - podano.

Według danych Barometru także w branży edukacyjnej, po stosunkowo dużych spadkach w ub. r., liczba ogłoszeń o pracy sukcesywnie wzrasta od pięciu miesięcy. Mimo to wakatów nadal jest mniej niż przed rokiem - dodano. "Największe spadki w skali miesiąca wystąpiły w branży medialnej oraz w szeroko pojętej logistyce. W logistyce na skutek dotychczasowych spadków koniunkturalnych liczba wakatów zmalała do poziomu najniższego od stycznia 2021 r." - zaznaczyli autorzy opracowania.

Zauważyli też, że w przekroju regionalnym, po wyłączeniu sezonowości, w maju spadek liczby internetowych ofert zatrudnienia wystąpił w większości województw. Ekspert podkreślił, że wzrost liczby ogłoszeń zatrudnienia w maju wystąpił jedynie w woj. wielkopolskim oraz lubuskim.

Stopa bezrobocia rejestrowanego, po wyłączeniu prac o charakterze sezonowym, w kwietniu pozostała na poziomie sprzed miesiąca równym 5,0 proc. W relacji do analogicznego okresu ubiegłego roku jest ona niższa o 0,1 p. proc.

Barometr Ofert Pracy powstaje na podstawie ogłaszanych w internecie ofert pracy przy współpracy Katedry Ekonomii i Finansów Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie oraz Biura Inwestycji i Cykli Ekonomicznych. Dane na temat ofert zbierane są każdego miesiąca. Następnie porównywane są czynniki sezonowego, co zapewnia ich porównywalność pomiędzy poszczególnymi porami roku, jak i wyłącza wpływ zmian ogłoszeń sezonowych. (PAP)

Anna Bytniewska

ab/ mal/k/

raport praca wykształcenie

Fundacja PAP zezwala na bezpłatny przedruk artykułów z Serwisu Nauka w Polsce pod warunkiem mailowego poinformowania nas raz w miesiącu o fakcie korzystania z serwisu oraz podania źródła artykułu. W portalach i serwisach internetowych prosimy o zamieszczenie podlinkowanego adresu: Źródło: naukawpolsce.pl, a w czasopiśmie adnotacji: Źródło: Serwis Nauka w Polsce - naukawpolsce.pl. Powyższe pozbawiane są czynnika sezonowego, co zapewnia ich porównywalność pomiędzy poszczególnymi porami roku, jak i wyłącza wpływ zmian ogłoszeń sezonowych. (PAP)

Czytaj także



CZŁOWIEK
Jak skutecznie działać na rzecz dobrostanu społeczeństw



CZŁOWIEK
Badanie: szczęście ważną wartością głównie dla społeczeństw zachodnich

Przed dodaniem komentarza prosimy o zapoznanie z [Regulaminem](#) forum serwisu Nauka w Polsce.

NEWSLETTER

Zapraszamy do zapisania się do naszego newslettera

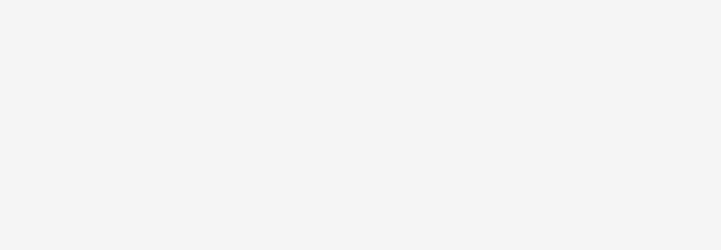
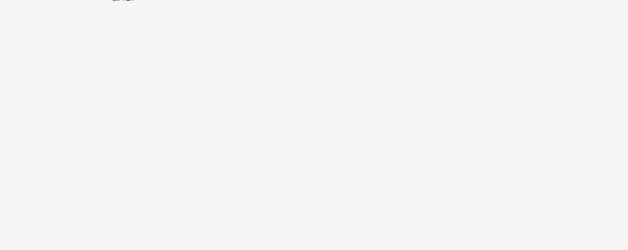
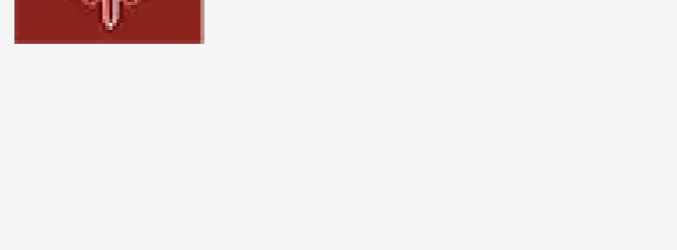
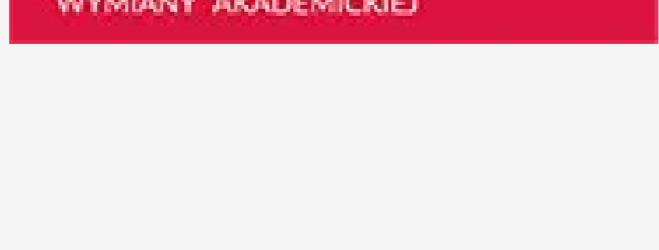
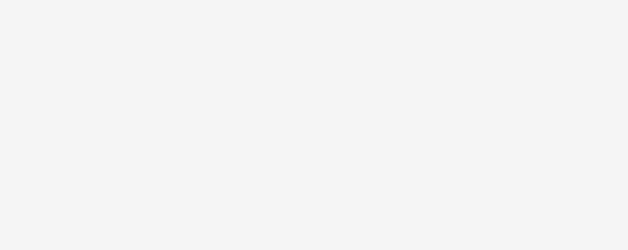
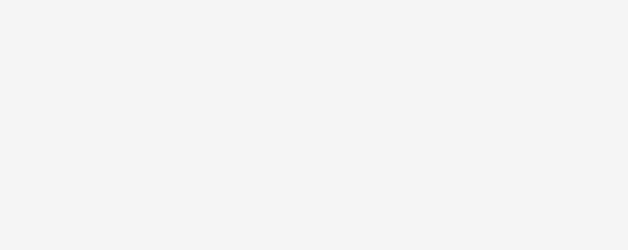
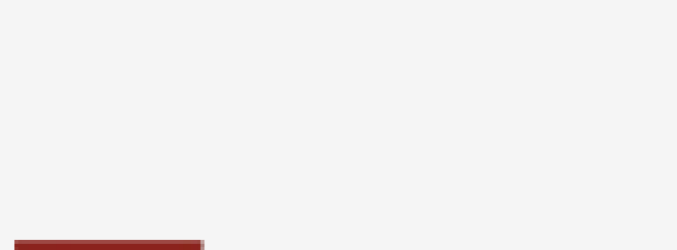
E-mail

Podaj swój email

Akceptuję [regulamin](#) i wyrażam zgodę na przetwarzanie powyższych danych osobowych w celu otrzymywania newslettera.

Zapisz się →

Partnerzy



SPRAWY NAUKOWE

Historia i Kultura

Człowiek

Zdrowie

Życie

Ziemia

Kosmos

Materia i energia

Technologia

Świat

Nagrody Nobla

SPRAWY AKADEMICKIE

Uczelnie i Instytucje

Innowacje

Nagrody

Prawo

Popularyzacja

Granterzy i Kursy

Wydarzenia

Ludzie

OD NAS

Konkurs dla czytelników

O serwisie

Popularyzator Nauki

Blog

Książka

Newsletter

RSS

Mapa strony

Wykorzystywanie treści

Logo do pobrania

Autorzy

WYDAWCA

FUNDACJA PAP

Bracka 6/8

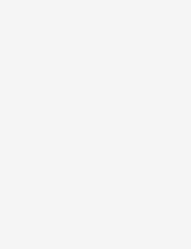
00-502, Warszawa

naukawpolsce@pap.pl

(+48 22) 509 27 07

(+48 22) 509 23 88

ŚLEDŹ NAS



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki II.

Do góry ↑

Aktualności



Źródło: Shutterstock

Kliniki Pediatrii i Chorób Infekcyjnych, Katedry Kardiologii i Transplantacji Serca, Kliniki Transplantacji Serca i Mechanicznego Wspomagania Krążenia oraz Zakładu Histologii i Embriologii. Badanie obejmuje pacjentów powyżej 16. roku życia, którzy są hospitalizowani w Klinice Transplantacji Serca i Mechanicznego Wspomagania Krążenia oraz Katedrze Kardiologii i Transplantacji Serca Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu. Opiera się na dokumentacji medycznej, ankietach, wynikach badań diagnostycznych oraz dodatkowych badaniach immunologicznych i serologicznych.

Skupiamy się na pacjentach, którzy zostali poddani zabiegom w krążeniu pozaustrojowym – wyjaśnia kierująca projektem dr Kamila Ludwikowska z Kliniki Pediatrii i Chorób Infekcyjnych UMW. – Wiadomo, że należą do grupy ryzyka ciężkiego przebiegu wielu chorób infekcyjnych, ale nie mamy wiedzy, czy rutynowe szczepienia wystarczająco ich uodparniają. A jeśli nie – czy wskazane są dodatkowe szczepienia i przeciwko jakim chorobom. Chcemy też wyjaśnić, w jaki sposób samo krążenie pozaustrojowe wpływa na układ immunologiczny, w tym na obecność przeciwciał poszczepiennych. Ponadto chcemy sprawdzić podatność na pierwotne zakażenia lub reaktywację wirusów, które mogą pozostawać w organizmie w stanie uśpionym.

Niebadany problem

Badanie jest unikatowe nie tylko w skali kraju. Do tej pory w świecie znane są jedynie pojedyncze prace oceniające wpływ krążenia pozaustrojowego na odpowiedź poszczepienną. W dodatku ich wyniki są niejednoznaczne. Autorzy projektu wskazują, że krążenie pozaustrojowe z wykorzystaniem urządzeń typu *cardiopulmonary bypass* (CPB) może wpływać na układ immunologiczny, w tym stężenie przeciwciał IgG skierowanych przeciwko chorobom zakaźnym. Proces przepływu krwi przez aparaturę CPB, a także stosowane w czasie zabiegów hipotermia oraz heparynizacja wpływają na odpowiedź zapalną organizmu i mogą sprzyjać utracie gammaglobulin.

Problem nie jest jednak oczywisty, ponieważ może dotyczyć szczepionek w różnym stopniu. Według jednego z badań CPB u dzieci w wieku 2–14 miesięcy nie wpływało na miano przeciwciał poszczepiennych przeciwko błonicy, tężcowi, polio i *Haemophilus influenzae* typu B (HIB), natomiast wiązało się z obniżeniem miana przeciwciał przeciw krztuscowi oraz wirusowemu zapaleniu wątroby typu B (WZW B). Inni badacze z kolei wykazali istotne zmniejszenie miana przeciwciał przeciwko wirusowi SARS-CoV-2 po zabiegach z wykorzystaniem CPB u pacjentów dorosłych.

W naszym badaniu uczestniczą pacjenci po transplantacji serca, ale także zakwalifikowani do takich operacji, w których zastosowano wspomaganie lewokomorowe – wymienia dr Mateusz Sokolski, kardiolog z Kliniki Transplantacji Serca i Mechanicznego Wspomagania Krążenia z zespołu pracującego przy tym eksperymencie medycznym. – Ponadto są to pacjenci, którzy przeszli zabiegi pomostowania aortalno-wieńcowego, zabiegi naprawcze wad zastawkowych bądź też zabiegi łączone. To zatem zróżnicowana klinicznie grupa, w której elementem wspólnym jest zaawansowanie choroby z objawami niewydolności serca lub choroby niedokrwiennej serca oraz zastosowanie zaawansowanych terapii w krążeniu pozaustrojowym, podczas którego konieczne jest zatrzymanie akcji serca – dodaje.

To, że ci chorzy w sposób szczególny są narażeni na choroby zakaźne i związane z nimi powikłania, pokazały poprzednie badania wrocławskich naukowców nad interakcją pomiędzy COVID-19 a układem sercowo-naczyniowym oraz obecnie prowadzone nad mikrobiotą jelitową. Z jednej strony sama choroba serca powoduje dysfunkcję układu immunologicznego, a z drugiej – wystąpienie infekcji może przyczynić się do nasilenia objawów i progresji niewydolności serca. Pacjenci sercowo-naczyniowi częściej zapadają na zakażenia, zaś powikłania mogą być poważne, łącznie ze śmiertelnymi.

Należy podkreślić, że usuwając przyczynę objawów, niejednokrotnie ratując życie, poddajemy pacjentów złożonym operacjom, które także wpływają na układ odpornościowy. Z tego powodu chcemy ocenić funkcjonowanie układu immunologicznego przed zabiegiem i po nim. Specyficzną i ważną podgrupą w badanej kohorcie są osoby po transplantacji serca, które muszą do końca życia przyjmować leki immunosupresyjne, dodatkowo obniżające odporność. Pacjenci leczeni transplantacją serca są szczególnie narażeni na powikłania infekcyjne i rola szczepień ochronnych, profilaktyki zakażeń bakteryjnych, wirusowych i grzybiczych odgrywa kluczową rolę dla powodzenia całego procesu terapeutycznego – tłumaczy dr Sokolski.

Jeśli doszczepiać, to czym?

Jednym z ważnych celów badania jest odpowiedź na pytanie, czy doszczepiać tych pacjentów, a jeśli tak, to przeciwko którym chorobom. Wiadomo już, że pacjenci leczeni kardiologicznie powinni być objęci szczepieniami przeciw pneumokokom, grypie, COVID-19, RSV, a w wieku powyżej 50 lat lub kwalifikowani do przeszczepienia serca dodatkowo przeciw półpaścowi.

Obecnie coraz więcej uwagi poświęca się kardiologii, czyli odporności w kontekście chorób sercowo-naczyniowych. Nasze badanie wpisuje się w ten trend – zwracają uwagę naukowcy z UMW.

W ramach projektu badane jest stężenie różnych gammaglobulin skierowanych przeciwko wirusom (WZW B, SARS-CoV-2, odry, świnki, różyczki), toksoidom białkowym (tężec i krztusiec) oraz antygenom polisacharydowym bakterii (Hib) u pacjentów, którzy przeżyli zabieg kardiologiczny z CPB.

Wybraliśmy taki zestaw ze względu na różnorodność rodzaju szczepionek (inaktywowane vs żywe; z wykorzystaniem antygenów otoczkowych vs toksoidów vs mRNA), naturalnego procesu utrzymywania się przeciwciał poszczepiennych oraz procesów immunologicznych związanych z odpowiedzią na szczepionki – wskazuje dr Kamila Ludwikowska. – Dodatkowo oceniamy szeroką odpowiedź immunologiczną na zabieg krążenia pozaustrojowego z wykorzystaniem metod cytometrii przepływowej oraz miejmy nadzieję, że w przyszłości – badań multiomicznych. Spodziewamy się, że badanie pozwoli na identyfikację czynników ryzyka infekcyjnych powikłań okołozabiegowych u pacjentów poddawanych zabiegom kardiologicznym, a co za tym idzie – przyczyni się to do poprawienia interwencji profilaktycznych i dostosowania strategii szczepień ochronnych do potrzeb tej szczególnej grupy pacjentów.

Ważnym elementem badania są ankiety, które mają na celu wykazać, jaka jest świadomość pacjentów z najcięższymi chorobami serca na temat szczepień. Już wstępna analiza wypełnionych kwestionariuszy pozwala na ciekawe wnioski – większość uczestników nie ma poczucia, że znajduje się w grupie bardziej narażonej na choroby infekcyjne. W związku z tym nie dostrzega potrzeby szczepień.

Alicja Giedroyć-Skiba, źródło: UMW

Dyskusja (0 komentarzy)

Wprowadź tekst

Wprowadź swój podpis

Wprowadź swój email (nie będzie publikowany)

Wprowadź swoje imię i nazwisko (nie będzie publikowa

opublikuj

Zobacz również

20

Czerwca

ŻYCIE AKADEMICKIE

Prof. Jacek Moll doktorem honoris causa Politechniki Łódzkiej

20

Czerwca

KADRY

Konkurs na dyrektora NAWA

20

Czerwca

SPORT AKADEMICKI

Piłkarze UJD w Częstochowie złotymi medalistami AMP

19

Czerwca

BADANIA

Chronić przed infekcją po operacjach serca

19

Czerwca

BADANIA

Badacze z UW opracowali metodę syntezy materiałów 2D magazynujących energię...

19

Czerwca

BADANIA

Dr hab. Rafał Kucharski: Zmiana nadejdzie kiedy uznamy, że mamy dość samoch...

19

Czerwca

KONKURSY

Ponad 100 mln zł na innowacyjne badania z potencjałem aplikacyjnym

19

Czerwca

SPRAWY NAUKI

O przyszłości młodych w nauce na otwartym posiedzeniu RMN

19

Czerwca

NAGRODY

Naukowiec z UJ nagrodzony za badania nad lekami

19

Czerwca

ŻYCIE AKADEMICKIE

Stypendia dla studentek zainteresowanych nowymi technologiami

[zobacz więcej >](#)

Partnerzy



Projekt „Portal forumakademickie.pl”. finansowany jest ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu „Społeczna odpowiedzialność nauki II”.



Kontakt

Dla autorów

Promocja

Wydawca

Forum akademickie

Regulamin e-prenumeraty

Polityka prywatności

Aktualności

20
Czerwca

ŻYCIE AKADEMICKIE



Fot. Kamila Kozioł

Opublikowano: 2024-06-20

Studentki ZUT stworzą biodegradowalne folie do żywności

Biodegradowalne przeciwdrobnoustrojowe folie do żywności powstaną na Zachodniopomorskim Uniwersytecie Technologicznym w Szczecinie. To pomysł studentek kierunku biotechnologia.

Rynek opakowań do żywności opiera się przede wszystkim na plastiku. Tworzywa te są tanie w produkcji oraz wytrzymałe, przez co stanowią idealny materiał do produkcji opakowań. Jednak ze względu na to, że nie są biodegradowalne, a

możliwości ich recyklingu ograniczone, ich nadmierna produkcja oraz zużycie w ostatnich latach stanowią obecnie zagrożenie ekologiczne na skalę globalną.

W związku z tym konieczne stało się zminimalizowanie zużycia tworzyw sztucznych na rzecz bardziej ekologicznych rozwiązań. Poszukując alternatywy, naukowcy przebadali wiele polimerów pochodzenia naturalnego, w tym polisacharydy, białka i lipidy. Wśród nich obiecujące okazały się bioprodukty wyprodukowane z odnawialnych materiałów biogenicznych, takich jak skrobia, celuloza, chitozan i karagen. Jednak nie wpłynęło to istotnie na ograniczenie wykorzystania plastiku. Na rynku nadal brakuje produktów tanich w produkcji i w pełni biodegradowalnych.

Niedawno pojawiły się tzw. woskowijki – opakowania do żywności wykonane z organicznej bawełny i wosku pszczelego. Można ich używać wiele razy oraz odnawiać za pomocą wysokiej temperatury. Mimo wysokiej ceny, produkty te wydają się być świetną alternatywą dla folii stosowanych do użytku domowego. Bawełna będąca głównym surowcem w produkcji woskowijek jest uważana za produkt naturalny i biodegradowalny, ale do włókien ekologicznych się nie zalicza. Jej produkcja pochłania ogromne zasoby ziemi oraz wody. Dodatkowo jest ograniczona wydajnością upraw, sezonem i pogodą.

Dlatego studentki ZUT do produkcji opakowań postanowiły wykorzystać celulozę bakteryjną. To biopolimer produkowany przez bakterie naturalnie występujące w środowisku. Ze względu na swoje unikalne właściwości jest obecnie wykorzystywany w wielu gałęziach przemysłu, przede wszystkim w medycynie, ale także w branżach spożywczej, papierniczej, chemicznej i włókienniczej. Cechuje się wysoką wytrzymałością na rozciąganie i biodegradowalnością. W przeciwieństwie do celulozy roślinnej jest czysty pod względem chemicznym, a więc nietoksyczny. Dodatkowo, aby zwiększyć plastyczność oraz umożliwić wielokrotne wykorzystanie, studentki zaimpregnują swoje folie różnymi rodzajami naturalnych wosków. Tego typu rozwiązanie pozwoli nadać im właściwości antybakteryjnych, dzięki czemu żywność w nich przechowywana będzie dłużej świeża i bezpieczna.

Projekt, który ma na celu uzyskanie materiału do pakowania żywności pochodzenia zwierzęcego i roślinnego w warunkach chłodniczych oraz temperatury pokojowej, jest realizowany w Katedrze Mikrobiologii i Biotechnologii przez Studenckie Koło Naukowe „BioReaktor, działające na Wydziale Biotechnologii i Hodowli Zwierząt ZUT. Został dofinansowany kwotą ponad 50 tys. zł w IV edycji programu „Studenckie koła naukowe tworzą innowacje”. Spośród 314 wniosków wyłoniono 153 projektów, na realizację których Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczyło prawie 9,2 mln zł.

źródło: ZUT

Zobacz również

- 20 Czerwca** **BADANIA**
Naukowcy wypracują strategię wspierania różnorodności językowej w Europie
- 20 Czerwca** **ŻYCIE AKADEMICKIE**
Rektor Uniwersytetu Medycznego w Lublinie na czele KRAUM
- 20 Czerwca** **ŻYCIE AKADEMICKIE**
Studentki ZUT stworzą biodegradowalne folie do żywności
- 20 Czerwca** **ŻYCIE AKADEMICKIE**
Prof. Jacek Mall doktorem honoris causa Politechniki Łódzkiej
- 20 Czerwca** **KADRY**
Konkurs na dyrektora NAWA
- 20 Czerwca** **SPORT AKADEMICKI**
Piłkarze UJD w Częstochowie złotymi medalistami AMP
- 19 Czerwca** **BADANIA**
Chronić przed infekcją po operacjach serca
- 19 Czerwca** **BADANIA**
Badacze z UW opracowali metodę syntezy materiałów 2D magazynujących energię...
- 19 Czerwca** **BADANIA**
Dr hab. Rafał Kucharski: Zmiana nadejdzie, kiedy uznamy, że mamy dość samoch...
- 19 Czerwca** **KONKURSY**
Ponad 100 mln zł na innowacyjne badania z potencjałem aplikacyjnym

[zobacz więcej >](#)

Dyskusja (0 komentarzy)

Wprowadź tekst

Wprowadź swój podpis

Wprowadź swój email (nie będzie publikowany)

Wprowadź swoje imię i nazwisko (nie będzie publikowa

opublikuj

Partnerzy

Projekt „Portal forumakademickie.pl”. finansowany jest ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu „Społeczna odpowiedzialność nauki II”.

Wynalazki naukowców z lubelskiej uczelni na Innovation Open Day [ZDJĘCIA]

19 czerwca 2024 / 22:16

AA



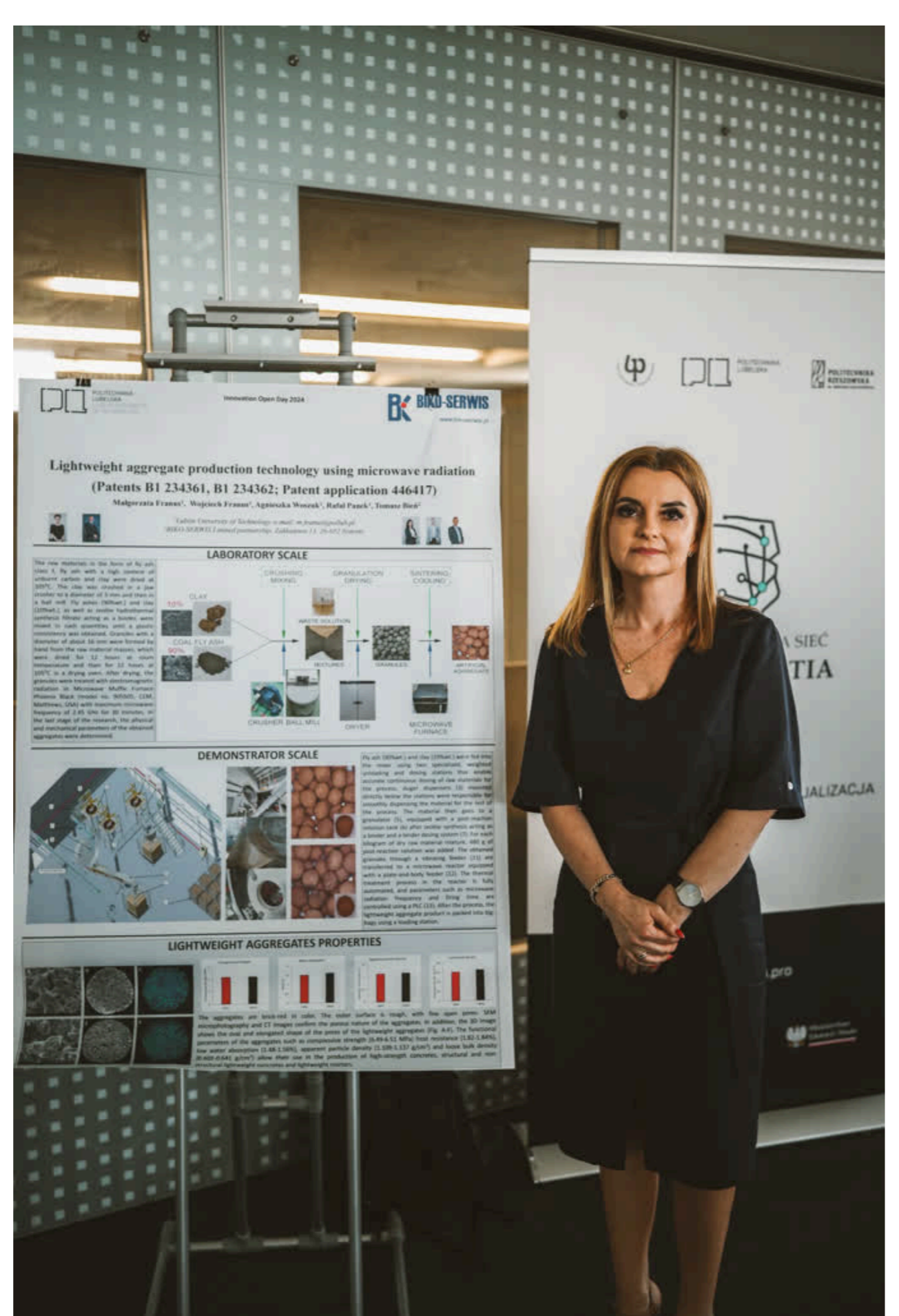
CIEKAWOSTKI

- Ostatni raz widziano go u nas w XIX wieku. Niezwykły ptak znów zagościł na Lubelszczyźnie! [WIDEO]
- Amerykański film kręcony w Lublinie. Jest już trailer [WIDEO, ZDJĘCIA]
- Wieloryby się skurczyły

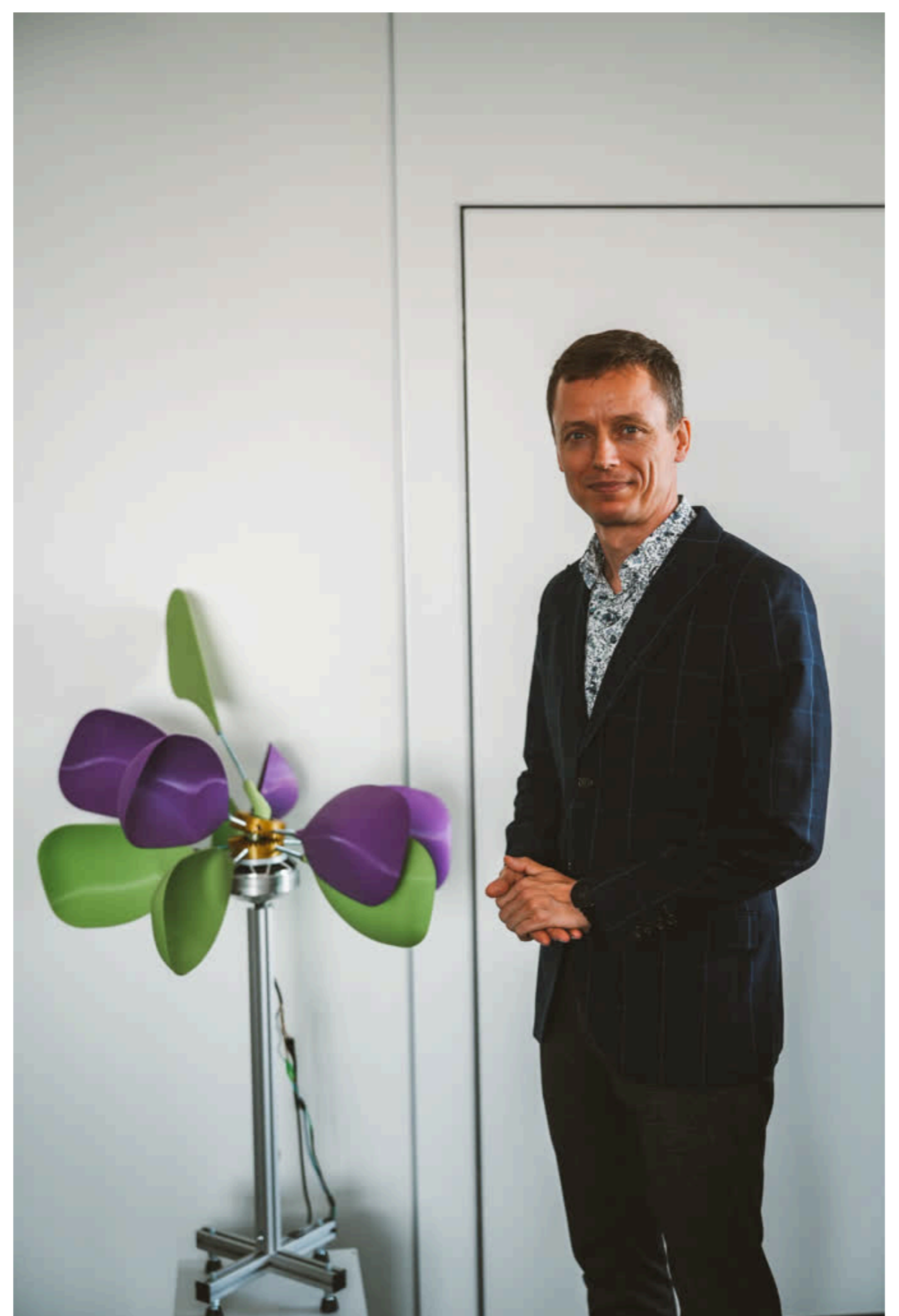
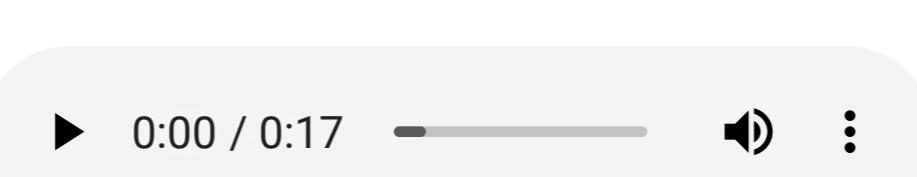
Turbina wiatrowa, innowacyjne światłowody czy specjalne kruszywo – to wynalazki prezentowane przez Politechnikę Lubelską w ramach wydarzenia Innovation Open Day. Uczelnia w ten sposób promuje współpracę naukowców z przedsiębiorstwami.



CZYTAJ: [Naukowcy Politechniki Lubelskiej prezentują nietuzinkowe wynalazki \[ZDJĘCIA\]](#)



– Nasza uczelnia jest liderem w liczbie uzyskiwanych patentów. Mamy kilkanaście, a czasem nawet kilkadziesiąt komercjalizacji rocznie – mówi rektor Politechniki Lubelskiej prof. Zbigniew Pater. – One odbywają się w różny sposób. Może to być sprzedaż licencji, a może to być wdrożenie, sprzedaż know-how. Przychody z tego tytułu wynoszą rocznie kilka tysięcy złotych. Oprócz tego realizujemy prace zlecone na rzecz otoczenia społeczno-gospodarczego w kwocie kilku milionów złotych.



W ubiegłym roku uczelnia zdobyła prawie 130 patentów. Wystawie wynalazków towarzyszyło rozdanie nagród w konkursie „Wschodzący Innowatorzy”. Został on zorganizowany w ramach Politechnicznej Sieci Via Carpatia. Zadaniem uczniów było rozwiązywanie prawdziwych problemów zgłaszanych przez prawdziwe firmy.



LilKa / opr. AKos

Fot. Politechnika Lubelska



prof. Zbigniew Pater

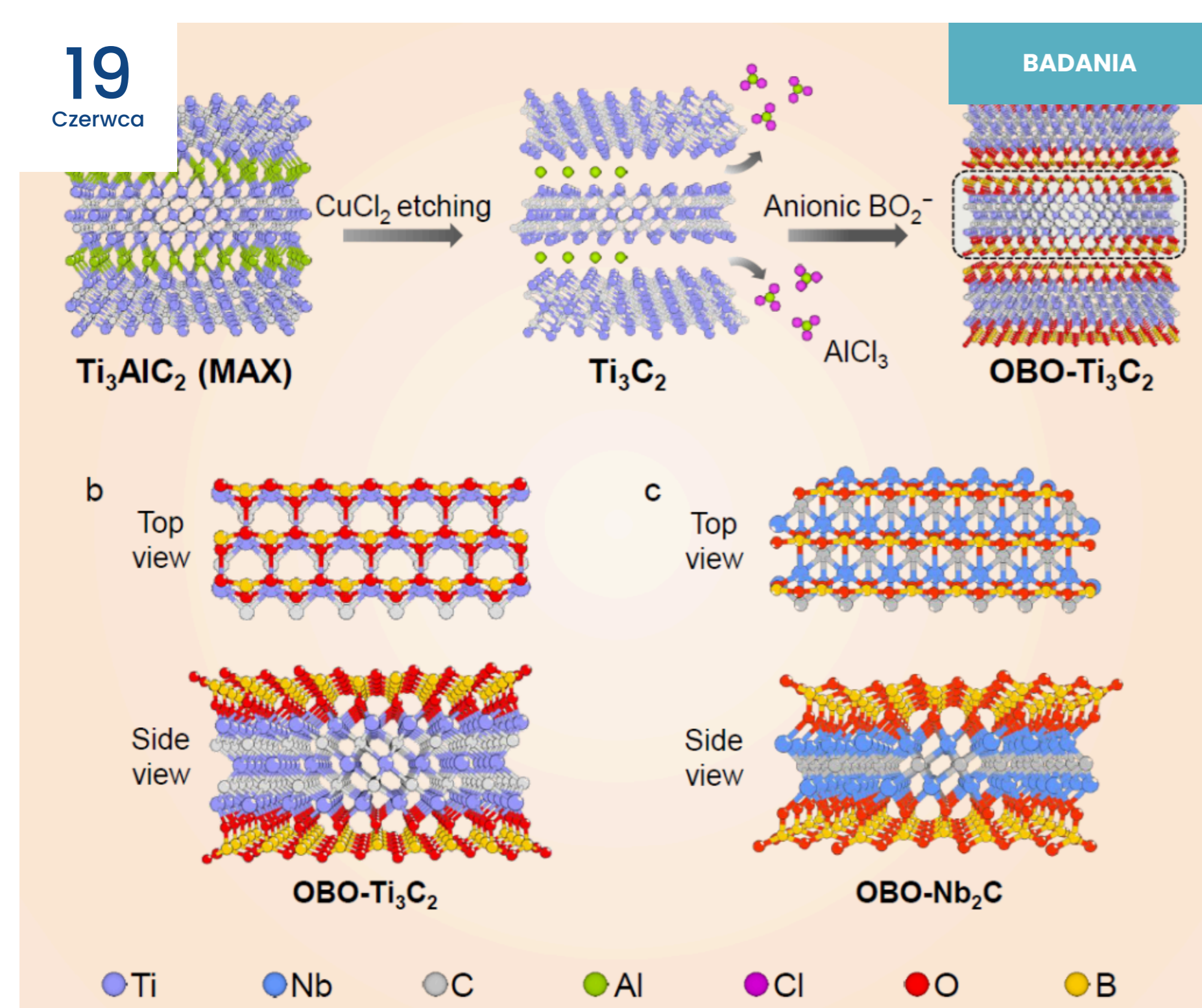
Tagi: [Nauka](#) [patent](#) [politechnika lubelska](#) [wynalazki](#)

REKLAMA

Czytaj także

- Jubileuszowa edycja Lubelskiego Festiwalu Nauki. Ruszyła rejestracja** [19 CZERWCA 2024](#)
- Lubelski Festiwal Nauki już tuż-tuż. Ruszają zapisy** [18 CZERWCA 2024](#)
- „Te badania są ważne, ponieważ bakterie są wszędzie”. O metagenomach w Lublinie** [18 CZERWCA 2024](#)
- Prof. Radosław Dobrowolski: UMCS stał się rozpoznawalną marką na świecie** [18 CZERWCA 2024](#)
- KUL: eksperci odkrywają tajemnice mikrobiologii** [18 CZERWCA 2024](#)
- Eksperci o mikroorganizmach. Ogólnopolskie sympozjum na KUL [ZDJĘCIA]** [17 CZERWCA 2024](#)
- Najnowsze osiągnięcia mikrobiologiczne w Lublinie** [17 CZERWCA 2024](#)
- Dzień Jakości Kształcenia na UMCS. Najlepsi nauczyciele zostaną nagrodzeni** [12 CZERWCA 2024](#)

Aktualności



Opublikowano: 2024-06-19

Badacze z UW opracowali metodę syntezy materiałów 2D magazynujących energię elektryczną

Metodę syntezy materiałów typu 2D służących do szybkiego magazynowania dużych ilości energii elektrycznej opracowali naukowcy z Uniwersytetu Warszawskiego. Wyniki prac międzynarodowego zespołu z ich udziałem ukazały się w „Nature Materials”.

Badacze m.in. z Uniwersytetu Warszawskiego, Politechniki Drezdeńskiej (Technische Universität Dresden) oraz Politechniki w Brnie (Vysoké učení technické v Brně) opracowali metodę syntezy

nowoczesnych, niezwykle efektywnie gromadzących energię elektryczną, MXenów o uporządkowanej dwuwymiarowej strukturze, rozdzielanych boranami, które wykazują znacząco lepsze właściwości transportu i magazynowania ładunku w porównaniu z dotychczasowymi materiałami. Nowy materiał przeznaczony jest do szybkiego magazynowania dużych ilości energii elektrycznej.

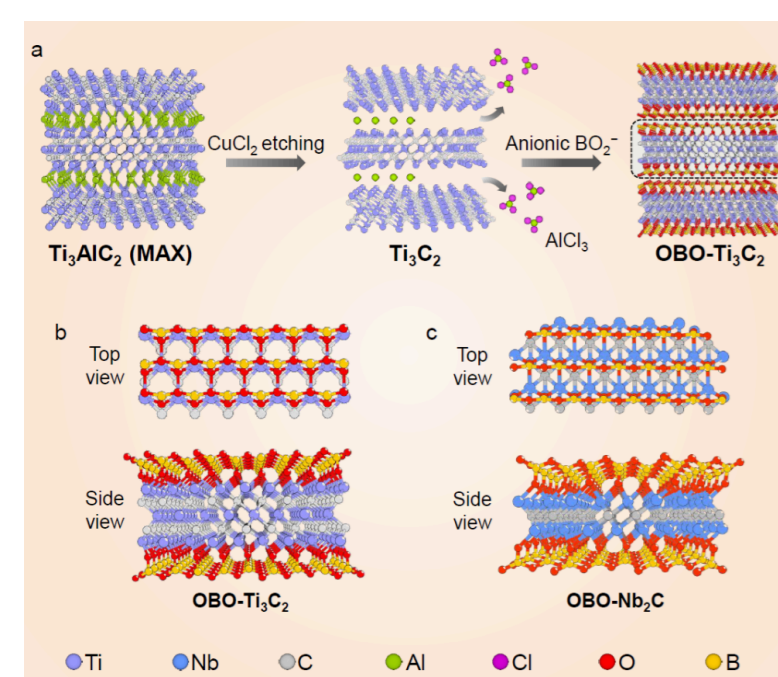
Przeprowadzone badania struktury materiału oraz wykonane z ekstremalną rozdzielczością analizy składu umożliwiające umiejscowienie pojedynczych atomów w warstwach pozwoliły na optymalizację syntezy i przyczyniły się do wyjaśnienia zdolności do gromadzenia ładunków elektrycznych wytwarzanych MXenów. Powstałe materiały znajdują zastosowanie w konstruowaniu wydajnych superkondensatorów.

W pracach badawczych ze strony Uniwersytetu Warszawskiego brali udział naukowcy z Wydziału Chemii oraz Centrum Nauk Biologiczno-Chemicznych.

Wyniki projektu otwierają nowe możliwości dla rozwoju MXenów i ich zastosowań w różnych dziedzinach. Zamierzamy przeprowadzić dalsze badania nad krystalicznymi polimerami w zastosowaniu do wodnych baterii cynkowych. Zakładamy, że takie akumulatory będą wykazywać wysoką stabilność cykliczną i zachowywać swoją pojemność nawet po kilkunastu tysiącach cykli ładowania i rozładowania – mówi dr Kamil Sobczak z Centrum Nauk Biologiczno-Chemicznych UW.

Badania zostały przeprowadzone przez międzynarodowe konsorcjum M-ERA.NET, stanowiące sieć naukowo-technologiczno-innowacyjną 49 instytucji partnerskich z 35 krajów na całym świecie. Wyniki opublikowało czasopismo *Nature Materials*.

źródło: UW



Schemat ideowy wytworzenia struktury Ti₃C₂BO₂ oraz widok obu otrzymanych struktur w różnych orientacjach b) Ti₃C₂BO₂ i c) Nb₂CBO₂, źródło: K. Sobczak/UW

Dyskusja (0 komentarzy)

Wprowadź tekst

Wprowadź swój podpis

Wprowadź swój email (nie będzie publikowany)

Wprowadź swoje imię i nazwisko (nie będzie publikowa

opublikuj

Zobacz również

20

Czerwca

ZYCIE AKADEMICKIE

Prof. Jacek Moll doktorem honoris causa Politechniki Łódzkiej

20

Czerwca

KADRY

Konkurs na dyrektora NAWA

20

Czerwca

SPORT AKADEMICKI

Piłkarze UJD w Częstochowie złotymi medalistami AMP

19

Czerwca

BADANIA

Chronić przed infekcją po operacjach serca

19

Czerwca

BADANIA

Badacze z UW opracowali metodę syntezy materiałów 2D magazynujących energię...

19

Czerwca

BADANIA

Dr hab. Rafał Kucharski: Zmiana nadzieje, kiedy uznamy, że mamy dość samoch...

19

Czerwca

KONKURSY

Ponad 100 mln zł na innowacyjne badania z potencjałem aplikacyjnym

19

Czerwca

SPRAWY NAUKI

O przyszłości młodych w nauce na otwartym posiedzeniu RMN

19

Czerwca

NAGRODY

Naukowiec z UJ nagrodzony za badania nad lekami

19

Czerwca

ZYCIE AKADEMICKIE

Stypendia dla studentek zainteresowanych nowymi technologiami

zobacz więcej >

Partnerzy

Minister
Nauki

Projekt „Portal forumakademickie.pl”. finansowany jest ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu „Społeczna odpowiedzialność nauki”

FORUM
AKADEMICKIE

Kontakt

Dla autorów

Promocja

Wydawca

Forum akademickie

Regulamin e-prenumeraty

Polityka prywatności

NOWA KARTA W TALII LUBELSKICH KOSZYKAREK!

🕒 20 czerwca 2024 📍 Bartłomiej Płoszaj



źródło: azs.umcs.pl

Media klubowe AZS UMCS Lublin przedstawiły kolejną zawodniczkę na przyszły sezon. Mowa tutaj o Martynie Goszczyńskiej, która zdecydowała się przedłużyć kontrakt z lubelskim zespołem.

Do zielono-białego klubu trafiła już w 2022 roku, ale dopiero w ubiegłym sezonie dostała szansę na grę w pierwszej drużynie. W 10 rozegranych meczach notowała średnio 0.6 punktu oraz 1.4 zbiórki, będąc głównie wzmocnieniem z ławki. O wiele lepiej jej statystyki wyglądały w drużynie rezerw. Tam 20-latką mogła pochwalić się średnią 8.5 punktu, 8.0 zbiórek oraz 2.0 asyst.



Print

ZOBACZ TAKŻE:

Adela Piskorska z szansą na medal Mistrzostw Europy!

Nowa karta w talii lubelskich koszykarek!

Adela Piskorska szósta w Europie

Michał Krasuski z nową umową w Starcie Lublin

Krzysztof Zanussi: Czasami życie stawia człowieka wobec straszliwych wyborów

Opublikowano w Aktualności, Audycje, Dookoła Sportu, Sport

Leave a Reply



SŁUCHAJ



UMCS

STRONA GŁÓWNA

RAMÓWKA

O NAS

AUDYCJE

AKTUALNOŚCI

JAK NAS SŁUCHAĆ?

GALERIA

KONTAKT

DOŁĄCZ DO EKIPY RADIA CENTRUM!



ADELA PISKORSKA SZÓSTA W EUROPIE

🕒 19 czerwca 2024 📅 Rafał Małys

Reprezentanci AZS-u UMCS Lublin brylują na pływackich mistrzostwach Europy. W finale na 200 metrów stylem grzbietowym wystartowała Adela Piskorska i wywalczyła szóste miejsce.



Fot. Radosław Józwiak/AZS UMCS Lublin

Adela Piskorska to bez dwóch zdań najlepsza i najwszechstronniejsza polska grzbiecistka, co potwierdziła chociażby mistrzostwami Polski na 50, 100 i 200 metrów. Na tym ostatnim dystansie odniosła teraz sukces w Europie. Obiecujący start miała w eliminacjach, bo rezultat 2:11.35 zapewnił jej awans z piątego miejsca. Jeszcze szybciej popłynęła w półfinale, gdzie była trzecia (2:10.26). Na tym etapie zmagania zakończyła inna lubelska pływaczka, czyli Laura Bernat, która była jedenasta (2:13.40).

422339917440972 – mówiła Adela Piskorska po półfinale w komentarzu dla Polskiego Związku Pływania.

Z pewnością po takich wynikach apetyty Piskorskiej wzrosły. W finale zaczęła imponująco, bo po 3/4 dystansu była druga. O wszystkim zadecydowała ostatnia prosta, gdzie jej rywalki znacząco przyśpieszyły. Tym samym Piskorska dopłynęła z szóstym wynikiem (2:10.85).



Opublikowano w Aktualności, Audycje, Dookoła Sportu, Sport

Leave a Reply

ZOBACZ TAKŻE:

[Adela Piskorska szósta w Europie](#)[Michał Krasuski z nową umową w Starcie Lublin](#)[Krzysztof Zanussi: Czasami życie stawia człowieka wobec straszliwych wyborów](#)[Kultura wszędzie nad miastem w rytmie Innych Brzmień](#)[Kosztowna kontrola na granicy](#)



SŁUCHAJ



UMCS

STRONA GŁÓWNA

RAMÓWKA

O NAS

AUDYCJE

AKTUALNOŚCI

JAK NAS SŁUCHAĆ?

GALERIA

KONTAKT

DOŁĄCZ DO EKIPY RADIA CENTRUM!



ADELA PISKORSKA Z SZANSĄ NA MEDAL MISTRZOSTW EUROPY!

🕒 20 czerwca 2024 📅 Bartłomiej Płoszaj



źródło: azs.umcs.pl

Zawodniczka AZS UMCS Lublin – Adela Piskorska, awansowała do ścisłego finału Mistrzostw Europy na dystansie 50 metrów stylem grzbietowym.

Polka na basenach w Belgradzie zanotowała czwarty najlepszy czas spośród wszystkich półfinalistek (28.16 s.) . Jej finałowy występ planowo rozpocząć ma się o godzinie 18:36 w czwartek.

ZOBACZ TAKŻE:

[Adela Piskorska z szansą na medal Mistrzostw Europy!](#)

[Nowa karta w talii lubelskich koszykarek!](#)

[Adela Piskorska szósta w Europie](#)

[Michał Krasuski z nową umową w Starcie Lublin](#)

[Krzysztof Zanussi: Czasami życie stawia człowieka wobec straszliwych wyborów](#)

00:00 00:00

Mówiła Piskorska po pierwszym dniu zawodów dla Polskiego Związku Pływackiego. Warto wspomnieć, że lubelska zawodniczka już raz awansowała do finału jednego z wyścigów. Na 200 metrach stylem grzbietowym zakończyła zmagania na szóstej lokacie.



Opublikowano w Aktualności, Audycje, Dookoła Sportu, Sport

Leave a Reply

Strona Główna > Redakcje

Mistrzostwa Europy w Belgradzie: lubelska pływaczka powalczy o swój drugi finał

19 czerwca 2024 / 18:36

AA



Udostępnij na Facebook Udostępnij na Twitter Kod QR

Adela Piskorska powalczy dziś (19.06) o swój drugi finał podczas trwających w Belgradzie mistrzostw Europy w pływaniu. Zawodniczka AZS-u UMCS-u Lublin pewnie awansowała do półfinału rywalizacji na 50 m stylem grzbietowym. W porannych eliminacjach 20-latką uzyskała trzeci rezultat pokonując dystans w 28.16 sek. Nie powiodło się drugiej reprezentantce lubelskiego klubu. Laura Bernat z wynikiem 29.90 była 21. Obok Piskorskiej w półfinale zobaczymy jeszcze Paulinę Pedę. Wyścigi półfinałowe od 19:27.

Przypomnijmy, że wczoraj (18.06) Piskorska wystąpiła w finale na 200 m grzbietem, w którym ostatecznie uplasowała się na szóstej pozycji.

JK

Fot. archiwum RL

Tagi: pływanie

ANTENA

📞 81 743 73 83

✉️ informacje@radio-lublin.pl

CIĘKAWOSTKI

Ostatni raz widziano go u nas w XIX wieku. Niezwykły ptak znów zagościł na Lubelszczyźnie! [WIDEO]

Amerykański film kręcony w Lublinie. Jest już trailer [WIDEO, ZDJĘCIA]

Wieloryby się skurczyły

W tym bankomacie wypłacisz dziś maksymalnie 200 zł. To efekt protestu

< >

TYM SIĘ MÓWIŁO

- ▶ Pięciu zawodników odchodzi z AZS-u AWF-u Białą Podlaska
- ▶ 29.05.2024 Magazyn reporterów
- ▶ Mistrzostwa Europy w kajakarstwie: kolejne medale dla Polaków [AKTUALIZACJA]
- ▶ Zeleński: przez porażkę dyplomacji wybuchła wojna, ale szczyt pokojowy może ją zakończyć
- ▶ Tragedia na drodze. Nie żyje motocyklista [ZDJĘCIA]
- ▶ Młode sokoły podbijają wirtualny świat. Internauci śledzą każdy ich krok

REKLAMA

Czytaj także



ME w pływaniu: dyskwalifikacja polskiej sztafety

🕒 19 CZERWCA 2024



Adela Piskorska szósta w Belgradzie

🕒 18 CZERWCA 2024



Adela Piskorska w finale mistrzostw Europy

🕒 17 CZERWCA 2024



Czworo lubelskich pływaków wystartuje w mistrzostwach Europy

🕒 16 CZERWCA 2024

REKLAMA



Pływacy AZS-u UMCS-u w kadrze na Mistrzostwa Europy

🕒 6 CZERWCA 2024



Bartosz Piszczorowicz z olimpijską kwalifikacją

🕒 30 KWIETNIA 2024



Adela Piskorska najlepszą zawodniczką mistrzostw Polski w pływaniu

🕒 28 KWIETNIA 2024



Adela Piskorska z minimum na igrzyska! Cztery medale lubelskich pływaków

🕒 26 KWIETNIA 2024



Radio Lublin S.A. w likwidacji

ul. Obrońców Pokoju 2

20-030 Lublin

tel. 801 501 022 / 81 53 64 200

fax 81 532 87 28

e-mail: poczta@radiolublin.pl

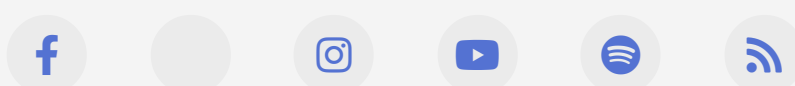
Praca Lublin

Partnerzy

Reklama

Kontakt

BIP



NASZE

102.2 MHz -Lublin

103.2 MHz -Zamość

93.1 MHz -Biała Podlaska

CZĘSTOTLIWOŚCI:

103.1 MHz -Ryki

100.9 MHz -Chełm



Nowoczesne Centrum Medyczne Nałęczowska w Lublinie. Kompleksowa ...



Festiwal Kultury Pszczelarskiej 2024. Wstęp bezpłatny



Letnia akcja Outlet Lublin: darmowe lody i ...



Fachowe instalacje alarmowe w Lublinie – TK ...



Dlaczego warto wynająć busa 9-osobowego z firmy ...



Malta – niezwykle miejsce na mapie wakacyjnych ...

REKLAMA

CENTRUM MEDYCZNE NAŁĘCZOWSKA

TWOJE ZDROWIE W DOBRYCH RĘKACH!

Zapisy już trwają

WWW.CMNALECZOWSKA.PL

Spotted Lublin » Sport i rekreacja » Adela Piskorska w półfinale Mistrzostw Europy

Adela Piskorska w półfinale Mistrzostw Europy

Sport i rekreacja | Data publikacji: 19 czerwca 2024, 13:48 | Autor: Redakcja

AWANS DO PÓFINAŁU!

ADELA PISKORSKA

50 METRÓW STYLEM GRZBIETOWYM

3 MIEJSCE **28.16 s.**

UMCS Lubelskie Smakuj życie! Lublin MIASTO INSPIRACJI

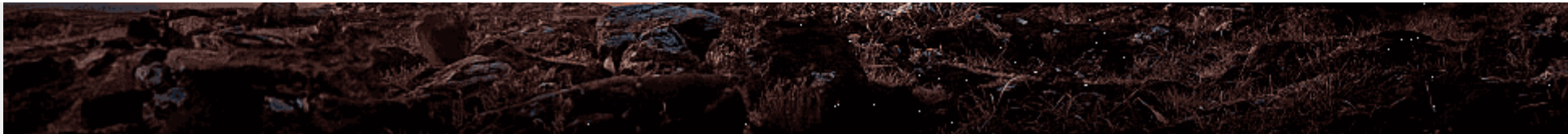
Adela Piskorska w półfinale Mistrzostw Europy | fot. AZS UMCS Lublin

Adela Piskorska z AZS UMCS Lublin awansowała do półfinału Mistrzostw Europy w pływaniu, osiągając trzeci najlepszy czas eliminacji na 50 metrów stylem grzbietowym.

REKLAMA

SUBARU

SUBARU SOLTERRA



Sukces Adeli Piskorskiej

Adela Piskorska, pływaczka reprezentująca AZS UMCS Lublin, zanotowała znakomity wynik w eliminacjach na 50 metrów stylem grzbietowym, uzyskując trzeci najlepszy czas. Dzięki temu pewnie awansowała do półfinału Mistrzostw Europy, który odbędą się dzisiaj o godzinie 19:27.

Druga zawodniczka z tej samej drużyny, Laura Bernat, zajęła w eliminacjach 21 miejsce, co niestety nie wystarczyło do dalszej rywalizacji na tym dystansie.

Czy kibicujecie Adeli Piskorskiej w walce o finał? Podzielcie się swoimi opiniami w komentarzach!

Upał jednak w całym województwie. IMGW ostrzega!

Dodaj swój komentarz

Napisz komentarz

Twój nick

Twój email

WYŚLIJ

Dodając komentarz akceptujesz regulamin zamieszczania komentarzy w serwisie. Grupa Spotted Sp. z o.o. z siedzibą w Lublinie jest administratorem twoich danych osobowych dla celów związanych z korzystaniem z serwisu. Zgodnie z art. 24 ust. 1 pkt 3 i 4 ustawy o ochronie danych osobowych, podanie danych jest dobrowolne, Użytkownikowi przysługuje prawo dostępu do treści swoich danych i ich poprawiania.

AZS UMCS

Może Cię zainteresować:

Strona Główna > Redakcje

Mistrzostwa w Belgradzie: Piskorska w finale na 50 m stylem grzbietowym!

19 czerwca 2024 / 19:50

AA



Udostępnij na Facebook Udostępnij na Twitter Kod QR

Adela Piskorska awansowała do finału wyścigu na 50 m stylem grzbietowym podczas pływackich mistrzostw Europy w Belgradzie. W swoim półfinale zawodniczka AZS-u UMCS-u Lublin finiszowała na drugiej pozycji, a czas 28.16 sek był czwartym wynikiem obu półfinałowych serii. Najszybsza była Irlandka Danielle Hill, która dystans pokonała w 27.67.

W finale poza Piskorską Polska będzie mieć jeszcze jedną reprezentantkę – Paulinę Pedę, która w półfinałach zajęła ósmą lokatę.

Finał 50 m stylem grzbietowym odbędzie się jutro o 18:36.

JK

Fot. Polski Związek Pływacki FB

Tagi: pływanie

ANTENA

81 743 73 83

informacje@radio-lublin.pl

CIEKAWOSTKI

Ostatni raz widziano go u nas w XIX wieku. Niezwykły ptak znów zagościł na Lubelszczyźnie! [WIDEO]

Amerykański film kręcony w Lublinie. Jest już trailer [WIDEO, ZDJĘCIA]

Wieloryby się skurczyły

W tym bankomacie wypłacisz dziś maksymalnie 200 zł. To efekt protestu

TYM SIĘ MÓWIŁO

- ▶ Hubert Piwowarczyk zostaje w Avii Świdnik
- ▶ Spółka CPK złożyła dokumenty na potrzeby wydania decyzji lokalizacyjnej
- ▶ Muzyka symfoniczna rozbrzmi na placu Katedralnym. Wieczór Chwały w Lublinie
- ▶ Nieodpłatne audycje komitetów wyborczych w Polskim Radiu Lublin
- ▶ Żywność dla potrzebujących. Caritas włącza się w unijny program [ZDJĘCIA]
- ▶ Dachowanie w Lublinie. Kierująca w szpitalu [ZDJĘCIA]

REKLAMA

Czytaj także



Mistrzostwa Europy w Belgradzie: lubelska pływaczka powalczy o swój drugi finał

19 CZERWCA 2024



ME w pływaniu: dyskwalifikacja polskiej sztafety

19 CZERWCA 2024



Adela Piskorska szósta w Belgradzie

18 CZERWCA 2024



Adela Piskorska w finale mistrzostw Europy

17 CZERWCA 2024



Czworo lubelskich pływaków wystartuje w mistrzostwach Europy

16 CZERWCA 2024



Pływacy AZS-u UMCS-u w kadrze na Mistrzostwa Europy

6 CZERWCA 2024



Bartosz Piszczorowicz z olimpijską kwalifikacją

30 KWIETNIA 2024



Adela Piskorska najlepszą zawodniczką mistrzostw Polski w pływaniu

28 KWIETNIA 2024

REKLAMA



Radio Lublin S.A. w likwidacji
ul. Obrońców Pokoju 2
20-030 Lublin
tel. 801 501 022 / 81 53 64 200
fax 81 532 87 28
e-mail: poczta@radiolublin.pl





Praca Lublin
Partnerzy
Reklama
Kontakt
BIP

NASZE
CZĘSTOTLIWOŚCI:

102.2 MHz - Lublin
103.1 MHz - Ryki

103.2 MHz - Zamość
100.9 MHz - Chełm

93.1 MHz - Biała Podlaska

DZIŚ (15:00)	Piłka nożna	DZIŚ (16:30)	Tenis	DZIŚ (17:00)	Żużel	DZIŚ (17:00)	Żużel	DZIŚ (17:30)	Żużel	Wszystkie wyniki
 Chorwacja	-	 Daria Kasatkina	-	I runda DMPJ w Gorzowie		I runda DMPJ w Krośnie		I runda DMPJ w Ostrowie		
 Albania	-	 Aryna Sabalenka	-							


- Dla Ciebie
- Euro 2024
- Piłka nożna
- Zimowe
- Żużel
- Tenis
- Siatkówka
- Sporty walki
- Piłka ręczna
- Koszykówka
- Moto
- LA
- ...więcej

Start Paweł Korzeniowski ME w pływaniu: Kałusowski z rekordem kraju, troje Polaków w finałach or

ME w pływaniu: Kałusowski z rekordem kraju, troje Polaków w finałach




Materiały prasowe / Radostaw Józwiak/PZP

 **Mateusz Puka**
18.06.2024, 18:52

W Belgradzie rozpoczęły się mistrzostwa Europy w pływaniu. Już pierwszego dnia zawodów Jan Kałusowski ustanowił rekord Polski na dystansie 100 m stylem klasycznym. Zawodnik Trójki Łódź awansował do finału swojej koronnej konkurencji.



W TYM ARTYKULE DOWIESZ SIĘ O:

-  Konrad Czerniak
-  Paweł Korzeniowski
-  Kornelia Fiedkiewicz

We wtorek do finału zakwalifikowały się również Adela Piskorska na 200 m stylem grzbietowym i Kornelia Fiedkiewicz na 100 m stylem dowolnym.

Już w eliminacjach Kałusowski pokazał, że stać go na walkę o wysokie lokaty. Z wynikiem 1:00.39 był siódmy, ale po kilku godzinach jeszcze się poprawił. Dwie długości basenu pokonał w 59.77, drugi raz w życiu łamiąc barierę minuty. Swoją dotychczasową rekord Polski poprawił o dokładnie dziewięć setnych sekundy. W klasyfikacji półfinałów wyżej od niego znaleźli się tylko Niemcy: Melvin Imoudu i Lucas Matzerath, których rozdzielił jeszcze Turek Berkay Ogretir.



- Wyścig wyszedł wspaniale. Miałem bardzo dobry rozkład tempa i szybki powrót, na czym mi najbardziej zależało - mówił zawodnik Trójki Łódź, który we wtorek po raz pierwszy popłynie w indywidualnym finale mistrzostw Europy. - Będę walczył, by jeszcze coś urwać z tego wyniku. Plan jest taki, żeby zacząć szybciej, przy takim samym finiszu. Chciałbym powalczyć o indywidualne minimum na Paryż - dodawał.

Z trzecim rezultatem (2:10.26) do finału 200 m stylem grzbietowym awansowała Adela Piskorska. Zawodniczkę AZS UMCS Lublin wyprzedziły jedynie Węgierki: Dora Molnar i Eszter Szabo-Feltothy.

ZOBACZ WIDEO: "Sugerowaliśmy to UFC". Mateusz Gamrot czeka na rywala i rzuca pomysł

- Rano płynęło mi się bardzo ciężko i byłam zaskoczona moim czasem. Wiedziałam, że mam rezerwy, tylko muszę odpocząć. Nastawiłam się na popołudnie, bo wiedziałam, że finał jest w zasięgu. I to był znacznie lepszy wyścig - mówiła Piskorska.

- To była impreza-zagadka, bo nie wiedziałam jak poradzę sobie na odkrytym basenie. Na szczęście trafiłam na środkowe tory, nad którymi jest linka, więc to zapewniało jakiś spokój. Czekam na kolejne starty. Chcę z dobrym nastawieniem podejść do swojego pierwszego finału na mistrzostwach Europy - opowiadała.

W finale zabraknie tym razem Laury Bernat. Piąta zawodniczka tegorocznych mistrzostw świata zajęła 11. pozycję w półfinałach, kończąc popołudniowy wyścig w 2:13.40.

W trakcie wtorkowego popołudnia o jak najwyższe miejsce w czołowej ósemce na 100 m stylem dowolnym powalczy Kornelia Fiedkiewicz. Rekordzistka Polski dostała się do finału z 5. czasem (54.50).

- Jestem bardzo zadowolona z obu wyścigów. Wiem, że jest jeszcze we mnie trochę paliwa i w finale powalczę o lepszy rezultat i miejsce. Traktuję to jako imprezę przed igrzyskami, by sprawdzić w jakim jestem momencie. Nie wyświeżyłam się całkowicie do tych zawodów, ale mimo wszystko chcę pływać blisko moich rekordów życiowych - mówiła pływaczka Juvenii Wrocław, trenująca na co dzień w Loughborough.

Fiedkiewicz do mistrzostw przygotowywała się wraz z kolegami ze swojej brytyjskiej grupy treningowej na zgrupowaniu w Belek. - Miałam z moją drużyną świetny obóz. Wykonaliśmy kawał świetnej roboty. Atmosfera i pogoda dopisywały, więc baterie są naładowane. Część zawodników, z którymi trenuję, również tutaj będzie startowała i myślę, że wszyscy bardzo dobrze się zaprezentujemy - relacjonowała.

Chwilę przed swoją reprezentacyjną koleżanką, w pierwszym półfinale tej konkurencji, do wody wskoczyła Zuzanna Famulok. Uzyskała trzeci czas w życiu (55.41), ale okazał się on

niewystarczający do awansu. Ostatecznie 21-latką z AZS AWF Katowice uplasowała się na 13. lokacie. Rano odpadły Julia Maik (20.; 56.18) i Aleksandra Polańska (26.; 56.69).

Na półfinałach rywalizację na dystansie 50 m stylem motylkowym zakończył też Jakub Majerski. Reprezentant AZS AWF Katowice finiszował z 11. wynikiem (23.59). Nieznacznie szybciej popłynął w eliminacjach, w których okazał się najlepszy z biało-czerwonych (23.50).

Rano barierę 24 sekund w tej konkurencji złamał jeszcze Paweł Korzeniowski. Nasz pięciokrotny olimpijczyk zasygnalizował dobrą formę przed zmaganiem na dwukrotnie dłuższym dystansie. Jedną długość basenu przepłynął w 23.95 – najszybciej od 2021 roku – i został sklasyfikowany na 24. pozycji. Adrian Jaśkiewicz był 29. (24.05), a zmagający się z problemami zdrowotnymi Konrad Czerniak finiszował na 36. miejscu (24.29).

W eliminacjach wystąpił jeszcze Krzysztof Chmielewski. Na dystansie 400 m stylem zmiennym zajął 12. lokatę. Uzyskał czas 4:21.91 – wolniejszy tylko o niespełną sekundę od rekordu życiowego. Mistrzem Europy został Grek Apostolos Papastamos, który w finale wyprzedził Węgrów: Balazsa Hollo i Gabora Zomboriego.

Równoległe do pływaków, rywalizację w stolicy Serbii rozpoczęli skoczkowie do wody. Wśród zawodników zgłoszonych do startu jest czworo biało-czerwonych: Aleksandra Błażowska, Kacper Lesiak, Robert Łukaszewicz i Andrzej Rzeszutek. Pierwsza do walki ruszy Błażowska, która już jutro zaprezentuje się na trampolinie 1 m.

Naszych pływaków we wtorkowych eliminacjach też nie zabraknie. Starty Polaków w Belgradzie wspierają sponsor główny PZP - PGE Polska Grupa Energetyczna S.A., Ministerstwo Sportu i Turystyki oraz Arena. W sesji porannej indywidualnie zaprezentuje się 13 osób (m. in. Radosław Kawęcki, Ksawery Masiuk i Krzysztof Chmielewski), a o finał powalczy też pierwsza z naszych sztafet – mieszana na dystansie 4x100 m stylem zmiennym.

Mistrzostwa Europy potrwać do 23 czerwca. W trakcie siedmiu dni zawodów zostanie rozdanych 56 kompletów medali (43 w pływaniu i 13 w skokach do wody).

Czytaj więcej:

[Co z Lewandowskim? Kluczowe dni kapitana](#)

[Trener Austrii przed meczem z Polską](#)

Źródło artykułu: WP SportoweFakty

Zalogowani mogą więcej

Dostosuj serwis do swoich preferencji dodając interesujące tematy do obserwowanych.

Zaloguj się



Oceń jakość naszego artykułu:

Twoja opinia pozwala nam tworzyć lepsze treści.



Konrad Czerniak

Polska

Paweł Korzeniowski

+8

Zgłoś błąd w treści

DOŁĄCZ DO NAS

na Instagramie

na Facebooku

Komentarze (0)